

**Universitätsbibliothek Johann Christian Senckenberg
Frankfurt am Main**

Titel :	Mika, Marian J. : Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich
Beilagen :	
Erscheinungsort:	Poznan
Seitenzahl :	85 S.
Erscheinungsjahr:	1937
Format :	17,5 x 25 cm
Jahrgang :	
Signatur d. Orig. :	K 27/788
Masterfiche :	MP 21310 a
Duplikat :	MP 21310
Aufnahme-Faktor:	27.0 x
mikroverfilmt am :	19. AUG. 2013
durch :	ALPHA COM Deutschland GmbH Niederlassung Dresden Semperstraße 2 • 01069 Dresden Tel. 0351/477 67-0 • Fax 0351/477 67-85

Biblioteka „Kroniki Miasta Poznania“ Nr 7

MARIAN J. MIKA

STUDIA
NAD PATRYCJATEM
POZNAŃSKIM
W WIEKACH ŚREDNICH

POZNAŃ 1937

Nakładem Zarządu stol. miasta Poznania

K 27

788

317/200

86p.

17.50

Biblioteka „Kroniki Miasta Poznania“ Nr 7

MARIAN J. MIKA

STUDIA
NAD PATRYCJATEM
POZNAŃSKIM
W WIEKACH ŚREDNICH

POZNAŃ 1937

Nakładem Zarządu stol. miasta Poznania

K 27/788

DRUKARNIA CHOJNAKIEGO, POZNAŃ, AL. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO 1

Stadt- u. Univ.-Bibl.
Frankfurt/Main

60/1585x1

I. WSTĘP

(Stan badań. Źródła).

W wielkim stopniu do wyjaśnienia powstania naszych wyzyn społecznych przyczynia się historia mieszczaństwa polskiego, historia patrycjatu różnych miast i miasteczek. Studia nad patrycjatem miast polskich należą niewątpliwie do najbardziej zaniedbanych dziedzin nauki historycznej. W latach dopiero ostatnich zainteresowanie się historią mieszczaństwa polskiego ogarnęło szersze grono uczonych. Kiedy na Zachodzie badania te są już daleko posunięte, a historia patrycjatu ma obfitą wcale literaturę¹⁾, to historiografia mieszczaństwa polskiego zaczyna stawiać dopiero pierwsze kroki.

Jak w innych dziedzinach, tak i w zakresie badań nad patrycjatem, uprzywilejowane miejsce zajmuje Kraków²⁾, głównie dzięki wydawnictwu pn. „Rocznik Krakowski”. W nich też znaj-

¹⁾ W Niemczech każde przeważnie miasto ma opracowane dzieje swego patrycjatu. S. Keller: Patriziat und Geschlechterherrschaft in der Reichsstadt Lindau. K. Achtnich: Der Bürgerstand in Strahsburg im XIV. Jahrhundert. Breslau 1902. L. v. Winterfeld: Handel, Kapital und Patriziat in Köln (Pflingstblätter des Hansischen Geschichtsvereins, Bl. 16 (1925)). F. v. Klocke: Das Patriziat der Stadt Soest. Münster 1921. G. Seelig: Die geschichtliche Entwicklung der Hamburgischen Bürgerschaft und der Hamburgischen Notabeln (1900). Ohlendorf: Das niedersächsische Patriziat und sein Ursprung (1910). J. Meyer: Die Entstehung des Patriziats in Nürnberg (1927). Lambert: Das hallische Patriziat (1866). Wehrmann: Das Lübeckische Patriziat (1872). Otto Posse: Stadt und Ratsverfassung von Dresden im Mittelalter (1876). Gerhard Pfeiffer: Das Breslauer Patriziat im Mittelalter. Breslau 1929. B. W. Nitsch: Ministerialität und Bürgertum (1859).

²⁾ Najstarszą bodaj pracą o stosunkach w Krakowie w epoce humanizmu jest praca Al. Hirschberga: Jod. Lud. Decyusz, jego życie i dzieła, dalej prof. K. Morawskiego: Z dziejów odrodzenia (Przegląd Polski, 1886, t. I), Leonarda Lepszego: Turzonowie w Polsce (Przegląd Polski, t. IV (1890)).

dujemy wszystkie prace o patrycjacie krakowskim, jak dzieje poszczególnych rodów patrycjuszowskich³⁾, jakoteż obszerniejsze studia nad patrycjatem krakowskim⁴⁾. Drugie najpotężniejsze miasto średniowiecznej Polski, Lwów mianowicie, doczekał się w ostatnim czasie opracowania dziejów 18 wybitnych, rodów mieszczańskich⁵⁾. Warszawa, która wielkim miastem staje się dopiero pod koniec XV i z początkiem XVI wieku, ma opracowane dzieje patrycjatu przez Ig. Baranowskiego⁶⁾ i M. Barucha⁷⁾.

Poznań, mimo licznych prac, poświęconych jego wielkiej przeszłości, nie może poszczycić się specjalnymi studiami nad patrycjatem, choć w pracach tych niejednym znajdujemy ciekawy przyczynek do dziejów wielkich rodów mieszczańskich starego Poznania. Najstarszy historyk Poznania J. Łukaszewicz⁸⁾ daje ogólne tylko wiadomości o rodzinach mieszczańskich. Również A. Warschauer⁹⁾, wydawca najdawniejszych ksiąg, zajmuje się nawet patrycjatem, dzieląc go na: urzędniczy i kupiecki. Praca M. Wicherkiewiczowej pn. „Rynek poznański i jego patrycjat“¹⁰⁾ przedstawia tylko losy kamienie w rynku stojących oraz w krótkich słowach ich właścicieli; uwzględnione są w tej pracy przeważnie tylko czasy po XV wieku. O herbach mieszczaństwa poznańskiego XVI—XVIII wieku mówi K. Namysłowski¹¹⁾. O poszczególnych rodach jak Szylingach, o Włochach,

³⁾ A. Chmiel: Herby Cyrusów, mieszczan krakowskich (Rocz. Krak., t. I, 1898). St. Krzyżanowski: Morsztynowie w XV wieku (Rocz. Krak., t. I). St. Kutrzeba: Historia rodziny Wierzyńków (Rocz. Krak., t. II, 1899). J. Ptaśnik: Bonerowie (Rocz. Krak., t. VII, 1905).

⁴⁾ J. Ptaśnik: Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich (Roczn. Krak., t. XV i XVI, 1913—1914).

⁵⁾ Poprzednia praca z ubiegłego wieku Łozińskiego: Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku. Lwów 1892. A. Czółowski: Obraz dziejowy Lwowa. Lwów 1896. J. Skoczek: Studia nad patrycjatem lwowskim wieków średnich (Pamiętnik historyczno-prawny, t. VII. Lwów 1929).

⁶⁾ Ig. Baranowski: Z dziejów rodów patrycjuszowskich miasta starej Warszawy. Warszawa 1915.

⁷⁾ M. Baruch: Baryczkowie. Warszawa 1922.

⁸⁾ „Obraz histor.-statystyczny miasta Poznania”. Poznań 1838.

⁹⁾ „Stadtbuch von Posen”. Poznań 1892. Wstęp.

¹⁰⁾ M. Wicherkiewiczowa: Rynek pozn i jego patrycjat, 1925.

¹¹⁾ Herby mieszczaństwa poznańskiego. Poznań 1930.

Lindnerach, Wadjanach i innych, znajdujemy wiadomości w pracach K. Kaczmarczyka¹²⁾, M. Wicherkiewiczowej¹³⁾ i Th. Wotschkego¹⁴⁾.

Zadaniem niniejszej pracy, której dałem tytuł: „Studia nad patrycjatem poznańskim wieków średnich”, jest przedstawienie życia i działalności kilku rodzin patrycjuszowskich, które na lokciu i wadze i spekulacjach finansowych przyszyły do wielkich zasobów pieniężnych, dzięki którym rozwinął się nasz przemysł i handel, a przede wszystkim tym rodom zawdzięczał Poznań średniowieczny swoje znaczenie. Dzieje tych mieszczan poznańskich zatarły się w ogólnej niepamięci, a nazwy ich są nam obce.

Z materiału źródłowego z XIII i XIV w., jaki zachował się do naszych czasów, starałem się w ramach najbardziej ogólnych również odtworzyć historię patrycjatu z tego okresu. Jako główny natomiast cel, aby w części wypełnić lukę w historii mieszczaństwa poznańskiego, wziąłem opracowanie dziejów najwybitniejszych 6 rodów poznańskich. Na wybór tych sześć a nie innych rodzin zadecydował wzgląd zasadniczy, a mianowicie: wielka ilość źródeł, gdyż wiadomości o tych rodach sięgają wstecz począwszy od końca wieku XIV poprzez cały wiek następny. Zaznajomiwszy się z dziejami tego patrycjatu, stwierdzić przeto musiny, że istotnie rody te, jak: Rosmanów, Zytów Strosbergów, Majorów, Peszlów i Fafków — były istotnie koroną mieszczaństwa poznańskiego XV wieku.

Praca niniejsza opiera się całkowicie na materiałach archiwalnych. Głównego zrębu źródeł dostarczyło Archiwum miasta Poznania. Najstarsze księgi poznańskie, a zatem radzieckie 1398—1433, ławnicze (niesporne) 1430—33, ławnicze (sporne) 1501—1503, proskrypcyjne 1418—1438, karne zeznania z r. 1502 i rachunki z lat 1493—1497 — opublikował A. Warschauer w swym wydawnictwie pt. „Stadtbuch von Posen”. Kontynua-

¹²⁾ Malarze poznańscy w XV w. i ich cech. (Kronika m. Poznania II). — Włosi w Poznaniu na przełomie XV na XVI wiek (Kronika m. Poznania, VI, nr. 1, Poznań 1928).

¹³⁾ Doktorzy poznańscy: Lindnerowie, Stefan Mikan, Jan Glaser, złotnik XVI wieku. (Obrazki z przeszłości Poznania. Poznań 1924).

¹⁴⁾ Th. Wotschke: Die Posener Verwandten des St. Gallener Reformators und Geschichtsschreibers Joachim Vadian. (Hist. Monatsbl. f. d. Prov. Posen, IX, nr. 1. Poznań 1908).

cją wydawnictwa Warschauera są: Akta Radzieckie pozn. 1434—1470, t. I, wydane przez dyr. K. Kaczmarczyka¹⁵⁾. Resztę źródeł nieopublikowanych, które wykorzystane zostały w tej pracy, oznaczyłem w przypisach następującymi skrótami:

Księgi radzieckie — „Acta Consul.“, Księgi ławnicze nie-
sporne — „Acta Scab.“ z oznaczeniem lat.

Nadto do stosunków patrycjatu poznańskiego ze szlachtą przejrzeć należało odpowiednie księgi w Archiwum grodzkim pozn., i to:

ziemskie pozn. — „Ter. Posn.“,

inskrypcje pozn. — „Inscr. Posn“.

rezygnacje pozn. — „Resign. Posn.“.

Bogatego materiału dostarczyło również Archiwum Archidiecezji Gniezn.-Pozn. w Poznaniu. Najważniejsze źródła to: „Acta Causarum“ od r. 1404 począwszy, które w przypisach oznaczyłem skrótem „Acta Caus. Cons.“ z podaniem lat.

Praca wykonana została w latach 1930 do 1931 w seminarium historii średniowiecznej p. prof. dr. K. Tymienieckiego.

II. PATRYCJAT I JEGO ZNACZENIE

Do patrycjatu poznańskiego zaliczyć można podobnie jak na zachodzie oraz w innych miastach polskich, rodziny radzieckie, których członkowie często przez kilka pokoleń wchodziłi w skład rady miejskiej. Ta warstwa ludzi była klasą rządzącą w mieście¹⁾. Splendor, jaki dawało piastowanie urzędów miejskich, nie wystarczał; bogactwa materialne i gotowy grosz zapewniały rodzinom w stosunkach miejskich wielkie wpływy. Stąd też w średniowiecznej Norymberdze bardzo wielu złotników, najbogatszych w owym czasie mieszczan, tworzyło patrycjat miejski²⁾. We Wrocławiu patrycjat prowadził gospodarke kapitalistyczną; wielkie kapitały gromadził handel, gromadzili kupcy, którzy byli najwyższym szczeblem mieszczaństwa średniowiecznego. Charakterystycznym dla średniowiecznej umy-

¹⁵⁾ Tom II wydawnictwa K. Kaczmarczyka ukazał się po napisaniu mej pracy.

¹⁾ Pfeiffer: Das Breslauer Patriziat, str. 2.

²⁾ J. Meyer: Die Entstehung des Patriziats in Nürnberg, str. 10.

słowości jest pewien kult dla przeszłości własnego rodu, i świadomość wartości, jakie tkwią w jego pochodzeniu. Zatem dygnitarstwo miejskie, bogactwo i pochodzenie rodowe decydowały o stanowisku patrycjusza w mieście. Dla niego też otwierały się bramy nie tylko własnego miasta, lecz również i miast obcych.

Pod nazwą patrycjat rozumiemy zwyczajnie arystokrację miejską w przeciwstawieniu do szlachty.

Kto z pośród mieszczaństwa średniowiecznego należał do patrycjatu poznańskiego? Jak według list urzędniczych stwierdzić zdołaliśmy, oprócz bogatych członków mieszczaństwa, spotykamy również i rzemieślników, którzy miejsce to w ławie lub radzie z trudem zdobywali. Zwykle ci ostatni byli przed wstąpieniem do rady wzgl. ławy starszymi swych cechów. Klasą ludzi o wielkich wpływach w średniowiecznym Poznaniu byli szczególnie członkowie dwóch cechów: krojowników sukna („pannicidae“) i kramarzy („institores“). Na 355 nazwisk, które przewijają się wśród ławy i rady w średniowieczu, Warschauer³⁾ stwierdzić zdołał przynależność zawodową w 100 wypadkach. Z tych 100 na oba cechy przypada 64 nazwisk (33 krojowników i 31 kramarzy), na inne rzemiosła zaś 32; pozostałe 4 nazwiska rozdziela na bakalarza, magistra i dwóch pisarzy.

Od roku 1440 doszły nas spisy starszych cechów; na podstawie tychże możemy stwierdzić, jak licznie reprezentowany był cech krojowników sukna w ławie i radzie. Np. w latach 1440—1470 znamy 24 starszych tego cechu, z których 17 piastowało godność urzędników miejskich⁴⁾. Natomiast od r. 1471 do 1500 na 20 przelożonych cechu krojczych aż 13 znalazło swoje miejsce w ławie i radzie⁵⁾. W roku 1466 na 8 rajców i 9 ławników przypada 10 krojowników i 3 kramarzy, którzy w latach uprzednich lub późniejszych przewodniczyli swym cechom⁶⁾. W skład rady zaś samej z r. 1466 wchodzi aż 6 krojowni-

³⁾ Warschauer: Stadtbuch von Posen, Wstęp, str. 116. Zob. pracę moją dot. organizacji kupiectwa pozn. (Kronika m. Poznania, rok 1933, zeszyt IV).

⁴⁾ Kaczmarczyk: Akta Radzieckie (1434—1470) passim.

⁵⁾ Acta Consularia 1470—1494, passim.

⁶⁾ Zob. pracę moją p. n. „Organizacja kup. pozn.“, str. 348.

k ó w s u k n a (na ogólną liczbę ośmiu członków rady), a jeden tylko kramarz (institor).

Rajcy poznańscy z XV stulecia, jak stwierdziłem w pracy o organizacji kupiectwa poznańskiego, trudnią się handlem na wielką skalę, występują na rynkach tak polskich jakoteż i zagranicznych. Wszyscy oni są kupcami-grosistami, a równocześnie właścicielami kramów sukiennych, stąd zwani krojownikami sukna. Patrycjat zatem poznański wieków średnich — to rajcy, kupcy (mercatores, pannicidae)⁷⁾.

Również na jeden fakt bardzo ważny musimy zwrócić uwagę. Członkowie rady i ławy utrwalali swoje związki węzłem pokrewieństwa i rzecz można, iż patrycjat poznański jest niczym więcej, jak jedną wielką rodziną.

Jako dowód przytoczymy członków rady i ławy, wybranych w r. 1466⁸⁾; wszyscy oni pozostają do siebie w bliższym lub dalszym pokrewieństwie stopniu.

Piotr, syn Łukasza — burmistrz i ławnik Łukasza Kopersmeta są braćmi⁹⁾, przez stryja Mikołaja Kopersmeta spokrewnieni z Klizami (żona jego Barbara była córką Jana Klizy¹⁰⁾, rajcy i ławnika z lat 1418—49 i Strosbergówny) Żoną Łukasza Kopersmeta jest Jadwiga z Klinknerów¹¹⁾, a siostra jej Anna jest żoną Piotra Majora¹²⁾. Piotra i Łukasza Kopersmetów stryjeczny brat Mikołaj (syn Mikołaja i Barbary

⁷⁾ Marian J. Mika: op. cit., str. 349—352.

⁸⁾ Warschauer: Stadtbuch von Posen, str. 24. Burmistrze: Jerzy Bock, Piotr syn Łukasza. Rajcy: Caspar Heida, Mikołaj Wilda, Jerzy Zyt, Adam, Jan Świanch, Andrzej Poniecki. Wójt: Jan Jost. Ławnicy: Piotr Runak, Łukasz Kopersmet, Mikołaj Czepel, Albert Ligęza, Mikołaj Kleinsmet, Piotr Major, Goczalek, Mikołaj Czeuchner. Zob. tablica nr 1.

⁹⁾ Kaczmarczyk: Acta Radzieckie, t. I, nr 556. „Concordia domine Barbare Niczkowa cum pueris suis (19. VII. 1453). Petrus Lucas, fratres germani, filii olim Luce Koppersmed... celebraverunt concordiam inter dnām Barbaram olim relictam Nicolai Coppersmed, filios et filiam eius...”.

¹⁰⁾ ibidem, nr 881. „... Johannes Cliza altaris... Nicolaus, Margaretha, Borziszewa, Barbara Niczkowa, Lucia et Agnes, pueri olim circumspecti Johannis Cliza concivis nostri...” (10. X. 1460).

¹¹⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 597, str. 210.

¹²⁾ Acta Scab. 1460—1463, fol. 39 v. „Petrus Maior, gener honeste Barbare Glinknarowe, resignavit... ex parte Anne consortis sue...”.

Klizówny) pojął za żonę siostrę Piotra Majora, Małgorzatę¹³⁾. Matką Piotra Majora była Gertruda, córka Jana Fafki¹⁴⁾; siostra Gertrudy, Katarzyna, wyszła za Jana Falkenhayn-Ponieckiego, a synem ich jest Andrzej¹⁵⁾. Jan Jost ma za żonę Małgorzatę, córkę Mikołaja Seniora Strosberga¹⁶⁾, jest zatem spokrewniony z Piotrem Majorem, z Fafkami i Ponieckimi. Adam, pochodzący z Kościana, jest szwagrem Jana Świancha, siostrą bowiem Jana, Małgorzata, jest Adama żoną¹⁷⁾. Jan Świanch zaś ma za żonę Jadwigę, córkę Piotra Czeuchnera, a bratem jej jest zasiadający w ławie Mikołaj Czeuchner¹⁸⁾. Czeuchnerowie byli spokrewnieni w latach ubiegłych z Rosman-Naramowskimi (Jana Czeuchnera poślubiła Katarzyna Naramowska, córka Erazma). — Córka Jerzego Bocka, burmistrza, po-

¹³⁾ Acta Scab. 1463—1475, fol. 132. „Item Gregorius Maior presbiter... resignavit totalem sortem suam honorum... Petro, Jacobo fratribus et Margarethe sororis ipsius germ...”, Acta Scab. 1463—75, fol. 248. „Hyntcza Raske vendidit... domum suam... providis Petro Mayor et Jacobo Mayor ac honeste Margarethe relictæ olim Nicolai Coppersmed...”.

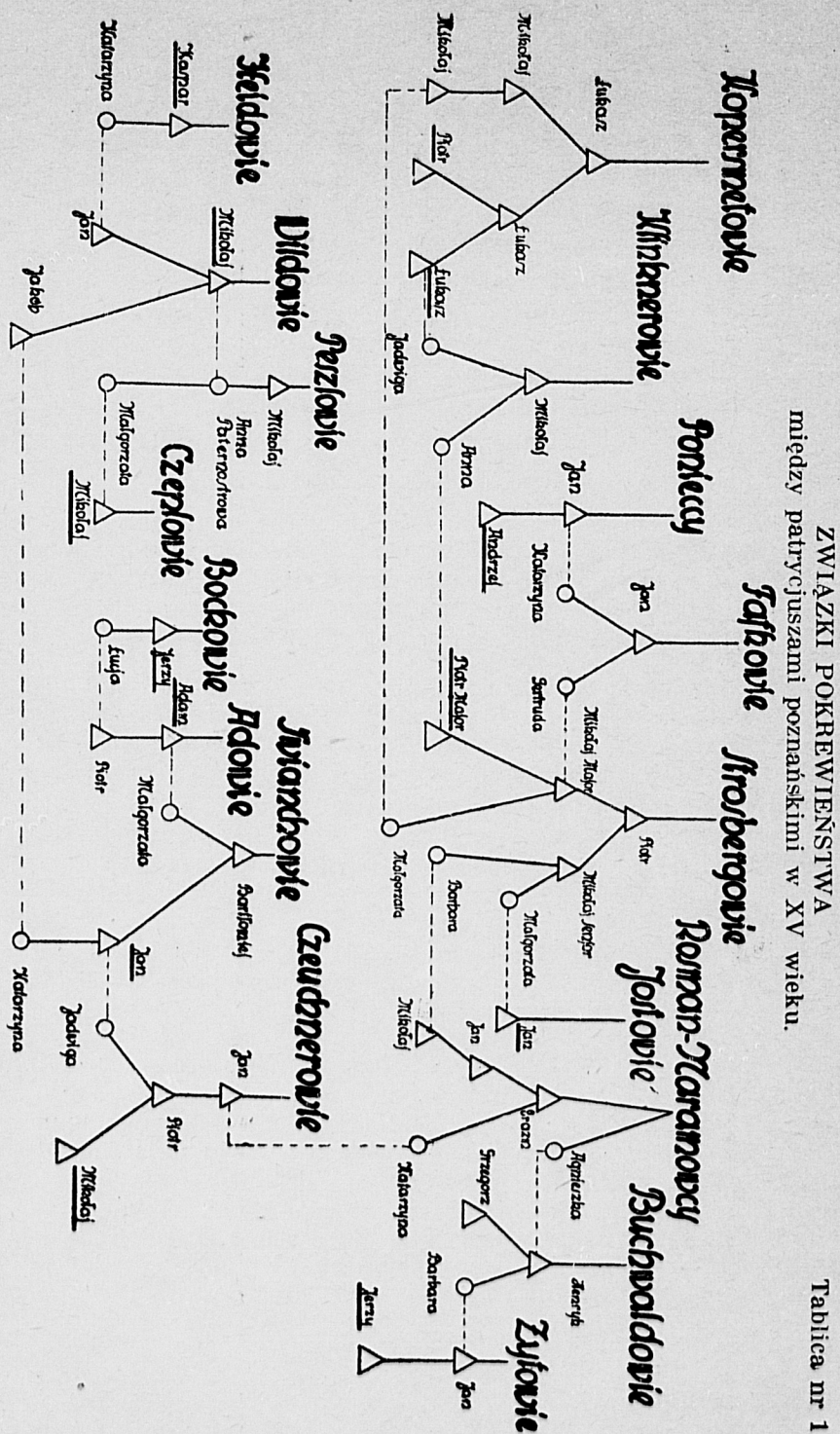
¹⁴⁾ Acta Scab. 1445—1450, fol. 117v. Item eadem Gertrudis filia olim Faffkonis resignavit... 50 marcas med. gr... Martino suo marito... (Marcin zw. Nicz był drugim mężem Gertrudy Majorowej, czyli ojcymem Piotra Majora).

¹⁵⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 422. Acta Scab. 1463—1475, fol. 48. „Elena Geczewa per providum Johannem Getez maritum suum cessit... 200 fl. ung. in quibus famosus Kuntgo Goldinsmitt de Norumbergha olim hon. Katherine Ponieczska matri sue obligati... Andree Ponieczsky fratri suo...”.

¹⁶⁾ Acta Caus. Cons. 1470, fol. 47 v (6. VI.). „In causa iuris patronatus altaris tituli Omnipotentis Dei etc. ... de iuris patronatus providorum et hon... Alexii, Ursule et Anne olim Margarethe consortis Johannis Jost filie olim Nicolai Strosberk...”.

¹⁷⁾ Kaczmarczyk: Akta Radz., t. I, nr 369... „Joannes, Hedvigis, Margaretha, Katherina et Anna pueri olim Bartholomei Swanch, concivis Posn. confessi sunt...”, ipsa Margaretha per maritum suum Ada et Anna etc...”; nr 464. Adam nabywa od Jana Świancha folwark za Bramą Wrocławską (późniejsza Wilda).

¹⁸⁾ Acta Scab. 1463—1475, fol. 186 (rok 1470). Domus in platea Wratislav. Baltasar Czeuchner, Nicolaus Czeuchner et Hedvigis consors Johannis Swanch... vendiderunt domum ipsorum... ad eos vero iure possessionis post mortem providi olim Caspar Czeuchner fratris ipsorum est devoluta...”.



chodzącego z Gdańska, Lucja, jest żoną Piotra, syna Ady¹⁹⁾. Mikołaj Wilda spokrewnił się z Czeplami, brat jego Konrad z Fafkami. Żoną Mikołaja Wildy jest Anna, córka Mikołaja Peszla²⁰⁾, która poślubiła poprzednio Jana Paternostra, starszego cechu krojowników sukna i ławnika. Z małżeństwa z Anną Peszlówną pozostawił Jan Paternoster córkę Małgorzatę, która poślubiła Mikołaja Czepla²¹⁾. Jerzy Zyt jest synem Barbary Buchwaldówny, córki Agnieszki Naramowskiej²²⁾, Albert Ligęza ma za żonę córkę patrycjusza z lat 1434—1439 Dorotę Pawła Wintera, teściowa Ligęzy pochodzi z rodu Kłizów²³⁾. Córka Kaspra Heidy, Katarzyna, jest żoną Jana Wildy, syna Mikołaja²⁴⁾.

Okazuje się przeto, że patrycjat poznański wieków średnich dzięki małżeństwom we własnym gronie był jakby wielką rodziną, która dopuszczała do godności miejskich tylko swoich członków, a rzadko tylko przyjmowała drogą małżeństwa z córkami patrycjuszów ludzi z poza swego grona.

Nazwa „patrycjusz” ma oznaczenie arystokraty miejskiego, była używana przez współczesnych. Swą nazwę zaczerpnęło możnowładztwo miejskie z tradycji rzymskich przez pośrednictwo municypów, które taki wpływ wywarły na ukształtowanie się miast zachodnich. W dawnym Rzymie patrycjusze były to

¹⁹⁾ Acta Scab. 1497—1511, fol. 83 (rok 1503). „Lucia olim Petri Ade consors per providum Nic. Ruczel tutorem suum legit. donavit domum suam muratam... prout eandem domum muratam post mortem patris ipsius olim Georgii Bogk sitam tenuit... Johanni Ade filio suo.

²⁰⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 1064.

²¹⁾ Acta Consul. 1470—1494, fol. 17. „Ibidem Nicolaus Wilda conconsul et concivis noster satisfaciendo concordie superius inter ipsum et olim Annam consortem suam ab una et honestam dominam Margaretham Czeplewa filiam olim Johannis Paternoster ac Nicolaum Czepl maritum ipsius partibus ab altera...”.

²²⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 655.

²³⁾ ibidem, nr 777.

²⁴⁾ Acta Consul. 1470—1494, fol. 85 v—86. „Johannes Wilda quittat Heida. Constitutus... famosus Johannes Wilda concivis noster recognovit se recepisse... 600 fl. hung. a famoso Caspar Heyda ratione dotis, quos ipse Caspar Heyda predictus cum Katherina filia sua leg. sibi paratas dedit et assignavit...” — Acta Scab. 1483—1497, fol. 54: „Dotalicium. Joannes Wilda de consensu patris sui Nicolai Wilda donavit... 600 fl... post mortem suam honeste Catherine sue consorti legitime ratione dotalicii...”.

rodziny i rody, które pierwotnie miały własność ziemską i posiadały wyłącznie same tylko prawa polityczne i przywileje. W rzeczy samej przecież i tu upatrywano analogię między stosunkami rzymskich patrycjuszów a temiż w miastach średnio-wiecznych²⁵⁾, gdyż miasto było dla siebie państwem. — Istotnie spotykamy się z tą nazwą na oznaczenie arystokraty miejskiego i w księgach poznańskich. W r. 1498 nazwany jest patrycjuszem miasta Poznania mgr Jan Piecz, pleban w Przyrostni²⁶⁾, w innym wypadku spotykamy Karola Holzschuhera jako patrycjusza z Norymbergii²⁷⁾; członkowie tego rodu osiedlili się również w Poznaniu.

III. PATRYCJAT POZNAŃSKI W XIII I XIV WIEKU

Ubogie są dzieje patrycjatu wieku XIII i XIV pod względem źródeł, a nazwy pierwszych mieszkańców Poznania i jego arystokrację znamy tylko z pism uroczystych, dyplomów. Na podstawie tego materiału stwierdzimy przeto, kto tworzył warstwy wyższe czyli patrycjat. Według twierdzeń Potkańskiego, Warschauera i Ptaśnika¹⁾, Poznań miał być na schyłku XIII i początkiem XIV wieku miastem śląsko-niemieckim, z ich badań dowiadujemy się, że obcą była ta warstwa, która nadawała charakter miasta, to jest rajcy i kupcy.

Do połowy mniej więcej XIV stulecia w dochowanych dyplomach i wiadomościach dot. m. Poznania w ławie i radzie istotnie spotykamy nazwiska i imiona niesłowiańskie. Na 45 osób, które znajdujemy na stanowiskach rajców i ławników do 1355 roku, pochodzenia śląskiego jest niewątpliwie 9 mieszczan, przy których podano miejscowość ich pochodzenia²⁾. Oprócz

²⁵⁾ C. H. Roth von Schrecken: Das Patriziat in den deutschen Städten, besonders Reichsstädten. Freiburg 1856, str. 65—68.

²⁶⁾ Wierzbowski: Matricul., t. II, nr 1141.

²⁷⁾ Acta Consul. 1580—1582, fol. 72. „nobilis ac virtute clarus Carolus Holzschuher Patricius Norimbergensis...”

¹⁾ K. Potkański: Walka o Poznań (1306—1312). Studia nad wiekiem XIV. Rozpr. Ak. Umiej., t. 38, str. 286 i n. — A. Warschauer: Stadtbuch von Posen, str. 117. — J. Ptaśnik: Miasta w Polsce, str. 147.

²⁾ Warschauer: l. c., str. 1 i n.: r. 1253 Thomas de Gubyn, r. 1280 Henricus de Thuch; r. 1288 Hermanus de Sroda; Henricus de Glogovia; Hermanus dictus Gubinko; Waltherus de Lesna; r. 1302 Bruno de Sroda; r. 1310 Nicolaus de Stynavia; r. 1344 Henricus de Crossin.

tych na pochodzenie śląskie wskazywać mogą imiona tych przybyszów na Śląsku przeważnie używane; razem 11 imion^{2*)}. Nazwiska o pochodzeniu obcym, które znajdujemy w Poznaniu, spotykamy również jako wybitne we Wrocławiu, co wskazuje na wspólne ich pochodzenie; np. rajca z 1288 r. Tylo Beringer ma imiennika również we Wrocławiu, Herman Saxo pochodzi także z nad Odry, podobnie jak trzech innych jeszcze^{3*)}. Niewątpliwego pochodzenia śląskiego jest 25 mieszczan na ogólną liczbę 45, należących do warstw wyższych, co stanowi około 60%. Istotnie więc klasą rządzącą w mieście do wieku XIV włącznie byli przybysze ze Śląska.

Lecz również znajdujemy emigrantów z bliskich Polsce Czech, oraz innych miast polskich. Narodowości czeskiej są patrycjusze z XIV w. Czech Margelun, ławnik z 1386 r., Jan Czech, rajca 1309 r., z Obornik pochodzi Henczlin, ławnik 1386 r., z Kazimierza Piotr.

Książęta wielkopolscy Przemysław i Bolesław Pobożny sprowadzili z dalekiego południa, z miasta Gubina, Tomasza jako osadzcę³⁾. Miasto lewobrzeżne otrzymuje wyposażenie

^{2*)} r. 1280 Sifridus, Hermanus, Gerlib; r. 1288 Henricus Rufus, Thylo Pistor, Wilkinus Institor, Henricus Carnifex; r. 1302 Heymanus dictus Cayfas, Guncel Carnifex; r. 1355 Hermanus Schildov, Harthung. Razem 11.

^{2*)} Pfeiffer: Das Breslauer Patriziat im Mittelalter, str. 166; str. 113; Conco Gisle z 1302 rajca — tegoż nazwiska mamy rodzinę we Wrocławiu (str. 66): Jan Salsa rajca 1310 r. — Salsa jest miejscowością na Śląsku oraz rodzina we Wrocławiu (str. 269); Heningus Schuler, rajca 1355 r. — tegoż nazwiska mamy we Wrocławiu rodzinę pochodzącą według Pfeiffera z Marchii (str. 121).

³⁾ Genealogia Tomasza z Gubina, pierwszego wójta poznańskiego:

T o m a s z
z Gubina
wójt 1253 r.

Reinold wójt pozn. (1288—1293)	Przemysław
Ludwik rajca pozn. (1288—1302) żona Gertruda	Tylo rajca 1288 r. wójt pozn. (1306—1307)
Przemko wójt pozn. 1310 r.	Wojciech Mikołaj Jan Piotr Paweł mieszczanie poznańscy 1302 i 1313 r.

w okolicznych gruntach i wsiach, w młynach, w prawie rybołówstwa i innych korzyściach — oraz wolność od wszelkich cel i czynszów na lat ośm. Wójt Poznania sprawuje nie tylko zarząd, ale i całe sądownictwo cywilne i karne z prawem życia i śmierci. Jego władzy sądowniczej podlegają wszyscy, którzy na terytorium miejskim zbrodni się jakiej dopuścili. Za tak hojne wyposażenie, za obronę, winne było miasto księciu wzamian pewne czynsze i tylko służbę wojskową.

Jak długo żył Tomasz, lokator miasta, niewiadomo. Wójtostwo było dziedziczne, następcami na wójtostwie poznańskim są też jego potomkowie. Tomasz miał prawdopodobnie dwóch synów, Reinolda i Przemysława, temu ostatniemu nadał imię, które nosili książęta wielkopolscy Przemysł I i Przemysł II⁴⁾. Reinold starszy, po ojcu był wójtem za czasów Przemysława II⁵⁾. Jako wójt występuje w r. 1288⁶⁾. Do uposażenia wójtostwa należał młyn tzw. Henrykowski, położony w Starym Mieście (*situm in antiqua civitate...*)⁷⁾, który w 1288 odstępuje za 60 grzywien Tylonowi, proboszczowi w Santoku, kapelanowi ks. Przemysła II oraz jego braciom⁸⁾. Rodzeństwo to odegrało ważną rolę w życiu państwowym Przemysła II, gdyż najwybitniejszymi i najpracowitszymi notariuszami Przemysła II są Tylo, Jaśko, Mikołaj i Jakób bracia⁹⁾. Jakiego pochodzenia była ta rodzina, nic pewnego powiedzieć się nie da; imię Tylona wskazywałoby na pochodzenie obce. Być może, że rodzina ta stoi w bliskim stosunku z wójtami poznańskimi. Może i oni wzgl. ojciec ich byli przybyszami z ziemi śląskiej¹⁰⁾. Po raz

⁴⁾ K. Potkański: Walka o Poznań, str. 13.

⁵⁾ tamże, str. 12. — Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 633, 634 i 684.

⁶⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 633, 634.

⁷⁾ Młyn leżał nad Cybiną. Kod. Dypl. Wlkp., nr 309, nr. 1082.

⁸⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 634.

⁹⁾ Krzyżanowski: Dyplomy i kancelaria Przemysła II. (Pam. Akad. Umiej. VIII), str. 58.

¹⁰⁾ Tylo, najstarszy brat, jest notariuszem od 1. X. 1273 do 2 VII. 1286, od 1286 r. proboszczem santockim, a w r. 1296 widzimy go w gronie kapituły poznańskiej. Zmarł prawdopodobnie po roku 1303. (Kod. Dypl. Wlkp. passim). Przemysł II za rozliczne trudy i podróże nagradza Tylona darowizną wsi Giecz. (Kod. Dypl. Wlkp., t. I, nr 568. — „quod intuentes fidelia grataque obsequia dilecti ac specialis capellani et prothonotarii nostri dni Thilonis que nobis multipliciter inpendit et in futurum dante Dno inpendere est paratus et pre-

ostatni występuje Reinold w 1293 r.¹¹⁾. Po jego śmierci wójtostwo poznańskie przeszło na Tylona, syna Przemysła, młodszego brata Reinolda¹²⁾. Jeszcze za życia Reinolda Tylo oraz brat jego Ludwik należą do rady miejskiej w r. 1288¹³⁾. Tylo jako wójt cieszył się względami ks. Henryka. Jak wiadomo pospieszył on Henrykowi na spotkanie do Pyzdr w 1306 r., i on go sprowadził do Poznania. Świadczy też i później kilka razy między polskimi panami na jego przywilejach¹⁴⁾.

W Poznaniu na schyłku XIII wieku wielu mieszczan pochodziło ze Śląska, którzy pod wodzą wójta poznańskiego Przemka, przyjaciela książąt śląskich, chwycili za broń przeciwko rycerstwu polskiemu. Bunt ten przelamał twardą ręką Władysław Łokietek i ukarał mieszczan pozbawieniem możliwości piastowania urzędów kościelnych¹⁵⁾.

Za grzechy Przemka i za szkody wyrządzone katedrze poznańskiej podczas oblężenia, rodzice Przemka: Ludwik wraz z żoną Gertrudą i z synami fundują ołtarz ku czci św. Tomasza, który biskup Andrzej poświęca w r. 1313¹⁶⁾. Ludwik jest w posiadaniu części wsi Umultowa, a pół tegoż sprzedał był już Przemko w 1310 r. biskupowi poznańskiemu¹⁷⁾. Ze wszyscy oni po-

cipue in optinenda nobis dilecta coniuge Dna Richzza, ubi in transeundo maria et flumina necnon et alia viarum discrimina, non in merito corporis potuit et rerum pericula formidare... — Drugi brat Jaśko obejmuje po Tylonie kancelarię książęcą od 1286—1296 r., tzn. aż do śmierci Przemysła II. Jako świadek i stylizator dokumentu Mikołaja, woj. kaliskiego, występuje Jaśko w r. 1304 (Kod. Dypl. Wkp., t. II, nr 887... „Jazskone Rege quondam notario qui propria manu presens privilegium conscripsit...”). Być może, że Jaśko jest kanonikiem poznańskim. Trzeci brat Jakób piastuje następujące godności: notariusza książęcego 1283—1294, proboszcza kościańskiego w r. 1289, kanclerza bisk. 1289—1307, kustosa pozn. w r. 1309, oraz kanonika pozn., od r. 1287. (Kod. Dypl. Wlkp. passim). — Mikołaj i Stefan są również kanonikami pozn. (Kod. Dypl. Wlkp. passim). Jako właściciele młyna nabytego w r. 1288 występują w 1309 r. Jakób kustosz pozn., Mikołaj i Stefan kanonicy poznańscy. (Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 926).

¹¹⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 684.

¹²⁾ Krzyżanowski: l. c., str. 12.

¹³⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 633.

¹⁴⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 904 908; Potkański: l. c., str. 12.

¹⁵⁾ Fryderyk Papée: l. c., str. 37.

¹⁶⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 962.

¹⁷⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 938.

chodzili od Tomasza: Przemysławie, Reinold, Tyło i Ludwik, wskazuje okoliczność, że Umułtowo należało do pierwotnego uposażenia pozn. wójtostwa, a wreszcie i to, że ołtarz, który funduje Ludwik, jest pod wezwaniem św. Tomasza, co w średniowieczu ważnym jest względem¹⁸⁾.

Następstwem wystąpienia Przemka przeciwko Łokietkowi była według Łukaszewicza¹⁹⁾ i Potkańskiego²⁰⁾ konfiskata dóbr rodzinnych Przemka oraz odebranie wójtostwa dziedzicznego jego rodzinie. Prawdopodobnie konfiskata dóbr nie nastąpiła, gdyż w r. 1313 ma Ludwik, ojciec Przemka, w posiadaniu: część Umułtowa i Golęcina, wsi w pobliżu Poznania leżące, oraz dwa domy w mieście, a była to pewnie tylko część majątku Ludwika. Czy dziedziczne wójtostwo przestało istnieć, trudno dociec, gdyż przez 46 lat nie mamy żadnej wiadomości o wójtach poznańskich, chociaż spotykamy rajców i ławników w tym czasie. Wójt przecież istnieć musiał, w jego ręku spoczywało sądownictwo miejskie. Dopiero w 1358 r. dowiadujemy się, że wójtostwo poznańskie kupił za 120 grzywień groszy praskich Jan myncierz, mieszczanin poznański²¹⁾ dla siebie i swoich potomków. W 1380 roku było wójtostwo jeszcze dziedziczne, wójtem jest Jakób²²⁾.

Najstarszy skład rady miejskiej pochodzi z r. 1280²³⁾. W skład tejże wchodzi Henryk zwany „de Thuch“. Poraz drugi spotykamy go w r. 1284 dnia 11 listopada, kiedy to Przemysław II lokuje wieś Górczyn na prawie niemieckim. Osadzcą jest właśnie Henryk, który staje się tym samym wójtem dziedzicznym w tejże wsi²⁴⁾. Dokument nazywa Henryka „sługą“ („serwitor“) Przemysła, a dalej . . . „quod nobis (tzn. Przemysławowi) et nostris progenitoribus fideliter exhibuit et ostendit“. Ponieważ

¹⁸⁾ Potkański: l. c., str. 14.

¹⁹⁾ Łukaszewicz: l. c., str. 144, t. I.

²⁰⁾ Walka o Poznań, str. 18.

²¹⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. II, nr 1373.

²²⁾ ibidem, nr. 1772.

Jan Myncierz
wójt 1357—1358

Jakób
wójt 1380 r.

²³⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. I, nr 494.

²⁴⁾ ibidem, t. I, nr 547.

Henryk podjął się lokacji wsi i sprowadzenia do niej osadników, zamian za to otrzymał liczne przywileje, a mianowicie: każdy szósty łan ziemi, część dochodu z opłat sądowych (jedynie sprawy gardłowe sędzić ma wójt poznański), młyny oraz karcznię. Stanowisko jego we wsi było nadzwyczaj wpływowe. Był zupełnie niezawisły, niezależny zarówno od władcy jak i od ludności.

Wójtostwo jak wspomnieliśmy było dziedziczne, a więc z ojca przechodziło na synów. Jak długo był wójtem Henryk i czy jego potomkowie byli jego następcami, o tym milczą dokumenty. Ustąpili też prawdopodobnie następcy Henryka miejsca innym, którzy dzierżą po nich wójtostwo górczyńskie.

Mieszczanstwo poznańskie jest w posiadaniu folwarków, drobnych majątków ziemskich. Bolesław Pobożny sprzedaje 8. XI. 1267 r. wieś Spytkowo niejakiemu Tylonowi, mieszczaninowi poznańskiemu i jego wujowi Henrykowi ze Środy Śląskiej²⁵⁾ za 60 grzywień. Kim był Tyło? Imię wskazuje na pochodzenie śląskie, Ślązakiem jest też jego wuj Henryk. Ze Środy Śląskiej zasiada w radzie dwóch mieszczan, i to w 1288 r. Herman²⁶⁾, a w 1302 r. Bruno²⁷⁾. Imię Tyło spotykamy też dość często wśród patrycjatu poznańskiego. W r. 1288 mamy aż trzech Tylonów; czy który z nich jest owym Tylonem, współwłaścicielem Spytkowa, nie wiemy.

Bartłomiej, „civis Posnaniensis“ jest właścicielem Żabikowa. Wieś tę zamienia Bartłomiej z Przemysławem II, ks. Wielkopolski, dnia 28 marca 1283 r. na 5 łanów leżących na Winiarach, wolnych od wszelkich podatków, oraz 5 jatek rzeźniczych w Poznaniu²⁸⁾.

Krystan z Winiar jest kupcem poznańskim („pannicida“). W r. 1344 doszło do ugody między cechem kupców, handlujących sukniem i cechem tkackim („pannitextores“). Starszymi krojownikami sukna byli: wyżej wspomniany Krystan i Hanko Rychlik²⁹⁾. Tenże Krystan wszedł do rady i piastuje godność

²⁵⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. I, nr 430.

²⁶⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. I, nr 633.

²⁷⁾ ibidem, nr 855.

²⁸⁾ ibidem, nr 520.

²⁹⁾ tamże.

rajcy w r. 1356³⁰⁾. Krystan miał prawdopodobnie syna Mikołaja, który 23 maja 1368 r. bierze w zastaw za pożyczone 20 grzywien Sędziwojowi z Głębocka 4 łany „osiadle” w Manieczkach³¹⁾. Synami Mikołaja³²⁾ byli Piotr i Jakób. W r. 1380 zadłużyli się obaj na 20 grzywien u Pechna, burmistrza poznańskiego, zabezpieczając ten dług na jatce rzeźniczej. Procent od pożyczonego kapitału wynosił 2 grzywny czyli 10 procent³³⁾.

IV. RODY PATRYCJUSZOWSKIE W XV WIEKU

1. ROSMANOWIE - NARAMOWSCY¹⁾

a) Najstarsze wiadomości o Naramowicach. — Zakładanie osad w okolicy Poznania. — Naram imieniem szlacheckim. — Naram z Naramowic i inni właściciele. — Kamerarowa zwana „Naramską”. — Jej dzieci. — Erazm Naramowski, zwany „Rosman”. — Inni Rosmanowie. — Rosman równa się Erazm. — Siostry Erazma żonami mieszczan poznańskich. — Michał Storkitel. — Buchwaldowie. — Działalność Erazma. — Zastawy i pożyczki. — Ostatnie lata starego Erazma.

Dnia 4 stycznia 1366 roku kasztelan poznański i starosta wielkopolski Wierzbięta w otoczeniu świadków „szlachetnych panów” Andrzeja kasztelana kaliskiego, Wojciecha podczaszego kal., Przecława sędzi poznańskiego, Narama z Naramowic, Jakusza z Powłowic i Peregryna „de Carpiszco” dziedziców, zatwierdza sprzedaż młyna zw. Borowym przez Tomisława, właściciela Swarzędza, na rzecz kapituły poznańskiej³⁾. Data ta z r. 1366 — to najstarsza wzmianka o Naramowicach.

²⁰⁾ ibidem.

³¹⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. III, nr 1599.

³²⁾ Genealogia Krystana:

Krystan
z Winiar
pannicida 1344
rajca 1356
Mikołaj
1368 r.
Piotr Jakób
1380 r.

³³⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. III, nr 1772.

¹⁾ Patrz tablica genealogiczna nr 2.

²⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. III, nr 1555.

³⁾ Kozierowski: Najstarszy Poznań i jego okolice. Poznań 1923,

ROSMANOWIE - NARAMOWSCY

Mikołaj Kamerer

ok. 1360-1390

żona ...
sioła ...
Kamererowa

Mikołaj Erazm **Barbioniej Katarzyna Agnieszka**
żona ... żona ...
1368-1400 1412-1440 1414-1444
sioła ... sioła ...
Kamerer Kamererowa Kamererowa

Barbioniej Jan Łucja Henryk Maciej Piotr Jerzy
1414-1470 1455
żona ... żona ...
Kamererowa Kamererowa

Katarzyna

żona ...
Czuchra

Jan Eizbleta Dorota

żona ...
Czuchra

Mikołaj

1423-1467

żona ...
Czuchra

Jan Mikołaj Stanisław Katarzyna Brygida Katarzyna

żona ...
Czuchra

Anna Barbara Katarzyna

żona ...
Czuchra

Jan Wiczbowski

żona ...
Czuchra

Jadwiga Agnieszka

Kmiecie, mieszczanie i panowie osadzali w okolicy Poznania cały szereg wsi i osad. Spotykamy się z mnóstwem imion tych nowych właścicieli, osady których nazwano ich mianem. Osadźcami tymi byli: Bolech, Bytek, Bytyn, Chat, Czapura Golecz, Gonięta, Lubom, Minik, Naram Niewitek, Nosila itd.⁴⁾ — Naram występujący w liczbie świadków, jest niewątpliwie właścicielem kilku łąnów w okolicy Poznania i od niego, jako pierwszego stałego gospodarza przyjęła się nazwa: wieś Narama, Naramowice.

Kto to był ów Naram? W akcie kasztelana Wierzbicy świadkowie nazwani są „nobiles”. Należy stwierdzić, czy imię Naram spotykamy u szlachty czy u kmieci. Imię to dość często czytamy w przekazach historycznych. I tak w 1357 r. w skład kapituły Poznańskiej wchodzi Naram kanonik⁴⁾. Dobiesław i Jarogniew z Więckowic mieli w r. 1392 odstąpić połowę wsi Charbinowic niejakiemu Naramowi, a w 1398 r. ten sam Naram zajął wieś Rosznowo i jako Naram z Rosznowa występuje dwa lata później jako podsędzia. Inny znów Paweł Naram z Baranowa ze swoimi synami Bogusławem i Naramem mają proces z Janem ze Zbąszynia, kasztelanem łęczyckim⁵⁾. Naram z Wróblewa musiał się w r. 1423 oczyścić z zarzuconego mu plebejskiego pochodzenia; stwierdził świadkami „quod... de nobili genere... est de clenodia post patrem Bylina et post matrem Przosna⁶⁾”.

Jak z tych kilku tylko przytoczonych przykładów wynika, imiona Naram były wyłączną własnością tylko szlachty. Był nim też i nasz Naram z Naramowic.

Jak długo dzierżył ten majątek, i czy przeszedł na potomnych, nie wiemy. W r. 1388 innego spotkamy właściciela Mikołaja Barana z Naramowic⁷⁾, który i później aż do 1398 r. występuje jako Mikołaj Baran z Tworkowa⁸⁾.

Kamerarowa, mieszczka poznańska, ma sprawę sporną przed sądem ziemskim dnia 26 czerwca 1397 r. z Andrzejem kmieciem, zwanym Wolenowiczem, „pro quinque marcis gr.,

⁴⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. III, nr 1362.

⁵⁾ Lekszycki: Grodbücher, t. I, nr 890, 1213, 1220, 1398.

⁶⁾ Ter. Posn., nr 7, fol. 114 v.

⁷⁾ Lekszycki, l. c., nr 460.

⁸⁾ ibidem, nr. 458, nr 2648.

quas se aseruit jure ad ipsum pertinere ex parte scultetia in Naramowicze”. Taż sama Kamerarowa nazwana jest w 1393 r. „domina Naramska”⁹⁾. Może to właścicielka Naramowic, za tym przemawiałaby częściowo nazwa. Drugie nazwisko „Kamerarowa” tłumaczy nam, iż jest żoną jakiegoś Kamerera. I rzeczywiście do wybitnych mieszczan poznańskich należy patrycjusz Mikołaj Kamerer. Do rady wchodzi w roku 1386¹⁰⁾, w której zasiada poraz ostatni w r. 1390¹¹⁾. W czasie od 1386—1390 jest dwukrotnie burmistrzem miasta, zatem wybitna naprawdę osobistość wśród społeczeństwa poznańskiego przy schyłku XIV wieku. Od r. 1403 innego znowu mamy właściciela Naramowic, jest nim Erazm Rosman, najprawdopodobniej syn Kamerarowej. Przez czas dłuższy prowadził Erazm z siostrą swoją Agnieszką proces o prawne posiadanie Naramowic. W r. 1418 Erazm przywiódł świadków, którzy pod przysięgą zeznali, iż Naramowice przeszły w posiadanie Rosmanów drogą kupna¹²⁾.

Występuje Erazm również w księgach miejskich. Nic dziwnego, przecież posiadłość jego tak blisko leży centrum handlu wielkopolskiego. Pisarz miejski nie notuje Erazma jako „civis” wzgl. „providus”; czytamy natomiast inny przydomek „nobilis”, do szlachty należący. Jedynie w aktach konsystorskich występuje jako „uczciwy mieszczanin poznański”¹³⁾.

⁹⁾ Żoną Narama być nie może, nazwano by ją Naramową, a nie Naramską. Jest może właścicielką Naramowic i stąd ta nazwa. — Synami Kamerarowej są Mikołaj i Erazm (Warschauer: Stadtbuch von Posen, nr 18, str. 42). W r. 1400 sprzedają obaj wraz z matką ogród leżący pod górą św. Jerzego Mikołajowi Mewos. Erazm jako syn Kamerarowej występuje w r. 1412. (Warschauer: ibidem, nr 194, str. 83). Erazm, syn Kamerarowej, jest prawdopodobnie identycznym z występującym Erazmem Naramowskim, zwanym także Rosmanem.

¹⁰⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. III, nr 1780.

¹¹⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. III, nr 1895.

¹²⁾ Ter. Posn., nr 5, fol. 96v—97 (7. VII 1418). Rosman. Item Erasmus Naramowsky ducit testes erga dominam Agnetem consortem Henrici civis Posn. 1) Swansko Kwiestkowski, 2) Albertus Wanczkowsky, 3) Mathias Kycowsky, 4) Cusso Rosnowsky, 5) Thomas Nosalewsky, 6) Przybeslaus Zlotkowsky.

Rota. Tak gim jako to swateza, yz Naramowicze cupyony za oczczyzna rosmanowa, ale nie za macierzysna oyasz pany Jagnieszka nan zalowala.

¹³⁾ Acta Caus. Cons. 1431, 22. II.

„Rosman“ jest prawdopodobnie równoznaczne z imieniem Erazm¹⁴⁾. Na poparcie tegoż przypuszczenia przytoczymy jeden drobny szczegół. Mikołaj Senior Strosberg posiada dwóch synów: Grzegorza i Erazma. Ten ostatni w aktach ziemskich nazwany jest dwukrotnie „Rosmanem“¹⁵⁾. A zatem „Rosman“ równa się Erazm.

Być może na tej podstawie, że mieszczanin posiadał wieś, tytułowany jest „nobilis“, nazwisko zaś urabia od miejsca, na którym osiadł i zwie się Naramowskim.

Erazm Naramowski ma siostry: Agnieszkę i Katarzynę. Mężami obu sióstr są mieszczanie poznańscy, Katarzyny — Michał Storkitel, Agnieszki — Henryk Buchwald. Pierwszy należy w r. 1394 do ławy, w której jeszcze dwukrotnie zasiada do r. 1405. Umarł przed 1414 r. Z małżeństwa tego pozostał jeden syn, kleryk Bartłomiej, wcześniej zmarły. Wykonawcą testamentu młodego Storkitla jest wuj jego Bartłomiej, kanonik poznański, brat Agnieszki. Matce swej Katarzynie przekazuje 150 grzywien zabezpieczonych na nieruchomościach miasta Gostynia oraz domach w Poznaniu, pewne sumy kościołowi parafialnemu w Poznaniu oraz ubogim szpitala św. Ducha. Po za tym 100 grzywien, które są na dobrach szamotulskich, ma Bartłomiej Rosman przekazać na wyposażenie ołtarza w katedrze poznańskiej, a prawo patronatu ma służyć Katarzynie i Agnieszce, a po ich śmierci potomkom Henryka Buchwalda i Erazmowi Naramowskiemu¹⁶⁾. Co do majątku po zmarłej Katarzynie godzą się Erazm i Agnieszka „Henriczewa“ w r. 1444¹⁷⁾.

¹⁴⁾ Ks. St. Kozierowski: Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII do XVI w. Poznań 1929, str. 156, nr 120.

¹⁵⁾ Ter. Posn., nr 18, fol. 84v. Rok 1452 r., Staralanka Strosberg. Veniens labor. Mathias ortulanus de Staralanka coram iudicio astitit terminum peremptorium super nobiles Gregorium et Rosman filios bone memorie nch. Nicolai Strosberg de Luban...'

ibidem fol. 112 v. Sloma pueri Strosberg. Pendet terminus inter Judeum Sloma de Poznania ex una et inter nobiles Gregorium Rosman fratres et Margaretham Katherinam et Barbaram sorores germanas filios et filias Strosberg de Lubon ex altera...'

¹⁶⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. V, nr 228

¹⁷⁾ Warschauer: l. c., nr 125. — Ter. Posn., nr 3, fol. 260. Erazm otrzymuje dom przy ul. Kczej między domami Wawrzyńca i Paczka oraz 1 grzywnę czynszu, Agnieszka 2 i pół grzywny czynszu i tyleż gotówki.

Mąż Agnieszki, Henryk Buchwald, wybitny mieszczanin pozn., ma w początkach XV wieku wielki wpływ w Poznaniu jako ławnik, rajca i trzykrotny burmistrz miasta. Jest to rodzina prawdopodobnie śląska, gdyż nazwisko wzięli zapewne od miejscowości Buchwald w powiecie średzkim (Neumarkt)¹⁸⁾. Po śmierci męża, która nastąpiła w 1430 r., Agnieszka sama prowadzi interesy. Buchwald pozostawił liczne potomstwo, z pośród nich Grzegorz obejmuje zaszczytne stanowisko w rządzie miasta od 1440 r. począwszy jako ławnik i rajca, jedna z córek została żoną Jana Zytta, jednego z najzamożniejszych mieszczan ówczesnych w Poznaniu, potomkowie którego będą następcami Rosmanów-Naramowskich na Naramowicach, przyjmując od wsi również nazwisko Naramowski. W ten sposób ród Rosmanów spokrewnił się z najwybitniejszymi rodami mieszczańskimi, które coraz bardziej tworzą zwartą kastę, nie przyjmując do rady i ławy nikogo jak tylko krewnych. W roku 1444 urywają się wiadomości o Agnieszce, prawdopodobnie po roku tym nie żyje¹⁹⁾.

Czy Erazm trudnił się kupiectwem, podobnie jak to czynili jego krewni, z całą pewnością twierdzić nie możemy, dość, że obraca poważnymi sumami²⁰⁾. Dłużnikami jego są bracia Nowodworscy, którzy za pożyczone pieniądze oddają wieś Nowy Dwór w zastaw²¹⁾. I biskup poznański zapożycza się w r. 1417 u Naramowskiego na 100 grzywien, dając mu w zastaw za zgodą kapituły wieś biskupią Szydłowo. Procent od pożyczonego kapitału wynosić miał 10% czyli 10 grzywien. Ponieważ wieś nie więcej przynosi jak 5 grzywien, więc oficjał biskupi resztę procentu zapisuje na kmieciach wsi Plewiska. Układ w tej formie zatwierdził w Poznaniu Jan z Szczekocin, kasztelan

¹⁸⁾ Kozierowski: Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII—XVI wieku, nr 25, str. 21.

¹⁹⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr. 268, str. 100—101.

²⁰⁾ Małgorzacie „advocata de Buk“, żonie Pietrasza Klizy pożyczła 18 grzywien gr. czeskich (Warschauer: l. c., nr 450). Dłużnikiem jego jest: Piotr Stelmach, Maciej Slotki i ojczym jego Maciej Struś (ibidem, nr 450). Erazm i Chwalenta ręczą za Mikołaja Seniora Strosberga i jego żonę Barbarę wobec wierzyciela ich Mikołaja Grabowskiego, iż należne 90 grzywien wpłyną w przepisany czasokresie (ibidem, nr 531).

²¹⁾ Ter. Posn., nr 6, fol. 104, 113, 126, 127v.

lubelski i starosta wielkopolski²²⁾. W roku 1422 wyznaczył Andrzej, biskup poznański, Erazmowi roczny czynsz 10 grzywien ze wsi Plewiska na tak długo, póki wieś tę biskup nie wykupi²³⁾. Wieś Szydłowo nie wróciła już do biskupa poznańskiego, pozostaje nadal w rękach Naramowskich jako dziedziczna własność.

Od roku 1435 mniejwięcej sprawami majątkowymi zajmują się jego dwaj synowie: Mikołaj i Jan, a sam usuwa się w zacisze domowe. Tu w Poznaniu majątek ziemski zrobił z mieszczanina ziemianina. Zyje stary Naramowski jeszcze dość długo. Otrzymuje od synów: starszego w dożywocie 17 grzywien rocznego czynszu na Naramowicach²⁴⁾, a od Jana czynsz 18 grzywien, zapisanych na folwarku czteroplanowym, który był uprzednio otrzymał od brata Mikołaja²⁵⁾.

b) Synowie Erazma: Mikołaj i Jan. — Naramowscy kupcami i urzędnikami miejskimi. — Katarzyna Czeuchnerowa. — Córki Erazma. — Pielgrzymka do Rzymu i śmierć Mikołaja tamże. — Sprzedaż domów i majątków ziemskich. — Koniec działalności Rosmanów - Naramowskich w Poznaniu.

Najstarszy syn Erazma — Mikołaj zdaje się miał zamiar poświęcić się stanowi duchownemu, albowiem w r. 1428 jest tytułowany „discretus“²⁶⁾, a w r. 1431 nawet jako „clericus“ ponsnaniensis“ występuje²⁷⁾. Tytuły te przysługiwały jedynie duchownym o niższych święceniach. Rozmyślił się jednak i objął po ojcu zarząd nad Naramowicami, ożenił się z Barbarą, wdową po Kasprze Fafce, patrycjusz z poznańskim²⁸⁾. Brat Jan otrzymał podziałem wieś Szydłowo i jako jej właściciel tytułowany jest też: „Johannes Naramowski de Sithlowo... de Zydlow“. Żoną Jana Naramowskiego była Barbara, córka Stanisława bakalarza ze Środy; jako wiano zapisuje jej 200 grzywien półgroszy²⁹⁾.

²²⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. V, nr 265.

²³⁾ ibidem, nr 413.

²⁴⁾ Ter. Posn., nr. 13, fol. 196 (rok 1443).

²⁵⁾ Acta Scab. 1430—1440, fol. 87, 87v (rok 1437).

²⁶⁾ Acta Caus. Cons. 1428, 5. VI.

²⁷⁾ ibidem 1431, 22. II.

²⁸⁾ Acta Caus. Cons. 1450, 7. VIII.

²⁹⁾ Acta Scab. 1455—1448, fol. 110.

Obaj bracia wchodzą do rady i ławy, Mikołaja wybrano do rady 3-krotnie, ostatni raz we wrześniu 1450 r. na rok następny, a Jana do ławy (IX. 1443 i IX. 1450 wybrany). Prawdopodobnie dostawszy się do partycjatu, trudnili się kupiectwem, nie gardząc ani wagą ani łokciem, a pieniądź z handlu zdobyty lokują nie tylko w nieruchomościach miejskich, lecz także i w ziemi.

Córkami Erazma były: Katarzyna, Elżbieta i Dorota Wincentowa Brodzka³⁰⁾. Katarzyna wyszła za Jana Czeuchnera, patrycjusza i kupca poznańskiego. Bracia Katarzyny nie wypłacili na czas Czeuchnerowi posagu, należącego się siostrze, przez co mąż Katarzyny poniósł pewne straty. Obie strony godzą się za pośrednictwem jednaczy, burgrabiego pozn. Jana Komornickiego i rajców miasta. Jan Czeuchner ma tytułem wiana zapisać żonie 200 grzywien, a bracia Naramowscy za straty poniesione z powodu spóźnionego wypłacenia posagu zobowiązali się zapłacić odszkodowanie w wysokości 6 grzywien półgroszowych i 10 grzywien denarów liczby polskiej, płatne w czterech ratach³¹⁾.

Elżbieta po śmierci ojca Erazma i brata Mikołaja domaga się od młodszego brata 46 grzywien, które jej się należą z majątku po ojcu, matce i bracie. Grzegorz Buchwald jako jej opiekun przeprowadził ugodę w dniu 29. I. 1453 r. w ten sposób, iż do chwili wypłacenia tej sumy przez brata ma Elżbieta pobierać 4 grz. rocznego czynszu z domu, który otrzymał Jan po śmierci brata, a w razie sprzedaży domu ma mieć jedną wolną izbę z oknem frontowym ku Rynkowi³²⁾.

Głęboką odznaczał się pobożnością Mikołaj Naramowski. Wspomnieliśmy już, że chciał zostać sługą Bożym, nie szczędził też pieniędzy na fundacje pobożne. A dla lepszego okazania swej wiary postanowił odbyć pielgrzymkę do grobów książąt Kościoła. Pielgrzymki takie do Rzymu z Poznania wychodzące, nie były rzadkie. Był to rok jubileuszowy 1450. Mikołaj, który podążył do miasta świętego, nie powrócił już do Poznania, zmarł bowiem około 1451 roku, gdyż 16 kwietnia 1451 r. czytamy

³⁰⁾ Acta Caus. Cons. 1471—1478, fol. 54 (8. II. 1473).

³¹⁾ Kaczmarczyk: Akta Radz., t. I, nr 178.

³²⁾ Kaczmarczyk: op. c., nr 529. — Trzy lata później Jan Naramowski sprzedaje dom ten Hyncze kramarzowi za 45 grzywien, które otrzymuje Elżbieta (ibidem, nr. 687), co też sama potwierdza i kwituje Hynczę kramarza dnia 17. XII. 1456 r. (ibidem, nr 704).

Barbarę już jako wdowę³³⁾. Pieniądze, które był zabrał Mikołaj do Rzymu i tam zostawił w sumie 300 flor. i 20 grzywien groszy szer., mają przypaść Janowi, a po jego śmierci synowi tegoż, Mikołajowi³⁴⁾. Wdowa Barbara dla odróżnienia od swej szwagrowej Barbary Janowej nazwana jest „antiqua“, stara. Potomstwa żadnego nie mieli. Zgon Barbary przypada na początek roku 1470³⁵⁾.

Po śmierci Mikołaja jedynym przedstawicielem rodu Naramowskich jest tylko Jan. Jan jest właścicielem kilku domów w Poznaniu, oraz w posiadaniu jatki rzeźniczej³⁶⁾. Nie wiemy, co skłoniło Jana Naramowskiego do sprzedania swych dwóch majątków. W roku 1463 zastawił Naramowice i Szydłowo z dwoma młynami wodnymi Jerzemu Zytowi za 800 fl. węg.³⁷⁾. Majątki te nie wróciły już w posiadanie Rosmanów-Naramowskich, lecz pozostały w ręku wierzyciela, rodziny Zytów.

Z śmiercią (luty 1467 r.)³⁸⁾ Jana Naramowskiego kończy się działalność Naramowskich na terenie Poznania. Synowie jego już nie należą do mieszczan, majątek podniósł ich status społeczny, weszli już całkowicie w szeregi szlacheckie.

c) Dzieci Jana Naramowskiego. — Nabycie młynów pod Kaliszem. — Mikołaj dworzaninem królów czeskiego i polskiego. — Stosunki rodzinne. — Podział majątku między córki Mikołaja Naramowskiego. — Dalsze losy Naramowskich po kądzieli.

Dziećmi Jana Naramowskiego i Barbary ze Środy są: Mikołaj, Jan, Stanisław, Małgorzata, Brigida, Katarzyna. Mikołaj

³³⁾ Acta Caus. Cons. 1451.

³⁴⁾ Ulanowski: Akta Konsyst., nr 1310.

³⁵⁾ Acta Caus. Cons. 1470, fol. 32v.

³⁶⁾ W roku 1448 sprzedaje dom stojący przed bramą Wroniecką Maciejowi rzeźnikowi (Acta Scab. 1445—1448, fol. 79); od brata otrzymał dom w Rynku, który sprzedał za 45 grzyw. kramarzowi Hyncze, a dom w Rynku między domami Jerzego Zyta i Piotra Pieczykabata odstępuje Mikołajowi Goczałkowi, rajcy pozn., który znowuż Janowi sprzedaje w r. 1463 (Acta Scab. 1463—1475, fol. 15v, 16) dom, na którym zapisuje Naramowski żonie 100 grzywien tytułem wiana (ibidem fol. 22 (rok 1464); jatkę rzeźniczą sprzedaje w r. 1457 Mikołajowi Mikutce (Acta Scab. 1450—1460, fol. 126v).

³⁷⁾ Resign. Posn. nr 1384, fol. 104v. — Dnia 3. IV. 1467 stwierdza Mikołaj Naramowski, syn Jana, iż Jerzy Zyt za obie wsie dał na „wyderkauff“ ojcu 700 grzyw. półgroszy i jeden dom i daje mu pokwitowanie (Kaczmarczyk: op. c., nr 1087).

³⁸⁾ Acta Caus. Cons. 1467, fol. 36v.

i Jan są dworzanami królewskimi, Katarzyna zaś wyszła za Jana Kamienicznego, mieszczanina średzkiego. O pozostałych dzieciach nic nam nie wiadomo, może w wieku dziecięcym zmarły. Mikołaj, podobnie jak ojciec, jak widać z czynności jego, nie chce pozostać w Poznaniu. Nieruchomości swoje w postaci domów dworzyszczy i ogrodów sprzedaje³⁹⁾. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży tych w Poznaniu, lokuje w inne miejsce. W roku 1480 nabywa za 500 grzywien półgr. szer. od szlacheckiego Szymona dwa młyny. Do młynów tych należało 16 ogrodów z tyłuż ogrodnikami we wsi „Thyniecz extra muros Calissiensis“⁴⁰⁾.

Cieszy się Mikołaj Naramowski poważaniem wielkim u królów polskich, którzy za usługi wyświadczone obdarowują go rozmaitymi nadaniami, i to posiadłościami leżącymi w Poznaniu lub jego okolicy. Otrzymuje również od króla w r. 1502 zezwolenie na wybudowanie dwóch młynów w Kaliszu⁴¹⁾. Musiały Mikołajowi Naramowskiemu dość znaczne dochody przynosić te młyny, które posiadał, bo w r. 1504 nabywa dalsze dwa, leżące w ziemi sieradzkiej, jeden wodny pod Sieradzem, drugi zwany „Kolowskim“, leżał nad Wartą. Młyny te należały

³⁹⁾ Maciejowi Tryrowi odstępuje posiadłość swą przed bramą wrocławską (Acta Scab. 1463—1475, fol. 137), razem z bratem i matką Barbarą sprzedaje dom w Rynku r. 1471, a poprzednio już od ojca Jana nabył „allodium“ na Winarach z 4-ianami roli Maciej Nolla, kupiec poznański (Acta Scab. 1460—63, fol. 21v).

⁴⁰⁾ Resign. Posn. nr 1386, fol. 123.

⁴¹⁾ Król Jan Olbracht dnia 11. X. 1492 daje mu winnicę, leżącą poza murami Poznania, a mianowicie pod górą obok kościoła św. Wojciecha, a 13. I. 1493 otrzymuje od króla „praedium Bunino“... „cum circuitu monte calvo extra muros Posn“. Posiadłość ta obejmowała trzy łany ziemi i 7 zagrodników (Wierzbowski: Matr. IV, nr 1152). Winnica należała pierwotnie do Wolfganga Deginberga i jego żony Małgorzaty Fafkówny, która uległa konfiskacie przez króla na rzecz skarbu (Wierzb. II, nr 13). Niedługo pozostała ona w ręku Naramowskiego, bo już w styczniu następnego roku nabywa ją Jan Karniowski, mieszczanin krakowski (Wierzb., t. II, nr. 93), Bonino zaś kupuje w r. 1503 od Naramowskiego ten sam mieszczanin krak., co król potwierdza 4 marca.

⁴²⁾ Wierzbowski: Matricul., II, nr 670.

⁴³⁾ Wierzbowski: l. c., nr 679. — Nabycie nowych dwóch młynów zatwierdza król Aleksander dnia 14 września 1504 r. na prośbę dzieci Mikołaja Naramowskiego (Wierzbowski: l. c., nr 1677).

do niejakiegoś Erazma, mieszczanina kaliskiego, który je był odziedziczył po śmierci brata swego Jana Szostaka, a których prawne posiadanie przez Erazma jako najbliższego krewnego stwierdzili komisarze królewscy ⁴⁴⁾.

Mikołaj nazywany jest zawsze tylko „nobilis“, a jako właściciel młynów „molendinator molendini sub castro Calissiensis“ lub „molendinator utriusque molendini ante Calisch“. W roku 1480 spotykamy Mikołaja Naramowskiego z innym tytułem: „Serenissimi Domini Regis Bohemiae curiens“. Jest więc na dworze króla czeskiego Władysława Jagiellończyka; może na jego dworze został nobilitowany. Potem piastuje godność od r. 1492 dworzanina króla polskiego.

Czując bliską śmierć, wyznaczył Mikołaj na opiekunów swoich dzieci Jarosława z Łaska, wojskiego kaliskiego, Wojciecha Sobockiego i Mikołaja Krokowskiego ⁴⁵⁾. Żonatym był dwukrotnie z mieszczankami poznańskimi. Pierwszy raz z Barbarą, córką Mikołaja Strosberga Seniora, poślubioną poprzednio Wincentemu Więckowi ze Żnina, której w 1480 r. oprawił posag wedle zwyczaju ziemskiego 600 flor. węg. („300 flor. racione dotis et totidem racione dotalicii“) na połowie swych młynów. Żyje Barbara jeszcze w r. 1485; kiedy zmarła, nie wiadomo ⁴⁶⁾. Drugą żoną była Małgorzata, córka Grzegorza Pola, mieszczanina poznańskiego. Stryjem jej jest Jan Pol, a wujem Jakób Pióro, kupcy poznańscy ⁴⁷⁾.

Brat Mikołaja Jan Naramowski przebywa również na dworze królewskim. Jemu to król Jan Olbracht nadał skonfiskowane majątki braci Zytów ⁴⁸⁾. Mimo nadania ich przez króla, Zytowie nadal są w posiadaniu swych majątków, widocznie król odmienił wyrok.

Wielki majątek po Mikołaju dziedziczą Małgorzata wdowa z córkami: Anną, Barbarą i Katarzyną. Anna jest żoną Mikołaja Wilczkowskiego, Barbara wyszła za Jana Ordyńskiego, Katarzyna zaś wstąpiła do klasztoru. Najstarszej zapisała matka 400 grzywien na obu młynach kaliskich. Pozostałe siostry go-

⁴⁴⁾ Resign. Posn., nr 1386, fol. 123.

⁴⁵⁾ Wierzbowski: l. c., nr 671.

⁴⁶⁾ Resign. Posn., nr 1387, fol. 29v.

⁴⁷⁾ Resign. Posn., nr 1383, fol. 129 v (rok 1496).

⁴⁸⁾ Wierzbowski: l. c., II, nr 900.

dzą się 30. X. 1506 na objęcie młynów przez Annę wzamian za zrzeczenie się udziału do majątku po dziadku Grzegorz ⁴⁹⁾. Matce zapisuje Anna na młynach swych 4 grzywny rocznego czynszu, które ma pobierać jako dożywocie. Dopiero w latach późniejszych przychodzi do podziału w postaci domów, kramów, składów sukiennych w Poznaniu ⁵⁰⁾.

W końcu roku 1507 zmarł oltarzysta średzki Szymon, syn Kleofasa z Łęczycy. Prawo patronatu tejże prebendy należy do kilku osób; toczy się wprost walka o obsadzenie tej prebendy. To też nie dziwnego, że 14. I. 1508 występuje aż trzech duchownych, którzy otrzymali prezentę, Wojciech ze Środy od Jana Naramowskiego z Konarzewa, Małgorzaty Drozdowej, Andrzeja Kierzka, Stanisława Loryncza i Katarzyny Olszewej, mieszczan średzkich; ks. Mikołaj Gosdz, prepozyt św. Mikołaja „in Sumno Posn.“ od Małgorzaty Naramowskiej i jej córek, a Jan Szyling, kleryk, prezentowany przez córki Mikołaja Naramowskiego, Agnieszki Swogrową, mieszczkę pozn., Marcina i Michała synów Doroty Pawłowej z Kościana. Pierwszych dwóch odwołano od prezenty, pozostał jedynie Jan Szyling, dla którego przed sądem konsystorskim przeprowadza się dowód genealogiczny, do kogo należy prawo prezenty ⁵¹⁾.

Na tym miejscu sprostować musimy omyłkę Szan. Autora „Dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego za dawnej Rzeczy-

⁴⁹⁾ Resign. Posn., nr 1390, fol. 100—100v.

⁵⁰⁾ Annie przypada dom razem z browarem przy ul. Żydowskiej (Acta Scab. 1512—1526, fol. 86, rok 1517), oraz dom przy ul. Płócienników obok domów Andrzeja Bedermana i własnego (ibidem, fol. 97v). Barbara otrzymała dom przy ul. Żydowskiej, kram sukieniczny między kramami Łucji, wdowy Piotra Ady i Macieja de Ende, oraz dom przy ul. Płócienników; Katarzyna, zakonnica, dostała dom z browarem, z którego w r. następnym, tj. 1518 zapisuje Małgorzata 100 fl. klasztorowi św. Katarzyny.

⁵¹⁾ Acta Caus. Cons. 1505—1514, fol. 411 nn.; Acta Caus. Cons. 1508, fol. 8v.; Acta Caus. Cons. 1509, fol. 50v.

Tablica poniżej podaje dokładnie, według relacji świadków, jak bardzo drzewo genealogiczne się rozrosło od pierwszego fundatora Jana Pacierza, mieszczanina pozn., później średzkiego, a nie jak podają świadkowie: Piotr Pacierz.

czał swoich wyrobów³⁾. Przede wszystkim spotykamy się z różnymi wyrobami sukien śląskich, noszących nazwy od miejscowości, gdzie były główne warsztaty pracy jak: świdnickie, wrocławskie, zytawskie, gorlickie i inne.

Mieszczanie przybywający z miast śląskich do innych osiedli, otrzymywali w przeważnej części nazwiska od miejscowości, skąd przybyli. Tak samo rzecz się ma z przybyszami z miasta Żytawy. Np. w śląskiej Świdnicy żyje rodzina w XIV wieku, pochodząca ze Żytawy „von Sitten“, i Wrocław ma potężną rodzinę patrycjuszowską „von Sitten“. Poznańscy Zytowie są niewątpliwie także pochodzenia śląskiego.

Różnicą pisane jest nazwisko Zyt; w księgach miejskich: Sitte, Zitte, Zytt, Zettow, Zettaw itd.; w aktach ziemskich zawsze występuje jako „Zeth“.

Pierwszy raz występuje nazwisko założyciela rodu Zytów w akcie z dnia 20 listopada 1394 r. W skład rady wchodzi między innymi „Jurge Zettow“; zasiada w niej jeszcze 6 razy aż do roku 1413.

Bardzo skąpe mamy wiadomości o tej osobistości; nie wiele też powiedzieć można o działalności jego w mieście. Czem trudnił się Jerzy Zyt? Pożyczał, nabywał czynsze, kupował nieruchomości — jednym słowem tem, czem trudnił się każdy mieszczanin obok kupiectwa względnie rzemiosła⁴⁾. I o jego stosunkach handlowych nic powiedzieć nie można.

Inny jeszcze w tym czasie żyje Zyt, niejaki Tomasz. Dnia 15 kwietnia 1412 r. nabył kram murowany od opiekuna dzieci Jana Bema⁵⁾. Kupiectwem zatem się zajmował. Żoną Tomaszka była bliżej nam nieznana Agnieszka, a synem ich Mikołaj⁶⁾.

⁴⁾ G. Pfeiffer: Das Breslauer Patriziat, str. 179.

⁵⁾ Marcin Heyne zadłużył się u Jerzego Zytę na 46 grz., czynsz roczny w wys. 2 kóp groszy ma Marcin płacić na 29 września każdego roku (Warschauer: l. c., nr 6, str. 40). Od dzieci Michała Kowala pożyczył 5 grzywien, którymi obciążył dom swój, leżący między domami Pietrasza Krawca i Przeclawa Zelerti 16. I. 1412 (Warschauer: l. c., nr 167, str. 77). W tym też domu Zytę odbywały się posiedzenia sądu ziemskiego (Piekosiński: Wybór zapisek. („Nota... iudicium d. 22. XI. 1407 in domo Jurgi Zeth civis Posn., per dominos... celebratum“).

⁶⁾ Warschauer: l. c., nr 175, str. 79.

⁷⁾ ibidem, nr 504, str. 179.

⁸⁾ L. Koczy: l. c., str. 292.

Kiedy zmarł Jerzy Zyt, jak liczne pozostawił potomstwo, tego nam bezpośrednio przekazy historyczne nie mówią. O dwóch dowiadujemy się synach Jerzego Zytę: Janie i Jakóbie. Jan nazwany jest raz: „Johannes Jurgizett“ tj. syn Jerzego⁸⁾. O Jakóbie dowiadujemy się jako o bracie Jana⁹⁾.

Jakób miał za żonę Elżbietę, której w r. 1430 zapisuje jako wiano cały swój majątek¹⁰⁾. Musieli być bezdzietni. I on jest również w posiadaniu kramu, na którym ciąży dług 15 grzywien¹¹⁾.

Jan Zyt występuje poraz pierwszy w r. 1416, 21 marca; sprzedaje wówczas dom swój przy ul. Wronieckiej za 27 grzywien Piotrowi Dreerowi, mieszczaninowi poznańskiemu¹²⁾. Dłużnikiem Jana jest „Hannos von der Heide arcufex“; należyć 10 grzywien ma Hannos uiścić w trzech ratach¹³⁾. — Żoną Jana Zytę była Barbara Buchwaldówna, córka Henryka, patrycjusza poznańskiego¹⁴⁾. W radzie miejskiej zasiada Jan Zyt dwukrotnie i to w latach 1427—1428. Zmarł przed 1440 r. Dziećmi jego są: Jerzy, Jan, Małgorzata, Katarzyna i Elżbieta. Katarzyna została żoną szlachetnego Jana Dembińskiego¹⁵⁾. Opiekunami tychże dzieci zostali: Jakób Zyt stryj i Grzegorz Buchwald wuj¹⁶⁾.

⁸⁾ Acta Caus. Cons. 1434, fol. 162v.

⁹⁾ Acta Scab. 1442—1444, fol. 40v, 50.

¹⁰⁾ Warschauer: l. c., nr 97, str. 239.

¹¹⁾ Acta Sacb. 1439, fol. 84; Acta Scab. 1440—42, fol. 55. Kram leżał między kramami Agn. Henryczewej (Buchwaldowej) i Michała Burcharda.

¹²⁾ Warschauer: l. c., nr 499, str. 155.

¹³⁾ ibidem, nr 486 (20. XII. 1428). — Jan nabywa 13. IV. 1428 łakę od Piotra, sołtysa Winiar (ibidem, nr 220), sprzedaje ogród położony na Nowych Ogródach (ibidem, nr 412). Razem z żoną Barbarą zaciąga dług 20 grzywien gr. szer. u Michała Osli (Warschauer: l. c., nr 357). Już w r. 1430 sprzedali 2 grzywiny czynszu Elżbiecie Filipowej z Obornik (ibidem, nr 90).

¹⁴⁾ Patrz rozdział o Rosmanach-Naramowskich.

¹⁵⁾ W r. 1491 brat jej Jerzy Zyt w jej imieniu i Jana Dembińskiego sprzedaje 4 domy szlachetnej Katarzynie, wójtowej z Mosiny (Acta Scab. 1483—1497, fol. 139v).

¹⁶⁾ Acta Scab. 1440, fol. 40v.

b) Jerzy Zyt przed sądem lubelskim. — Kupna, sprzedaż i czynsze. — Nabywanie dóbr ziemskich. — Znaczenie jego w życiu miejskim. — Jerzy Zyt Naramowskim zwany. — Zytowie przyjęci do herbu Łczia i Prawdzic.

Najważniejszą rolę w życiu miejskim odegrał z dzieci Jana Zyta, Jerzy. Życie młodego Zyta było bardzo ruchliwe; w młodym wieku musiał być podróżować, nic dziwnego: przecież tego wymagał jego zawód kupiecki. Posłuchajmy, co mówi nam list, wystawiony przez magistrat Lublina z dnia 9 września 1449.

Przed sądem miejskim w Lublinie stanął Jerzy Zyt, mieszczanin poznański, pozwany o rozsiewanie fałszywej monety. Znalaziono bowiem u niego wśród pieniędzy monety krakowskiej w jednej grzywnie dwa grosze fałszywej monety. Na zapytanie, skąd posiada te pieniądze, odpowiedział: „Te pieniądze zamieniłem za dobre złote węgierskie u złotnika toruńskiego, Jurka Czarnego”. Poraz drugi staje przed sądem dnia 9 września i oczyszcza się z zarzutu na nim ciążyącym. Pieniądzy tych nie fałszował, świadomie nie mieszał, „na szkodę państwa polskiego nie czyhał, a pieniędzmi tymi nie chciał uczynić uszczerbku miastu”, lecz jak już poprzednio mówił, pieniądze te przez zamianę otrzymał od Jurka złotnika w Toruniu. Sąd uwalnia go od winy „nie myśląc o nim nic złego, jak tylko dobre”. List ten polecił Jerzy dnia 18 kwietnia 1450 roku wciągnąć do ksiąg miejskich poznańskich¹⁷⁾.

Za udowodnione fałszerstwo pieniędzy kara w średniowieczu była bardzo surowa; najczęściej nieszczęśliwca takiego czekała śmierć. W księgach poznańskich spotykamy się dwukrotnie jeszcze z procesami o fałszerstwo. W obu wypadkach działającymi na szkodę ogółu są mieszczaństwo poznańscy. W r. 1438 uwięziono w Krakowie patrycjusza poznańskiego Jerzego Merkła, u którego znaleziono dość wielki materiał obciążający. Sam jednakże tłumaczył się, iż fałszywą monetę otrzymał za sukno na jarmarku „zu Resché“¹⁸⁾. Jerzego Merkła spotkała

¹⁷⁾ Kaczmarczyk: o. c., nr 444.

¹⁸⁾ Warschauer: o. c., wstęp, str. 113, oraz nr 26, str. 326—328. — Po zawiadomieniu przez radę m. Krakowa o uwięzieniu Jerzego Merkła, również rajcy poznańscy przeprowadzają śledztwo na terenie poznańskim. I tu okazuje się, że u kilku osób znaleziono, a nawet u syna Jerzego, fałszywe pieniądze, które odebrali od Merkła. A nadto okazał się złodziejem, gdyż ze skarbca miejskiego skradł pieniądze, w miejsce których podłożył fałszywe. Rada krakowska przysłała do Poznania 15 gr. fałszywej monety celem porównania ich ze znalezionymi w Poznaniu.

śmierć tego samego roku na rynku krakowskim. — W r. 1492 zaś spadł wyrok królewski na Wolfganga Deginbergera, pisarza księcia zegańskiego, pozbawiający go całego mienia na rzecz skarbu „propter crimine falsificatis monete regalis...“¹⁹⁾.

Potężne stanowisko finansowe dał Zytom handel. Jerzy Zyt trudnił się zapewne handlem wywozowym czyli był kupcem-grosistą, a nadto i krojownikiem sukna. W roku 1456 został wybrany starszym cechu krojczych²⁰⁾.

¹⁹⁾ Patrz rozdział o Fafkach. — Acta Scab. 1483—1497, fol. 155. — Cod. Dypl. Wlkp., wyd. Raczyński, nr 134, str. 190. — Acta Consul. 1494—1507, fol. 57.

²⁰⁾ Kaczmarczyk: o. c., nr 694. 1) Kupna Jerzego Zyta: Od Piotra, syna Łukasza Kopersmeta, nabył łąkę nad Wartą leżącą przed bramą Wroniecką (Acta Scab. 1463—75, fol. 150 r. 1469); od Agnieszki z Naramowic nabył dom i dworzyszcze, które w roku 1477 odstępuje Ulrykowi Heltowi (Acta Scab. 1475—82, fol. 25v); Jakób „Cantrifusor” odsprzedał Zytowi „propugnaculum” obok bramy Wronieckiej (ibidem, fol. 129), Jan Czeuchner „aream braseatorii sui” (Acta Scab. 1463—75, fol. 143v). — Od Grzegorza Buchwalda nabył dom w Rynku niedaleko domu Naramowskiego młodszego (Acta Scab. 1450—1460, fol. 111v, fol. 113); od tego samego nabywa młyn poza miastem i bramą Wroniecką, między młynami szpitala św. Ducha i sołtysa winiarskiego, z łąkami i pastwiskami (Acta Scab. 1463—75, fol. 232v). Sam Zyt jest już właścicielem innego młyna, a współwłaścicielem tegoż jest Marcin młynarz, który, zapożyczając się na 24 grzyw., zapisuje na trzeciej części młyna 2 grzywny ks. kan. średzkiemu i ołtarzyście kościoła katedralnego w Poznaniu, którego ołtarza patronem jest Jerzy Zyt (ibidem, fol. 155v—156).

Sprzedaż: Roku 1467 sprzedaje dom w Rynku Franciszkowi Golarzowi (Acta Scab. 1463—75, fol. 115); Jerzy i Jan Zytowie sprzedają łąkę mięsną, czwartą od końca w starych jatkach (ibidem, fol. 101v); Andrzejowi tkaczowi dwór z domem, w r. 1458 dworzyszcze „inter unam aliam ejusdem Jorgi Zeth et Peschel domum situm...”. Marcinowi Grudzie (Acta Scab. 1450—1460, fol. 140v). Ogród przed bramą Wroniecką nabył niejakiś Michał (ibidem, fol. 167v); Dom przy ul. Wronieckiej kupuje od Jerzego Zyta (Acta Scab. 1483—97, fol. 99); Jan Szczoka rzeźnik nabył dom około murów miejskich przy ul. Wron. (Acta Scab. 1483—97, fol. 160). Mikołaj Długi kupuje w r. 1469 dworzyszcze za 12 grzywien półgr. szerokich, które nabywca nie płaci gotówką, lecz sprzedaje 1 grz. rocznego czynszu (ibidem, fol. 153) i t. d.

Czynsze: Od Grzegorza Buchwalda nabył w r. 1472 czynsz pół kopy na jatce rzeźn. w nowych jatkach (Acta Scab. 1463—75, fol. 231v), na innej znowuż tę samą kwotę (ibidem). Jan Kuna z Nowych

Handel zubożył naszego Zytę; kapitał przezeń zdobyty lokuje w miejsce pewniejsze. w ziemię. W r. 1463 bierze w zastaw od Jana Naramowskiego²¹⁾ za 800 fl. węg. wsie Naramowice i Szydłowo oraz dwa młyny wodne nad Wartą leżące. Dnia 3 kwietnia 1467 przyznaje mu syn Jana Naramowskiego Naramowice za sumę 700 grzyw. półgr. i jeden dom na własność²²⁾. W tymże roku dłużnikiem Jerzego jest „urodzony” Maciej Nieczajna²³⁾. Mikołaj z Kościelca, wojewoda brzeski daje w zastaw miasto swoje Kościelną Goślinę i wieś Boguszewo za 1000 fl. węg. Akt rezygnacji spisany został w Gnieźnie w r. 1478 w obecności świadków: Mikołaja z Janowego Młyna, Mikołaja z Kościelca, starosty bydgoskiego i innych. W r. 1482 Maciej z Bnina, wojewoda poznański i starosta wielkopolski, „introligavit Georgium Zeth Naramowsky in prefata bona...”²⁴⁾. Za wieś Worowo daje Janowi Worowskiemu 100 grzywien i jeden dom leżący przy ul. Wronieckiej²⁵⁾. Jest również Jerzy Zyt właścicielem Morawska; w r. 1484 odstąpił mu 4 łany we wsi Morawsko Stefan Karczmarz w Drogocynie razem z żoną swą „urodzoną” Małgorzatą z Lulina za 20 grzywien²⁶⁾. Z jednego łanu „osiadłego” w Morawsku płaci Zyt 3 grosze rocznego czynszu ołtarzyście w katedrze poznańskiej²⁷⁾.

Do piastowania urzędów miejskich najwyższych dopuszczano od połowy XV wieku już tylko tzw. „klikę rodzinną”. to znaczy, jedynie członkowie rodów, którzy zasiadywali w latach ubiegłych w ławie wzgl. radzie oraz „homines novi” spokrewnieni z temiż rodami, mieli jedynie dostęp. Z rodu Zytów w radzie miejskiej zasiadywało już dwóch członków. W tym

Ogrodów pożyczka 12 fl. na 8,33% (Acta Scab. 1483—97, fol. 4v), Maciej Szwarzę tę samą sumę (Acta Scab. 1463—75, fol. 64). Jerzy Zyt sam pożyczka 300 fl. płacąc 24 fl. rocznego czynszu (8%) (ibidem, fol. 264v), wierzycielem tej sumy jest Jerzy Bock, burmistrz miasta; itd.

Za pożyczone pieniądze pobierano w średniowieczu procent w wysokości 8—10%, sumę pożyczoną zabezpieczano zawsze na nieruchomościach.

²¹⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 444.

²²⁾ Res. Posn. nr 1384, fol. 104v. — Kaczmarczyk: l. c., nr. 1087.

²³⁾ Acta Caus. Cons. 1467, fol. 29.

²⁴⁾ Ter. Posn., nr. 21, fol. 185 i 185v.

²⁵⁾ ibidem, nr 22, fol. 43 (rok 1485).

²⁶⁾ Res. Posn., nr 1387, fol. 9v.

²⁷⁾ Acta Caus. Cons. 1487, fol. 67v.

czasie, kiedy w skład rady wchodzi Jerzy Zyt, rajcą jest jego wuj, Grzegorz Buchwald. — Poraz pierwszy zostaje wybrany Jerzy ławnikiem w nowym składzie w r. 1454 po usunięciu przez króla miesiąc przedtem wybranego innego zarządu. Dochodzi do najwyższych zaszczytów; w radzie zasiada w r. 1462 bez przerwy do r. 1479, a następnie piastuje urząd burmistrza miasta 6-ciokrotnie. Czasokres jego działalności w ławie i radzie zamyka się w latach 1454—1494, tj. przez 40 lat, w tem 34 lata służby dla miasta²⁸⁾.

Za trudy poniesione około dobra i świetności miasta w czasie, w którym znaczenie Poznania dochodzi do zenitu, a niewątpliwie jest ono zasługą tych rodów mieszczańskich — wynagradza się tych członków rodzin przez wydzierżawianie monopolów miejskich.

Przywileje, które wydaje rada, uważa stan kupiecki za swoje, za miejskie, i z nich tylko korzysta stan kupiecki. Przywileje takie jak sprzedaż win i piw importowanych, oraz soli i śledzi, monopolizują jedynie patrycjusze, kupcy-grosiści. Również i Jerzy Zyt jako rajca miejski otrzymuje podobne przywileje²⁹⁾. Na tychże pewnie monopolach i na spekulacjach finansowych dorobił się wprost bajecznej fortuny, tak iż stał się jednym z najbogatszych mieszczan, a co zatem idzie — ziemianinem.

Jerzy Zyt tytułowany jest w księgach miejskich: „zacny — providus” i „sławetny — famosus”. Tytuł „nobilis” spotykamy w aktach grodzkich. Tłumaczyć to sobie możemy w ten sposób, iż Zyt, posiadając majątek w ziemi, stał na równi z szlachtą, a stawszy się ziemianinem, starał się o przyjęcie do herbu przez któryś ród wielkopolski. I rzeczywiście Jerzy Zyt uzyskuje herb Łódzia, a żona Eufemia przyjęta została do rodu Prawdziców. Stwierdzenie bowiem szlachectwa nastąpiło w roku 1505³⁰⁾. Pisarz ziemski obok tytułu „nobilis” dodaje jeszcze

²⁸⁾ Patrz Warschauer: l. c., listy urzędnicze.

²⁹⁾ Miasto wydzierżawia Zytowi wyłączną sprzedaż win i piw zagr. za 50 grzywien (Kaczmarczyk: l. c., nr. 1019), oraz rynek soli i śledzi, na jeden rok łącznie z Mikołajem Chamnym za 36 grz. (ibidem, nr. 1020), i jeszcze w r. 1479 otrzymują Jerzy Zyt i Piotr Runak monopol na wina i piwa na przeciąg 3 lat (ibidem, nr. 1109).

³⁰⁾ Wierzbowski: Matricul., t. III, nr 2273, nr 2290.

miejski „famosus“, co niewątpliwie tłumaczy przynależność jego do miasta.

Z chwilą nabycia wsi Naramowic przybiera drugie nazwisko „Naramowski“, nie tracąc jednakowoż rodowego miana³¹⁾. W tym czasie mamy też dwie rodziny Naramowskich. Pierwsza Rosmanów-Naramowskich sprzedawszy Naramowice i Szydłowo Zytom, przenosi się na inny grunt, a mianowicie pod Kalisz; druga Zytów od Naramowic Naramowskimi zwana, staje się również szlachecką. Od tych to Zytów-Naramowskich pochodzą Naramowscy wielkopolscy, gdyż linia Rosmanów-Naramowskich kaliskich dość wcześnie wygasła.

Dokładnej śmierci Jerzego Zytą i jego małżonki Eufemii nie znamy; w r. 1497 czytamy jako o nieżyjących³²⁾.

c) Dzieci Jerzego Zytą. — Anna Heltowa. — Mikołaj, założyciel rodu Zytów krakowskich i jego potomkowie. — Andrzej zwany „Naramończykiem“, przyjaciel poety Kl. Janickiego. — Andrzej Zyt Naramowski, kanonik poznański. — Bracia niedzielni. — Wyprawa do wołoskiej Bukowiny. — Konfiskata dóbr. — „Jurgizeth“ nie jest przydomkiem rycerskim.

Dzieci pozostawił Jerzy Zyt 5-cioro: Annę, Mikołaja, Andrzeja, Jerzego i Jana. Anna wyszła za Ulryka Helta, patrycjusza poznańskiego³³⁾. Anna otrzymuje w posagu 14 października 1477 r. młyn leżący między szpitalem św. Ducha a młynem należącym niegdyś do sołtysa na Winiarach, wartości 300 grzywien, które też Ulryk Helt oprawia na swym majątku, dodając od siebie 300 grz. „ratione dotalicii“. Mikołaj Zyt

³¹⁾ Ter. Posn., nr 22, fol. 43v, r. 1485... „Jurgyzeth Vorowo... quod... datus nobili Georgio Zyth Naramowsky... ibidem, fol. 94, r. 1487... inter nobilem Georgium Naramowsky ex una et nobilem Johannem Byelawsky partibus ab altera — Ter. Posn., nr 21, fol. 185, r. 1482... veniens Andreas ministerialis Posn. recognovit, quod fuit datus de jure nobili et famoso Domino Georgio Zeth Naramowsky consuli Posn. — Ter. Posn., nr 20, fol. 117v, r. 1471... famosus Jurgizeth civis Posn. de Naramowicze, Lubycz... — jako „nobilis“: Res. Posn., nr 1387, fol. 9v, 67v itd.

³²⁾ Matric. Wierzbowski, t. II, nr 900.

³³⁾ Acta Scab. nr 1475—1482, fol. 48.

³⁴⁾ Inscript. Posn. 1493—1498, fol. 228, 291, 320v. Kaczmarczyk: Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506, str. 316, nr 8352; „Nicolaus Zyth de Poznania ius habet...“.

przeniósł się do Krakowa, tam przyjął prawo miejskie dnia 7 stycznia 1488 r.³⁴⁾. Zawodu kupieckiego nie porzucił, stał się założycielem krakowskiej linii Zytów. Z Poznaniem łączy jeszcze Zytów krakowskich węzeł rodzinny. Opiekunem dzieci Mikołaja Zytą, nie żyjącego już w r. 1506: Mikołaja i Katarzyny, jest brat jego Jan Naramowski³⁵⁾. Mikołaj Zyt z Krakowa ma w Poznaniu po ojcu jeszcze Mikołaju odziedziczony dom w Rynku, który sprzedaje 17. XI. 1520 r. za 1 100 flor. węg. dokt. Walentynowi ze Starogardu³⁶⁾.

Tenże Mikołaj pozostawił dość liczne potomstwo. Jedną z córek była żoną Piotra Wedelicjusza z Obornik. Klemens Janicki, poeta, pozostawał w serdecznej przyjaźni z rodziną Zytów, przyjacielem jego był Andrzej Zyt, syn Mikołaja. Pamięć Andrzeja utrwalił w wierszu, w którym nazywa Andrzeja „Naramończykiem“ („Andreas Zitti Naramonius“³⁷⁾). Przydomek „Naramonius“ dowodzi, iż rodzina ta pochodzi z Naramowic, w okolicy Poznania.

Andrzej Zyt-Naramowski, syn Jerzego, jest w r. 1485 dziekanem kościoła parafialnego św. Marii Magdaleny w Poznaniu³⁸⁾, w r. 1487 (26. XI.) nazwany jest kanonikiem św. Marii Magdaleny³⁹⁾, a w r. 1502 (8. IV.) występuje jako „plebanus S. Adalberti ante muros Posn.“⁴⁰⁾. Kiedy został wybrany w skład kapituły poznańskiej, nie wiemy, dość, że w r. 1512

³⁵⁾ Acta Caus. Cons. 1506, fol. 90. — W tymże roku zmarł ołtarzystą ołtarza, którego patronat należał do rodziny Zytów. Prawo prezenty mają: szlachetni Jan i Jerzy i ks. Andrzej, dziekan kościoła Marii Magdaleny w Poznaniu, bracia z Naramowic. Mikołaj i Katarzyna, dzieci śp. Mikołaja Zytą, mieszczanina krakowskiego, Anna Heltowa i Sebald Szucz.

³⁶⁾ Wierzbowski: l. c., t. IV, nr 3511.

³⁷⁾ Ks. Dr K. Miaskowski: Piotr Wedelicjusz z Obornik, str. 14. — Poemata Kl. Janickiego, przekład Wład. Syrokomli. Wilno 1851. Epigramatów księga jedna, str. 44, nr 60 (wiersz).

Na obraz Jędrzeja Zitta Naramończyka.

„Gdyby malować duszę, tak wiernym kolorem.

Jak twe lice na płótno malarz przeprowadził,

W środku miasta ten obraz umieścić bym raczył —

Abyś służył dla ludu poczciwości wzorem. —

³⁸⁾ Acta Caus. Cons. 1485, fol. 66v (3. X.).

³⁹⁾ ibidem 1487, fol. 69v.

⁴⁰⁾ ibidem, 1502, fol. 111v.

nosi już fiolety⁴¹). Jako proboszcz św. Wojciecha ma proces z kmieciami wsi Strzeszyna o należne czynsze⁴²). W r. 1516 sprzedaje Andrzej Janowi Bukwiczowi, patrycjuszowi pozn., pole, które później nazywa się Czerwowską Górą, a leżało poza bramą Wroniecką obok kościoła św. Wojciecha, niedaleko drogi wiodącej do Winiar⁴³). Andrzej nazwany jest zawsze „Jurgezeth”; umiera w początkach roku 1537⁴⁴), jego następcą na kanonikacie pozn. jest Jan Dziaduski, doktor obojga praw, kanonik gnieźnieński, brat Jakóba Ddziaduskiego, biskupa-sufragana poznańskiego⁴⁵).

Trzej bracia: Andrzej kanonik, Jan i Jerzy „dicti Jurgyzethowye” z Naramowic występują jako „bracia niedzielni” („indivisi”); odstepują synom Marcina Morawskiego: Andrzejowi kanonikowi pozn., Janowi i Jakóbowi połowę wsi Morawska i połowę soltysostwa tamże za 60 grzywien⁴⁶). Założycielem rodu Zytów-Naramowskich jest jedynie Jan. Jerzy przyoblekł sukienkę duchowną; w 1508 roku jest plebanem w Woniesiecu⁴⁷), a 11. IV. 1516 r. spotykamy go wśród grona kanoników kolegiaty św. Marii Magdaleny w Poznaniu⁴⁸). Jan obok nazwiska Naramowski ma inne jeszcze, a mianowicie zowią go „Jezierskim” („Joannes Jurgezeth, heres in Gyeszczycze”⁴⁹). Żonaty był Jan Naramowski z Katarzyną Gryzińską, której w 1499 r. zapisuje tytułem wiana 300 grzywien na majątkach swych: Naramowicach, Jezierzyc, Lubiczu, Szydłowa i połowie Morawska⁵⁰).

⁴¹) Acta Caus. Cons. 1511—1512, fol. 323.

⁴²) ibidem, 1513, fol. 51 (4. V.).

⁴³) Acta Scab. 1512—1526, fol. 26. — „Czerwowska” dlatego nazwano to wzgórze, bo od jego właściciela; Bukwicza nazywano inaczej „Czerwo”.

⁴⁴) R. Weiman: Receptiones seu installationes ad episcopatum, praelaturas et canonicatus eccl. cathedr. Posn. 1532—1800, fol. 22.

⁴⁵) Ks. K. Kantak: Sylwetki Bernardynów Poznańskich. Jakób Dziaduski. Kronika m. Poznania, Roczn. VII, nr 2, str. 116.

⁴⁶) Acta Caus. Cons. 1513, fol. 99. — Res. Posn., nr 1391, fol. 29.

⁴⁷) Acta Caus. Cons. 1508, fol. 152v.

⁴⁸) ibidem 1516—1517, fol. 54.

⁴⁹) Acta Caus. Cons. 1501—1502, fol. 111v. — Acta Consul. 1507—1525, fol. 91 Joannes Jezyerski et Georgius Naramowski, filii Gregorii Zitt, civis olim Posn....”.

⁵⁰) Res. Posn. nr 1389.

Jan Olbracht podjął w r. 1497 myśl wielkiej wojny z Turcją, aby pomścić śmierć stryja swego, a przede wszystkim, aby odebrać klucz nadmorski: Kilię i Białogród. Na wyprawę tę do wołoskiej Bukowiny wybrał się król z pospolitym ruszeniem, co przyczyniło się w części do klęski w lasach bukowińskich, z powodu niekarność pospolitaków. Zjawiano się w szeregach w gorszym uzbrojeniu, nie przyprowadzono należytych pocztów, wielu ze szlachty nie zjawilo się wcale na wyprawę. Po powrocie rozpoczął król surowe sądy, karał wielu winnych konfiskatą majątku. Los podobny spotkał braci Zytów-Naramowskich Jerzego i Andrzeja. Jerzy, wówczas pewnie jeszcze człowiek świecki, nie stawil się z należytych pocztom, „ex parte sui et ex parte fratris est ordinatus, necumquam in ordine fuit” Konfiskata dóbr nastąpiła jeszcze w obozie pod Suczawą dnia 27 września 1497 r. Majątkiem skonfiskowanym obdarzył Jana Naramowskiego, dworzanina swego. Ten Naramowski pochodził z rodu Rosmanów-Naramowskich, dawnych właścicieli Naramowic. Janowi przyznał król następujące dobra Zytów: Naramowice, Szydłowo, Morawsko, Lubicz (majątki leżące w powiecie poznańskim), połowę sołectwa w Stawiszynie i dział Piotra Grzymały w majątkach Graboszewa i Panienki (powiat pyzdrowski). Te ostatnie były prawdopodobnie w zastawie u Zytów⁵¹). Majątki jednak pozostały nadal w rękach Zytów, widocznie król zmienił swój wyrok.

Synowie Jerzego Zyta często używają nazwiska „Zyt” z imieniem ojca: „Jurgizeth”. Jak sądzi ks. Kozierowski⁵²), „Jurgizeth” ma być przydomkiem rycerskim. Zytowie nobilitowani, zachowują nadal przez piewien czas (jedno pokolenie) nazwisko pochodzenia mieszczańskiego obok nazwiska urobionego od posiadłości ziemskich jak „Naramowski” i „Jezierski”. Przydomek ten jest tylko nazwiskiem, a nie wspomnieniem rycerskiego pochodzenia. Zatem Zytowie przed przyjęciem do herbu nie byli szlachtą wzgl. obcym rycerstwem, przybyłym do Wielkopolski z poza granic Polski.

⁵¹) Wierzbowski: Matric. Regni Pol., t. II, nr. 836, nr 900.

⁵²) Ks. St. Kozierowski: Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII do XVI wieku. Poznań 1929, str. 171—172 (nr 173). — Jan Jurgizeth Naramowski nie jest ojcem Jerzego i Andrzeja, którym król skonfiskował majątki, lecz ich bratem.

ściola polskiego jest Mikołaj Strosberg, kolektor świętopietrza w Polsce, prepozyt gnieźnieński, występujący poraz pierwszy w dokumencie papieża Inocentego V z dnia 31 stycznia 1357 r. W 1372 r. spotykamy go jako kanonika wrocławskiego, w następnym roku z nową godnością kantora poznańskiego, a 1380 r. należy do kapituły poznańskiej³⁾. b) Ks. Mikołaj Strosberg jest bratem Piotra. Być może, że w czasie, w którym Mikołaj otrzymał godność kantora i kanonika poznańskiego i od tej chwili przebywając stale w Poznaniu, sprowadził swego brata do grodu Przemyśława. c) Nie zrywa też Piotr Strosberg stosunków z rodzinnym miastem, w roku bowiem 1404 Wrocław jest jego dłużnikiem. d) Również o matce jego dzieci dowiadujemy się, że przebywała we Wrocławiu. Może była córką Wrocławia.

Cieszył się Piotr poważaniem w mieście. Poraz drugi do ławy wehodzi w 1394 r., a w trzy lata później nowy go spotkał zaszczyt; wybrany został do rady, najwyższej władzy w mieście, dostępnej tylko dla najwybitniejszych spośród mieszczan. Godność tę piastuje jeszcze dwukrotnie w latach 1401—1402.

W roku 1404, jak już wspomniałem, pożyczył Piotr Wrocławowi 500 grzywien groszy praskich liczby polskiej na 7,4%; procent w wysokości 40 grzywien płatny jest co roku na św. Michała. Po śmierci jego czynsz powyższy pobierać mają jego dzieci⁴⁾. Piotr, przypuszczamy, przybył do Poznania z kapitałem, wzgl. na handlu dorobił się wielkich sum, które lokuje w nieruchomościach miejskich i w majątkach ziemskich. Piotr Strosberg jest właścicielem wsi Starołęki pod Poznaniem⁵⁾.

³⁾ Kod. Dypl. Wielkop., t. III, nr 1351, nr 1659, nr 1691, nr 1773.

⁴⁾ Warschauer: l. c., nr 345, str. 118/119.

⁵⁾ Lekszycki: l. c., nr 2719. — Ter. Posn. nr 3, fol. 70v (3. I. 1408). „Starołęka. Item dominus Nicolaus Strosberg prepositus Eccl. Gniezn. iusto et iudicio evasit Nicolaum Calina, civem Pozn. pro debito olim Petri fratris sui, quem citaverit de hereditate Staralanka super qua produxit litteram resignatoriam Demini Sandivogii olim Capitanei que dicit ibi nihil habere et super hoc adinde solvit”. — ibidem, fol. 365 (153). „Item Pueri olim Strosberg de Staralanka iusto iudicio evasivant Nicolaum Calinam pro 4 marcis et 4 gr.”. — Ter. Posn., nr 4, fol. 14 (27. III. 1413). „Pro limitatione in Staralanka. Item pueri Strosberg cives Posn. et pueri olim Petri de Staralanka habent terminum pro limitatione inter Staralanka et alia hereditaria...”.

Wieżę tę sprzedało mu miasto przy schyłku XIV wieku; synowie jego sprzedają ją w 1413 r. za 300 grzywien Leonowi przeorowi karmelickiemu⁶⁾.

Również widzimy Piotra w stosunkach ze szlachtą wielkopolską. 2 października 1386 r. przed sąd ziemski pozwał Piotr jakiegoś Jakóba, który przywieść miał świadków. Pozwany jednakże nie stanął przed sądem, a Strosberg dowiódł, iż Jakób winien mu jest za dwa konie 8 grzywien⁷⁾. Taki sam proces tego samego przedmiotu prowadził z Andrzejem z Rosnowa⁸⁾.

Jak całe ówczesne mieszczaństwo odznaczało się pobożnością, tak i Piotra troską było, aby i swoim datkiem uświetnić umiłowany przez mieszczan poznańskich kościół parafialny ołtarzem. Nie doczekał się jednak już erekcji tegoż ołtarza, zmarł bowiem przedwcześnie. Fundację nowego ołtarza pod wezwaniem Najśw. Marii Panny i św. Urbana potwierdził dokumentem z dnia 1 lipca 1408 biskup poznański Wojciech, a urzeczywistnienia powziętego zamiaru podjął się wuj jego Tylo Grazenaw. Uposażenie tego ołtarza przedstawia się imponująco. Tylo Grazenaw darował 4 grzywny na swym składzie sukiennym, Piotr zaś pół grz. na młynie Wierzbicy Schildos pod Winiarami. Oprócz tego zapisał Grazenaw 6 grzywien rocznego czynszu na rozmaitych domach, do tego dodała Juhta, wdowa po Henczlinie Gradis 1 grzywnę czynszu na domie Mikołaja krawca. Ostatni zapis wymawiają sobie fundatorzy na dożywocie. Prawo patronatu fundowanego ołtarza oddaje biskup proboszczowi gnieźnieńskiemu Mikołajowi Strosbergowi, a po jego śmierci ma ono przypaść synom Piotra Strosberga. Ołtarzyści mają odprawiać tygodniowo dwie msze św.⁹⁾.

O stosunkach jego rodzinnych mało mamy wiadomości. Nie znamy nawet z imienia żony Piotra, nie wiemy również bliżej, w jakim stopniu pokrewieństwa pozostawał wuj jego Tylo Grazenaw. Nazwisko tego ostatniego znane jest wśród patrycjatu poznańskiego.

⁶⁾ Łukaszewicz: Obraz hist.-stat. m. Poznania, t. I, str. 222.

⁷⁾ Lekszycki: l. c., t. I, nr 35.

⁸⁾ ibidem, nr 117 (29. I. 1387).

⁹⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. V, nr 133, str. 130. — Acta Caus. Cons. 1453 i 1619—1621.

Piotr zmarły przed 30 października 1407 pozostawił trzy córki: Lucję, Małgorzatę i Benignę¹⁰⁾, oraz trzech synów, noszących imię swego stryja Mikołaja. Wszystkie córki wyszły za mieszczan poznańskich¹¹⁾.

Majątek po Piotrze musiał być dość znaczny, gdyż opiekun dzieci jego, ks. Mikołaj Strosberg, prepozyt gnieźnieński, pożyczka w ich imieniu dwukrotnie Wrocławowi 380 grzywien groszy czeskich i 240 grzywien, razem 620 grzywien, za które miasto wypłaca rocznie 40 grzywien czynszu (6,5%)¹²⁾. Zobowiązanie Wrocławia jest znaczne, wynosi z poprzednią pożyczką 1 120 grzywien.

Dnia 20 stycznia 1408 nabywa proboszcz Mikołaj Strosberg od Katarzyny Rudłowej i jej córki Małgorzaty folwark na Winiarach, za który zapłacił 60 grzywien¹³⁾. Jak wielkie było owe „allodium“, bliżej nam zapiska nie mówi. Wzmianka konkretna z r. 1459, dotycząca wielkości tego folwarku, wymienia 5 łanów wolnych. Od Mikołaja Weisa i jego żony Małgorzaty, córki Andrzeja Klinknera, nabył stryj Mikołaj dla swych synowców dnia 3 grudnia 1411 młyn zwany „Wiszący“ („molen-dinum pendens“, „Hengilmole“), leżący nad Wartą¹⁴⁾. Właściciele tego młyna mają na św. Piotra i Boże Narodzenie płacić miastu po 3 grzywiny rocznego czynszu.

¹⁰⁾ Acta Consul. 1470—1494, fol. 6v—7v.

¹¹⁾ Małgorzata poślubiona jednemu z Wójtów Bogaczy, Benigna Janowi Falkerowi. Lucja wyszła za Jana Klizę, patrycjusza i mieszczanina poznańskiego. Konkretniej wzmianki o tym małżeństwie nie posiadamy. Syn Jana Klizy, Jan oltarzysta jest nazwany siostrzeńcem („nepos suus“) Mikołaja Juniora Strosberga (Kaczmarczyk: l. c., nr 12), a i później potomkowie Lucji i Jana Klizy zgłaszają swoje pretensje do majątku po Katarzynie Fiszerowej (Acta Consul. 1470—94, fol. 6v—7v). Dziećmi Jana Klizy są: Jan oltarzysta, Mikołaj, Małgorzata, żona Stanisława Borzyscha, mieszcz. pozn., Barbara zamężna za Mikołajem Kopersmetem, Lucja i Agnieszka (Kaczmarczyk: l. c., nr. 776, 881).

¹²⁾ Staatsarchiv Breslau; H₁ K 115, fol. 80v; 95, od p. dra Koczego.

¹³⁾ Warschauer: l. c., nr 99, str. 63.

¹⁴⁾ ibidem, nr 137, str. 75.

b) Trzech Mikołajów Strosbergów. — Podział majątku. — Żona Mikołaja Seniora właścicielką Rozdziałowa pod Kaliszem. — Zamiana Rozdziałowa na Luboń. — W radzie miejskiej. — Młodzi Strosbergowie na uniwersytecie krakowskim. — Mikołaj Major pisarzem. — Mikołaj Junior, kupiec poznański. — Andrzej Fiszer mężem Strosbergówny.

Trzech synów Piotra Strosberga wymieniają nam najstarsze księgi miejskie. Dla odróżnienia jednego od drugiego nazywa ich pisarz: Nicolaus Senior, Nicolaus Maior i Nicolaus Junior¹⁵⁾. Mikołaj Starszy (Senior) jest założycielem jednej gałęzi rodowej, noszącej nazwę Strosbergów, Mikołaj zaś Maior protoplastą drugiej linii, która używać będzie nie rodzinnego już nazwiska „Strosberg“, lecz zwać się będzie odtąd „Majorami“¹⁶⁾. Najstarszym z nich bezsprzecznie jest Mikołaj Senior, ponieważ w 1420 r. Mikołaj Major i Mikołaj Junior wymienieni są jako „fratres iuniores“, bracia młodszy w stosunku do Mikołaja Seniora¹⁷⁾. Warschauer podaje, iż Mikołaj Senior ma tytuł naukowy „magistra“, a nadto uważa Mikołaja Starszego i magistra Majora, zasiadających w ławie i radzie, za jedną osobę. Tu stwierdzić musimy omyłkę Warschauera. Tytuł naukowy „magistra“ przysługuje jedynie Mikołajowi Majorowi i tak też w księgach miejskich go nazywają lub całkiem krótko „Maior“, „meister Maior“¹⁸⁾. Również nie Mikołaj Starszy (Senior) jest pisarzem miejskim, lecz brat jego Maior. Żoną Mikołaja Seniora jest Barbara, a nie Gertruda, jak twierdzi Warschauer¹⁹⁾.

Podział majątku nastąpił między braćmi dnia 3 kwietnia 1420, lecz musiała to być tylko część spadku po ojcu. Mikołaj Starszy (Senior) otrzymał dom murowany koło domu Szymonowskiego, młodszy dom murowany i folwark na Winiarach i słodownię przy ul. Psiej (dziś Szkolna), a nadto 8 grzywien czynszu²⁰⁾. Ci ostatni odstępują jednakże folwark na Winiarach

¹⁵⁾ Warschauer: l. c., nr 240, str. 94.

¹⁶⁾ Patrz rozdział o Majorach.

¹⁷⁾ Warschauer: l. c., nr 331, str. 115.

¹⁸⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 59, nr 72; nr 613, str. 221. „Item vor uns komen sinth dy erbern manne mit namen Wyerzbantha, meister Maior et Niclos der Elste Strosberg als rechte ebner...“ (l. XII. 1433).

¹⁹⁾ Warschauer: l. c., patrz: indeks.

²⁰⁾ Warschauer: l. c., nr 330, str. 115.

najstarszemu bratu wzamian za czynsz 2 grzywien, zapisanych na majątku Mikołaja Lindnera ²¹⁾.

Z trzech braci, którzy chlubnie zapisali swoje imiona w dziejach miasta, każdy ma swoją odrębną kartę zasłużonego żywota. Mikołaj Starszy (Senior) ożenił się z Barbarą, córką Mikołaja Gotardowicza, mieszczanina kaliskiego. Teść jego — to bogaty patrycjusz, właściciel ziemski, który miał także i w samym Poznaniu posiadłości, jak np. młyn zwany „poniecki“, należący niegdyś do rodziny patrycjuszowskiej tego nazwiska ²²⁾. W r. 1421 dnia 7 listopada przychodzi między żoną Mikołaja Seniora, Barbarą a jej siostrą Anną, wdową po Mikołaju z Modły, do podziału majątkowego, z którego tytułem macierzystego działu otrzymuje Barbara wieś Rozdziałowo wraz z młynem i sadzawką należącymi niegdyś do sołtysostwa w Tłokini pod Kaliszem ²³⁾. Trudność sprawiała Strosbergom gospodarowanie w tak odległym majątku. Starają się przyjść w posiadanie dóbr ziemskich bliżej Poznania. Jakoż i udało im się i to drogą zamiany. Szlachetny bowiem Mikołaj z Grabowa zamienia swoją wieś Luboń pod Poznaniem na majątek Barbary Strosbergowej. Luboń musiał większą przedstawiać wartość, gdyż Mikołaj wypłaca nadto Grabowskiemu ze swego majątku 200 grzywien groszy praskich. Te 200 grzywien zapisuje Barbarze w r. 1443 tytułem wiana ²⁴⁾. Akta zamiany zatwierdził Marcin Sławski, kasztelan poznański i starosta wielkopolski w r. 1429 ²⁵⁾.

Mikołaja Starszego (Seniora) spotykamy zawsze w Poznaniu, nie opuszcza też miasta nawet na chwilę. Zajął też wybitne stanowisko w rządzie miejskim. Jako ławnika spotykamy go poraz pierwszy przez rok 1421 (wybrany we wrześniu 1420 r. na rok następny), po tym w 1424 r. jest rajcą, a w latach 1425—1427 znowu ławnikiem. Urząd rajcy i ławnika z przerwami piastuje aż do 1451 roku. Bierze też czynny udział w życiu miejskim. Zamożny prowadzi handel sukniem, podobnie

²¹⁾ ibidem, nr 331, str. 115.

²²⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. V, nr 70, 511.

²³⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. V, nr 343, str. 321 oraz oryginał w Archiwum Państw. w Poznaniu, nr 32.

²⁴⁾ Dyplom oryg. w Archiw. Państw., nr 39.

²⁵⁾ ibidem.

jak brat jego najmłodszy, który jest nawet początkowo starszym cechu krojowników sukna („pannicidae“).

Młodszy bracia wyruszają do Krakowa, by tam zapisać się na Uniwersytet Jagielloński. Mikołaj Major zapisany jest w r. 1417 r. za rektoratu magistra Mikołaja Szoltysa z Konradowego Lasu, bakałarza dekretów ²⁶⁾. Do Poznania powrócił w 1420 r., by załatwić sprawy majątkowe i jako obecnego znajdujemy go 3 kwietnia 1420. Wrócił do rodzinnego miasta, by zabrać brata młodszego do Krakowa. I rzeczywiście, Mikołaj Junior jest w 1420 r. studentem ²⁷⁾. Przed Bożem Narodzeniem 1420 r. uzyskał Major razem z Piotrem z Bnina, (przyszły biskup włocławski) stopień bakałarza ²⁸⁾, a 1427 r. tytuł magistra ²⁹⁾. Chciał się prawdopodobnie poświęcić karierze duchownej, gdyż w 1426 r. nazwany jest klerykiem. Wykonawcy testamentu Bartłomieja Rinka, kanonika pozn., rozdzielają 3 stycznia 1426 r. pomiędzy obu braci Strosbergów przedmioty przez tegoż kanonika zapisane; Mikołaj Major otrzymuje kielich srebrny pozłacany, puszkę do przechowania Najśw. Sakramentu oraz wiatyk i suknię, którą Władysław Jagiełło był darował testatorowi. Młodszy zaś odebrał krzyż szczerozłoty, wysadzany kamieniami i kubek srebrny ³⁰⁾.

Mikołaj Major objął 15 marca 1430 r. w Poznaniu urząd notariusza miejskiego, który piastuje aż do 1440 r., być może, z przerwami ³¹⁾. Również i w radzie go znajdujemy, i to w latach 1432—1434. Ożenił się Mikołaj Major z Gertrudą, której 12 maja 1430 r. oprawia wiano 100 grzywien ³²⁾. Gertruda

²⁶⁾ Album Stud. Univ. Cracov., str. 40.

²⁷⁾ Alb. Stud., str. 49. ... „Nicolaus junior Strosberg de Poznan totum solvit“.

²⁸⁾ J. Muczkowski: Statuta nec non liber promotiorum, str. 13.

²⁹⁾ ibidem, str. 15.

³⁰⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. V, nr 425, str. 411.

³¹⁾ Warschauer: l. c., nr 1, str. 227. — Acta Scab. 1430—1442, fol. 1. „Sub anno 1430, 15. III., ego magister Nicolaus Strosberg officium notariatus alias stylum civitatis Posn. acceptavi“. — Kaczmarczyk: l. c., nr 150, str. 57, koniec grudnia 1439. „Acta sunt sub sequencia magistri Nicolai maioris Strosberg“, ibidem, nr 192, str. 72 (17. IX. 1440) „Consules civitatis Posn. significamus, quia providi Petrus Crayna pellifex, Schiwi Barthosch, Mikołay pellifex et magister Maior notarius noster tanquam arbitri...“.

³²⁾ Warschauer: l. c., nr 30, str. 230.

była córką patrycjusza poznańskiego, Jana Fafki³³⁾. Jest w posiadaniu domu przed bramą Wrocławską, który odstępuje Bernardowi Stelmachowi³⁴⁾, posiadał również dom poza bramą Wrocławską leżący, do którego przylegały: dworzyszczce i szopa; z tej posiadłości płaci rocznego czynszu 8 groszy plebanowi św. Jerzego „ratione fundi“³⁵⁾.

Zonatym był Mikołaj młodszy z Katarzyną, córką Mikołaja i Małgorzaty Trirów³⁶⁾. W posagu otrzymała Katarzyna dom leżący przy ul. Wodnej³⁷⁾, a mąż jej Mikołaj Junior zapisuje wiano w wysokości 240 grzywien³⁸⁾. Z małżeństwa z Katarzyną Trirówną miał Mikołaj córkę Katarzynę i synów: Michała i Macieja³⁹⁾. Najbardziej ukochał Mikołaj córkę Katarzynę, której już za młodych lat zapisuje rzeczy potrzebne jej do zamążpójścia⁴⁰⁾. Mężem Katarzyny Strosbergówny był Andrzej Fiszer, który prawo miejskie przyjmuje w r. 1444⁴¹⁾. Zapiski mówią nam, iż był kupcem („kowffman“). I rzeczywiście Andrzej Fiszer jest starszym cechu krojowników sukna, wybrany dnia 22. IX. 1457, a w następnym roku wchodzi już do rady, a od 1459—1463 zasiada w sądzie miejskim⁴²⁾. Mikołaj Junior Strosberg był również krojownikiem sukna, jest dwukrotnie starszym (r. 1440—1443), a w latach 1447—1448 ławnikiem.

³³⁾ Acta Scab. 1445—1450, fol. 117v. ... „Item eadem Gertrudis filia Faffkonis resignavit...“ (rok 1450).

³⁴⁾ Warschauer: l. c., nr 235, str. 257 (11. V. 1431).

³⁵⁾ ibidem, nr 124, str. 242/243.

³⁶⁾ Tablica genealogiczna Piechna z Szamotuł i Trirów:

Piechno de Schamotuli żona Katarzyna			
Jadwiga mąż Jan † 1469		Małgorzata mąż Mikołaj Trir (1430—1454)	
Ks. Jan kanonik	Mikołaj	Maciej	Katarzyna mąż Mikołaj Junior Strosberg

³⁷⁾ Warschauer: l. c., nr 401.

³⁸⁾ ibidem, nr 402 (7. I. 1433).

³⁹⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 28; 40.

⁴⁰⁾ ibidem, nr 434, nr 28.

⁴¹⁾ Acta Scab. 1442—1445, fol. 77—80.

⁴²⁾ Warschauer: l. c., listy urzędnicze.

Zmarł Mikołaj w grudniu 1449 lub styczniu 1450⁴³⁾. Spadkobiercy Mikołaja występują w r. 1450 za pośrednictwem opiekunów. Wdowa Katarzyna przez Mikołaja Trira, ojca swego, Maciej, syn Mikołaja Juniora przez stryja Mikołaja Seniora, a Katarzyna Strosbergówna przez męża swego Andrzeja Fiszera. Ugodzono się w ten sposób, że matka wraz synem Maciejem mają mieć wolny dział na domie w Rynku, i zeń przez 3 lata pobierać czynsze. Gdyby w ciągu 3 lat wdowa-matka miała zamiar poraz wtóry wyjść zamąż, natenczas dom ten obejmują dzieci, a sama musi z niego ustąpić, za co jej wypłacić mają wiano, które ma zapisane. W razie niepójścia zamąż w ciągu tych lat używać będzie domu tak długo, dopóki nie zostanie jej wypłacone wiano⁴⁴⁾.

Podobnie jak ojciec jego Piotr i Mikołaj Junior wystawił swoim datkiem w kościele parafialnym ołtarz pt. N. Panny Marii, Apostołów Piotra i Pawła i Andrzeja oraz Krzysztofa męczennika. Na cel ten przeznaczył 6 grzywien rocznego czynszu zakupionego na różnych nieruchomościach miejskich. Fundację powyższego ołtarza potwierdza biskup Andrzej dnia 4 lutego 1439, a biorąc ją pod opiekę „prawa kościelnego“ nakłada na ołtarzystów obowiązek odprawiania tygodniowo dwu mszy św., a prawo patronatu zlewa na fundatora i jego spadkobierców⁴⁵⁾.

Katarzyna Fiszerowa, córka Mikołaja Juniora Strosberga i Katarzyny Trirówny, umarła przed 14. X. 1469 r. Katarzyna była jedyną spadkobierczynią majątku po ojcu, to też mąż jej Andrzej Fiszer prowadzić musi przez długi czas ciągnące się ugody z potomkami innych dwóch linii Strosbergów: po Mikołaju Seniorze i Mikołaju Majorze. Do spadku po Katarzynie Fiszerowej rości sobie prawo Jadwiga, siostra Małgorzaty Trirowej, babki Katarzyny⁴⁶⁾. Jadwiga wdowa po Janie, mieszczaninie poznańskim, występuje za pośrednictwem opiekuna swego Jana Swiancha „pro omnibus et singulis bonis et rebus paraffernalibus alias pro „groda“⁴⁷⁾. Majątek w postaci kramów

⁴³⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 434, str. 156—157.

⁴⁴⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 434, (20. I. 1450).

⁴⁵⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. V, nr 626, str. 605.

⁴⁶⁾ Patrz tablicę genealogiczną Trirów.

⁴⁷⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 1124, str. 424—425.

sukiennych, jatek rzeźniczych, ogrodów i czynszu, otrzymuje w końcu Andrzej Fiszer⁴⁸⁾.

c) Dzieci Mikołaja Seniora. — „Allodium” na Winiarach. — Wieś Luboń w rękach miasta. — Stosunki rodzinne Grzegorza Strosberga. — Erazm Strosberg. — Grzegorz kupcem i rajcą. — Wdowa po Grzegorzu, żoną Hieronima Hoffmana. — Osielowie. — Śmierć Jadwigi Strosbergowej i koniec rodu Strosbergów. — Hieronim Hoffman alias Strosberg, mieszczaninem wrocławskim.

Mikołaj Senior Strosberg pozostawił dwóch synów: Grzegorza i Erazma, oraz trzy córki: Katarzynę, Barbarę i Małgorzatę. Katarzyna wyszła za Jana Cziglera z Kościana, Barbara zwana „Wianczkową” poślubiła Wincentego ze Żnina⁴⁹⁾, po jego śmierci Mikołaja Naramowskiego⁵⁰⁾, a Małgorzata została żoną Jana Josta, patrycjusza pozn.⁵¹⁾.

Bracia Strosbergowie posiadali folwark 5 lanowy na Winiarach, który 9 I 1453 wydierżawili Jakóbowi Chabieleńskiemu i jego żonie Annie na przeciąg 3 lat za 22 grzywien półgr. dobrych (w pierwszym roku czynsz dzierżawny wynosi 7 grzyw., w drugim tyleż, a w 3-cim 8 grzywien⁵²⁾). Raty płatne mają być na każde święto Bożego Narodzenia. W roku następnym, bo już w styczniu 1454 r. bracia żądają „restituendum allodii”, widocznie Chabieleńscy nie musieli na czas uiścić się z dzierżawy⁵³⁾. Uzyskali nawet wyrok rady miejskiej, skazujący Chabieleńskich na zapłacenie kopy groszy i 7 grzywien czynszu do Zielonych Świąt⁵⁴⁾. Jeden również warunek postawiono: w ra-

⁴⁸⁾ Acta Sacb. 1463—1475, fol. 189v, 190, 190v.

⁴⁹⁾ Acta Scab. 1460—63, fol. 17. „Katherinā consors Johannis Cziglar de Costen et Barbara consors Vincencii de Skena... resignaverunt domum... providis Gregorio et Erasmo fratribus suis germanis...”. — Synem Barbary i Wincentego jest Mikołaj „Wianczek” (Więceć), mieszczanin pozn. (Kaczmarczyk: l. c., nr 1141, nr 1154).

⁵⁰⁾ Acta Scab. 1483—97, fol. 3, rok 1483. „Gregorius Strosberg unacum Barbara sorore sua germana per tutorem suum nobilem Nicolaum Naramowsky legitimum maritum...”.

⁵¹⁾ Acta Caus. Cons. 1470, fol. 47v. Iuris patronatus altaris S. Marie Magdalene. In causa... de iuripatronatus providorum et honestarum... Alexii, Ursule et Anne olim Margarethe consortis Johannis Jost, filiae olim Nicolai Strosberk...”.

⁵²⁾ Acta Caus. Cons. 1453, fol. 4.

⁵³⁾ Acta Caus. Cons. 1454, fol. 3v.

⁵⁴⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 579.

zie niemożności zapłaty folwark obejmują z powrotem Strosbergowie. Tak też 14 czerwca 1454 ustąpił Chabieleński z folwarku⁵⁵⁾. W pięć lat później odstępują folwark ten z 5 wolnymi lanami ziemi oprócz pastwisk Jerzemu Bockowi⁵⁶⁾. Ceny kupna nie wymieniono, musiała być jednak dość znaczna.

Synowie i córki Strosberga Seniora odziedziczyli po matce Barbarze wieś Luboń. Majątek ten kupiło w r. 1452 miasto Poznań⁵⁷⁾. Gdy rajcy nabyli dla miasta od Strosbergów Luboń, król Kazimierz Jagiellończyk zezwolił przenieść „eandem villam Lubonia de iure polonico in ius Theutonicum...”⁵⁸⁾.

Ożeniony był Grzegorz Strosberg z Jadwigą Osielówną z Kościana, której w r. 1467 zapisuje 600 flor. węg. w razie jego śmierci⁵⁹⁾. Jadwiga jest córką Wojciecha Osieła; braćmi jej są: ks. Piotr, ołtarzysta w kościele św. Marii Magdaleny w Poznaniu i Maciej⁶⁰⁾. Maciej nosi inne jeszcze nazwisko, a mianowicie „Przeciżkamień”⁶¹⁾. Od Grzegorza Strosberga i jego siostry Barbary Naramowskiej otrzymuje w r. 1483 dom murywany w Rynku położony obok domów Jerzego Bocka i Ulryka Fiszera⁶²⁾. Piotr Osieł natomiast sprzedał Grzegorzowi ławę mięsną w starych jatkach leżącą. Ma tam również swoje

⁵⁵⁾ ibidem, nr 594.

⁵⁶⁾ Acta Scab. 1450—1460, fol. 172.

⁵⁷⁾ Łukaszewicz: Obraz hist.-stat. m. Poznania, t. I, str. 222.

⁵⁸⁾ Poznań, Arch. Państw. E. varia, nr 2.

„Incorporacio ville Lubon ex iure terrestri polonicali in ius Maideburgense Theutonicum a Serenissimo Kasimiro Rege facta.

... quomodo ad petitiones pro parte providorum consulum civitatis nostrae Poznan coram nobis oblatas ac etiam volentes. ut civitas prefata que novissime exactis diebus per ignem in toto fuit exusta tempore nostri foelicis regiminis foeliciora reciperet incrementa, resignationem ville Lubonia ante ipsam civ. Posn. sitte et quam pridem prememorati consules apud pueros Strosbergk civis Fosn. emerunt coram Magnifico Luca de Gorca Palatino Posn. et capitaneo Maioris Polonie generali... ritte factam admittimus et approbamus et eandem villam Lubonia de iure polonico in ius Theutonicum... transferimus...”. Actum in Trobin feria VI, post f. b. Scholasticæ proximæ 1452.

⁵⁹⁾ Acta Scab. 1463—1475, fol. 99.

⁶⁰⁾ Acta Scab. 1475—1483, fol. 38v—39.

⁶¹⁾ Acta Scab. 1497—1511, fol. 69 (rok 1502).

⁶²⁾ Acta Scab. 1483—1497, fol. 3.

jatki Mikołaj Czeuchner, krewny Strosbergów⁶³). Erazm Strosberg ożenił się z niejaką Barbarą, bliżej nam nieznaną, której tytułem wiana zapisuje 100 grzywien⁶⁴). Czynnosc 9 szkojców, który ma na posiadłości niegdyś kramarza Jerzego Josta, odstępuje bratu⁶⁵), a czynsz 8 grzywien zabezpieczonych na domie, który był otrzymał podziałem od brata Grzegorza, nabywają od Erazma za 150 fl. węg. Wojciech i Dorota Osielowie z Kościana⁶⁶). Kiedy zmarł Erazm, nie wiemy.

Grzegorz zażywał wielkiego poważania w mieście, kto potrzebował opieki, ten udawał się pod skrzydła opiekuńcze rajcy Grzegorza. Np. mansjonarz w kościele św. Marii Magdaleny Mikołaj Mika za jego pośrednictwem odstępuje czynsz 5 flor. na domie murowanym pani Fafkowej ks. Janowi Peszłowi⁶⁷). Opieką swą otacza również Agnieszkę, żonę Tomasza Bogdanki⁶⁸).

Grzegorz Strosberg był kupcem, podobnie jak jego przodkowie, był krojownikiem sukna. Starszym cechu („pannicidae“) jest w r. 1473, w którym przewodniczy do r. 1481 z przerwami, do chwili, kiedy powołany został do ławy. Od r. 1481 zasiada rok rocznie przez 8 lat w sądzie, 3 lata w radzie i przez 6 lat przewodniczy tejże radzie jako burmistrz do 1494 roku⁶⁹). Akta miejskie tytułują Grzegorza tylko sławetnym, natomiast w grodzie poznańskim nazywają obu braci „nobiles“ („filii bone memorie nobilis Nicolai Strosberg de Lubom et de aliis bonis...“) ⁷⁰).

Umarł Grzegorz Strosberg przed 22 kwietnia 1495⁷¹). Wdowa po nim pozostała wyszła poraż wtóry zamąż za Hieronima

⁶³) ibidem, fol. 144, (rok 1491).

⁶⁴) Acta Scab. 1463—1475, fol. 223v (r. 1472).

⁶⁵) ibidem, fol. 246, rok 1473.

⁶⁶) ibidem, fol. 247.

⁶⁷) Acta Scab. 1463—1475, fol. 263v (rok 1474).

⁶⁸) Acta Scab. 1483—1497, fol. 42v.

⁶⁹) Acta Consul. 1470—94, fol. passim.

⁷⁰) Ter. Posn., nr 18 (1452—1463), fol. 84v, 112v.

⁷¹) Acta Caus. Cons. 1495, fol. 59. — Obligatio pro Strosberkowa. Ibidem anno quo supra die 22 .aprilis constitutus personaliter Dominus Johannes Grochowyczky cedendo leti et cause inter ipsum et spectabilem olim dominum Stroszbergh preconsulem posn. maritum famose Domine Hedvigis Stroszbergkowa nuper defunctum quolibet motis volensque litibus et fatigis parcere

Hoffmana, kupca poznańskiego⁷²). Na każdej nieomal karcie czytamy nazwiska Hoffmana i Strosberga po roku 1495. Zdałoby się, że są to dwie osoby. Hieronim Hoffman nazwany jest Strosbergiem ze względu na małżeństwo z wdową po Grzegorz Strosbergu. W aktach konsystorskich nazywają Hieronima tylko Strosbergiem⁷³). Znajduje się Hieronim w stosunkach z norymberskimi kupcami, jak np. z Herdegenem⁷⁴). W 1500 r. dla Antoniego Herdegena, już mieszczanina poznańskiego i jego sługi Hieronima Hoffmana udzielił margrabia przewodztwa przez swoje kraje brandenburskie wraz z innymi kupcami poznańskimi⁷⁵).

Dzięki małżeństwu ze Strosbergową wszedł Hieronim do patrycjatu poznańskiego. W radzie zasiada Hoffman od 1502 do 1508, w pierwszym roku był nawet burmistrzem.

Majątkiem, jaki pozostawił Grzegorz Strosberg, rozporządza Strosbergowa⁷⁶). Jadwiga razem z braćmi: ks. Piotrem Osielem, plebanem w Konojadzie i Maciejem Przeczykamieniem, odstępują dom murowany Hieronimowi; ten ostatni pozwala

confessus est se teneri decem marcas pecunie..., quas quidem decem marcas prefatus honorabilis Dominus Johannes Grochowyczky plebanus in Grodzysko et altarista in Poznanie submisit se... solve... prefate famose Domine Hedvigis Strosbergowe relicte olim Gregorii Strosbergk...".

⁷²) Acta Scab. 1483—97, fol. 207v (7. V. 1496) „Hedvigis Strosbergkowa per Jeronimum maritum suum vendidit et resignavit domum suam in plathea Cerdonum... provido Petro muratori concivi nostro in perpetuum“.

⁷³) Acta Caus. Cons. 1500—1509, fol. 250. „Pro Strosbergk et Osiel“. Acta Caus. Cons. 1506, fol. 2v. „Ibidem dnus officialis auditis... inter honor. dnum Petrum plebanum in Conoyad ex una et providum Jeronimum Strosberg civem Posn...“.

Acta Caus. Cons. 1507, fol. 61. „Ibidem providus Hieronimus Strosberg civis de Poznanie...“, fol. 67v. „In causa famati Hieronimi Strosberg...“.

⁷⁴) L. Koczy: l. c., str. 147.

⁷⁵) ibidem.

⁷⁶) Dnia 7 września 1500 darowała jatkę mięsną w starych jatkach położoną, idąc z ul. Wrocławskiej, drugą od końca od strony lewej, klasztorowi św. Katarzyny. (Acta Scab. 1497—1511, fol. 51v); od Stanisława Świancha kupiła czynsz ½ grzywny (ibidem, fol. 27v); w roku 1504 zapisuje 200 flor. węg. na swych dobrach Lucji, córce Jana Branta „postquam ad annos nobiles pervenerit et thoro matrimo-

w tym domu Maciejowi zamieszkać⁷⁷⁾. Połowę znowu innego domu w Rynku nabywa Hieronim Hoffman od ks. Piotra Osie-la⁷⁸⁾. Ceny kupna nie uiszczył Hieronim w całości, pozostał dług 6½ fl., który spona w następnym roku i z którego od Piotra odbiera pokwitowanie⁷⁹⁾. Przy tej okazji Hoffmanowie ofiaro-wują ks. Piotrowi na dzień św. Michała kielich, wartości 20 flo-renów⁸⁰⁾. Wśród rodzeństwa nie zawsze panowała jak najlep-sza zgoda. Maciej Przeczykamień oskarża brata ks. Piotra, iż tenże, będąc oltarzystą oltarza, którego patronami są Jadwiga Hoffmanowa i on (tj. Maciej), zabrał z tego oltarza kielich sre-brny pozłacany, wartości 30 flor. węg. i żąda, by Piotr go zwrócił⁸¹⁾.

Zmarła Jadwiga 1^o voto Grzegorzowa Strosbergowa, 2^o voto Hieronimowa Hoffmanowa, przed 8 stycznia 1506 roku⁸²⁾. Czy Hieronim Hoffman „alias Strosprick“⁸³⁾ pozostawił potomstwo z Jadwigą Osielówną, dokładnie tego powiedzieć nie możemy, dość, że o dwóch synach Hoffmana się dowiadujemy: Wawrzyń-cu i Ambrożym⁸⁴⁾. W Poznaniu pozostał Hieronim Hoffman mniej więcej do 1516 roku. Opuścił Poznań, aby przyjąć prawo miejskie we Wrocławiu⁸⁵⁾.

niali copulanda...”. (ibidem, fol. 93v—94). Brantowie są spokrew-nieni z Strosbergową przez Majorów. Poprzednio w r. 1496 Jan Brant i jego żona Gertruda Majorówna pożyczili od Jadwigi 300 flor. na dom ich w Rynku, położony między domami Ulryka Helta i Kaspra Gracza (Acta Scab. 1483—97, fol. 209v). Janowi Śmidlowi pożyczca w 1503 r. 200 flor. na 6^oo. (Acta Scab. 1497—1511, fol. 80).

⁷⁷⁾ Acta Scab. 1497—1511, fol. 69.

⁷⁸⁾ Acta Caus. Cons. 1500—1509, fol. 250 (2. X. 1503).

⁷⁹⁾ ibidem, fol. 266 (27. VI. 1504).

⁸⁰⁾ ibidem, fol. 266.

⁸¹⁾ Acta Caus. Cons. 1503—1504, fol. 37 (7. V. 1503).

⁸²⁾ Acta Caus. Cons. 1506, fol. 2v. „Impositio pene vallate Stros-berg... inter honor. dnum Petrum plebanum in Conyad ex una et providum Jeronimum Strosberg civem Posn. de et super quibusdam rebus mobilibus et imobilibus, argentiis et aliis clenctiis post mortem olim honeste Hedvigis Strosberkowa consortis ipsius Jeronimi et ger-mane dicti Petri plebani...”.

⁸³⁾ Wierzbowski: Matric., t. IV, nr 187 (4. V. 1507).

⁸⁴⁾ Babką Hieronima Hoffmana była Dorota, która pozostawiła wnukowi 100 florenów węg. na ratuszu Wrocławskim. Te 100 flor. zapisuje synowi Wawrzyńcowi 8 października 1502 r. (Warschauer: l. c., nr 754, str. 302). Ambroży, syn Hieronima Hoffmana, razem z oj-cem odstępują 6 flor. czynszu rocznego ławnikom m. Poznania, aby za nie zakupić chleb dla ubogich. (Acta Scab. 1497—1511, fol. 149v).

⁸⁵⁾ Wierzbowski: Matric., IV₂, nr 10904.

4. MAJOROWIE¹⁾

a) Gertruda Majorowa, żoną Marcina Nicza. — Nicz, pisarzem miej-skim. — Działalność Gertrudy Niczowej. — Dzieci Mikołaja Majora. — Klinknerowie. — Synowie Mikołaja Majora, kupcami poznańskimi. — Anna Majorowa żoną Kuchmistrza zw. Majorem. — Heydowie.

Protoplastą rodu Majorów jest Mikołaj Strosberg, zwany Majorem; ci są jedynymi przedstawicielami rodu Strosber-gów w XVI wieku²⁾. Po śmierci Mikołaja Majora, pisarza miej-skiego, ród Majorów-Strosbergów reprezentują: wdowa Gertru-da i jego dzieci: Grzegorz, Piotr, Jakób i Małgorzata. Gertruda wychodzi powtórnie zamąż za Marcina Nicza, pisarza miejskie-go³⁾. W r. 1446 jest już żoną tegoż Marcina. Marcin Nicz po-chodził z Wielkiego Koźmina. Nazwisko „Nicz“ jest skróceniem imienia „Nicolaus“ — zdrobniałego „Niczko“. Czytamy też w „Album Studiosorum“ zapisanego pod r. 1430 ucznia Marcina, syna Mikołaja z Wielkiego Koźmina⁴⁾. Student ten jest niewąt-pliwie wyżej wspomnianym Marcinem, późniejszym pisarzem miejskim. W Poznaniu osiedlił się przed r. 1443, gdyż w tymże roku przyjmuje prawo miejskie, za którego ręczy Wawrzyniec z Koronowa, rajca poznański⁵⁾. Urząd pisarza miejskiego pia-stował od 1443 do 1450 roku⁶⁾.

Nie tylko stanowisko pisarza miejskiego było wyłącznym zajęciem Marcina Nicza, lecz i kupiectwem się trudnił, jak np. handlem sukna. W r. 1451 nabywa od Anny, wdowy po Janie

¹⁾ Patrz tablica genealogiczna nr 5.

²⁾ Porównaj rozdział o Strosbergach.

³⁾ Acta Scab. 1445—1450, fol. 25 v. (r. 1446).

Acta Scab. 1442—1445, fol. 77—80. „Item die sab. ante Lucie anno 1444 pro consulatu sede Andree Czeuschlar Martinus de Maiori Coszmin protunc notarius civit. Posn. mansit civis pro quo fideiussor Laurencius de Corunowo consul.”.

⁴⁾ Album Studiosorum, str. 74.

⁵⁾ Acta Scab. 1442—1445, fol. 78.

⁶⁾ Na stanowisko pisarza miejskiego wybrany został już we wrześniu 1442 r., razem z wyborem nowych władz miejskich. Sta-nowisko prawdopodobnie objął dopiero od 1. I. 1443 r.

Droszdzaku, kram sukienny⁷⁾. Pomaga też żonie Gertrudzie w interesach kupieckich, znajdującej się w ciężkich warunkach finansowych, gdyż w 1448 r. zastawia swoje kramy za 24 flor. węg. Piotrowi Czeuchnerowi⁸⁾. Posag oprawił Gertrudzie dopiero w 1450 roku w wysokości 100 grzywien⁹⁾. Nie żyje w r. 1453¹⁰⁾. Gertruda od tego czasu w aktach sama występuje; sprzedaje, pożycza i kupuje za pośrednictwem opiekunów. Opiekunem najczęściej występującym jest brat Gertrudy, Jan Fafko. Wojciechowi Bogaczowi sprzedaje 4 domy z ogrodami i sadzawką za murami miasta w r. 1453¹¹⁾. Dom, który Gertruda otrzymała od męża Marcina, odstępuje 21 maja 1547 Stefanowi kapelusznikowi¹²⁾; do domu tego przylegał kawał ziemi („rolla”), który za 12 grzywien zastawiła siostrze swej Katarzynie Ponieczce¹³⁾. Gertruda żyje jeszcze w r. 1467¹⁴⁾.

Najstarszy z synów Mikołaja Majora przyoblekł suknię duchowną. Grzegorz zapisał się porą zimową r. 1453 za rektoratu magistra Mikołaja z Kalisza, doktora dekretów, na uniwersytet krakowski¹⁵⁾. Już w r. 1454 jest Grzegorz ołtarzystą przy kościele parafialnym św. Marii Magdaleny w Poznaniu¹⁶⁾. Małgorzata poślubiła Mikołaja Kopersmeta¹⁷⁾, a Jakób Major Małgorzatę Piórowną¹⁸⁾. Piotr, najmłodszy z synów Mikołaja Majora wszedł w najlepsze koligacje z najznakomitszymi rodami patrycjuszowskimi; żoną jego jest Anna, córka Mikołaja Klinknera. Rodzina Klinknerów znana jest w Poznaniu, należy do ro-

7) Acta Scab. 1450—1460, fol. 16. „Item Anna relicta olim Johannis Drosdzak per tutorem suum legitt. Nicolaum Mandri resignavit pannicidium... Martino Niczoni protunc civitatis notario in perpetuum...”.

8) Acta Scab. 1445—1448, fol. 61.

9) Acta Scab. 1448—1450, fol. 117v.

10) Acta Scab. 1450—1460, fol. 85.

11) ibidem, fol. 85.

12) ibidem, fol. 130v.; Kaczmarczyk: l. c. nr 732.

13) Acta Scab. 1450—1460, fol. 137 (r. 1458).

14) Chmiel: l. c., str. 135.

15) Acta Caus. Cons. 1467, fol. 101 (1 czerweca).

16) Acta Caus. Cons. 1454, fol. 43 (5 czerweca).

17) Acta Scab. 1463—75, fol. 248. R. 1473 jest wdową.

18) ibidem, fol. 204, rok 1471.

MAJOROWIE (STROSBERGOWIE)

Tablica nr 5

Mikołaj Major stroberg

rok 1431-1433
1404-1446
piłarz, właściciel posesycji
w s. Gertruda stroberga

Marcin Major
piłarz, właściciel 1442-1450

Grzegorz Majorzata
ołtarzyna

was: Mikołaj
Kopersmet

Jakób
1447-1477

kręciarz
żona: Małgorzata
Piórowna

Piotr
1447-1477

ławiarz, rolnik 1463-1473
żona: Anna
Klinknerowa
z. Wojciech Kuchmistrz

Bartholomej z Oczko
piłkacz u Sturczy

Jakób Gertruda żona Majorzata

was: Jan
Dworc

Mikołaj Jan Major Jakób Piotr Magdalena Gertruda Dorota Majorzata

1477
ołtarzyna
piłkacz u Sturczy
Klinknerowa i Klinkner

1475-1501
ołtarzyna
Klinknerowa

was: Mikołaj
Kuchmistrz

Andrzej Major

ciężki, Uchmistrz * 1455

Wojciech Kuchmistrz

z: Mikołaj

1. z. Anna Majorowa

2. z. Małgorzata Klinknerowa
żona: Wojciech Kuchmistrz
z: Major

Wojciech Franciszek

dzin, która dała miastu burmistrza i rajcę¹⁹⁾. Dziad Anny, Andrzej Klinkner, zasiada w radzie od 1394—1413. W tym czasie był aż 5 razy burmistrzem miasta. Andrzej pozostawił dwóch synów: Mikołaja i Jana i dwie córki: Katarzynę i Małgorzatę. Mikołaj jest ławnikiem i rajcą od 1437—1444. Jan umarł w 1431 roku pozostawiając tylko córkę²⁰⁾. Małgorzata wyszła za Mikołaja Weisa. Na Mikołaju Klinknerze wygasił ród, pozostały cztery córki, które poślubiły patrycjuszów poznańskich.

Oboje bracia Piotr i Jakób są znani na gruncie Poznania, należą do kupiectwa. Piotr trudni się handlem sukna, a Jakób kramarstwem. Są też starszymi odpowiednich cechów: Piotr od 1463—1471 należy do ławy, lecz w następnym roku jest starszym cechu kupców handlujących sukniem, w którym przewodniczy do chwili, gdy został wybrany w skład rady tj. do 1475 roku. Jakób jest starszym cechu kramarzy w r. 1475²¹⁾.

Umarli Jakób i Piotr Majorowie przed r. 1477. Dziećmi Jakóba są: Jakób, Gertruda, Lucja i Małgorzata²²⁾. Piotr pozostawił dość liczne potomstwo²³⁾. Wdowa Anna Piotrowa powtórnie wychodzi za Wojciecha Kuchmistrza, i jako jego żona występuje w roku 1479, 2 listopada²⁴⁾. Cały majątek, który Anna otrzymała od pierwszego męża, zapisuje Kuchmistrzowi,

¹⁹⁾ Tablica genealogiczna Klinknerów:

Andrzej (1394—1413) żona Anna.			
Jan (1416—1431)	Katarzyna (1416)	Małgorzata mąż Mikołaj Weis.	Mikołaj (1416—1453) rajca i ławnik żona Barbara
Helena mąż Jan Gecz	Jadwiga mąż Łukasz Kopersmet	Małgorzata mąż Mikołaj Peszel	Anna mąż Piotr Major

²⁰⁾ Warszauer: l. c. nr 222, nr 223, str. 255—256.

²¹⁾ Acta Consul. 1470—1494, fol. 28.

²²⁾ Acta Scab. 1475—1482, fol. 38.

²³⁾ ibidem, fol. 38.

²⁴⁾ Acta Scab. 1475—1482, fol. 84. — Matka Anny, Barbara Klinknerowa, za zgodą swych córek: Anny i Małgorzaty, odstępuje zięciowi Wojc. Kuchmistrzowi dom murowany w Rynku między domami Rack'a i Jadwigi Fafkowej, oraz dworzyszcze przed bramą Wroclawską. (Acta Scab. 1475—82, fol. 84v.).

a po jej śmierci mają dzieci z pierwszego małżeństwa otrzymać 150 flor. węg.

Ojczym Majorów, Wojciech Kuchmistrz, jest znaną osobistością. Dzięki małżeństwu z b. żoną i córką patrycjuszów wszedł natychmiast w skład sądu miejskiego. Urząd ławnika i rajcy piastuje aż do 1485 r. Gdy w r. 1486 wybierano nową radę, wszedł do niej niejakiś „Albertus Maior“²⁵⁾. Ten Albert Major jest nie innym, jak tylko w poprzednim roku zasiadający rajca Albert Kuchmistrz. Proces przemienienia swego nazwiska na nazwisko, które miało historyczno-patrycjuszowską przeszłość, jest dość częsty wśród mieszczaństwa poznańskiego.

Że ten Albert Major jest Albertem (Wojciechem) Kuchmistrzem, chcę to wykazać. Matką dzieci Piotra Majora jest Anna, z domu Klinknerów. Taż Anna po śmierci Piotra Majora wstępuje w związki małżeńskie z Albertem Kuchmistrzem. Być może, iż Albert do czasu śmierci Anny pisał się Kuchmistrzem, a od tego czasu przybrał inne. Jak wspomnieliśmy powyżej, Anna, poślubiając Kuchmistrza, jemu zapisała swój majątek, a po jej śmierci ma wypłacić dzieciom z pierwszego małżeństwa 150 flor. węgierskich. I tak też życzeniu Anny zadość się stało. Dnia 12 listopada 1487 odbierają Jakób, Mikołaj i Piotr za siebie i za nieobecnego Macieja 150 flor. od Alberta Majora. Tutaj Albert jest już nazwany Majorem, a nadto ojczymem wyżej wymienionych dzieci²⁶⁾. Już 16 maja 1487 przed radą miejską przedstawili Dobesław z Koczug, burgrabia poznański, Grzegorz Strosberg, Wojciech Heyda i Mikołaj Peszel, wszyscy krewni Majorów, ugodę między Albertem Kuchmistrzem i jego pasierbami. Srebro, które było w zastawie u żydów, wykupił Albert za swoje pieniądze dla synów Piotra Majora²⁷⁾. W radzie zasiada Albert pod nazwiskiem Major aż do r. 1493.

Wojciech Major zwany powszechnie „Woytkiem“²⁸⁾ poraz drugi się żeni i to, z córką jednego z najzamożniejszych kupców

²⁵⁾ Acta Consul. 1470—1494, fol. 75.

²⁶⁾ Acta Consul. 1470—1494, fol. 82—82v.

²⁷⁾ ibidem, fol. 78.

²⁸⁾ Acta Scab. 1491—1504, fol. 20, fol. 36v. „Ibidem komen ist der ersame here Woytek Maior...“, „der her Woytek Maior hat bezalt 12 mrg. gold...“.

poznańskich: Alberta i Elżbiety Heydów²⁹⁾. Siostry żony Wojtka Majora mają również za mężów najwybitniejszych synów patrycjatu poznańskiego.

b) Synowie Piotra Majora — duchownymi. — Jan Majorek. — Bartłomiej, pleban ze Słupcy. — Dzieci Jakóba Majora. — Wawrzyniec Hartwig alias „Strosberg”. — Dalsze losy rodu Majorów. — Majorowie we Wrocławiu.

Trzech synów Piotra Majora poświęciło się stanowi duchownemu. Jan i Mikołaj zapisani są na Uniwersytecie krakowskim. Jan w r. 1473 uzyskał stopień bakałarza³⁰⁾, Mikołaj rozpoczął studia w r. 1480 za rektoratu Jana z Oświęcimia³¹⁾.

Synowie Piotra Majora są i z imienia Polakami; do nazwiska rodowego „Major” dodawają końcówkę polską, zdrabniającą toż nazwisko na „Majorek”. Mikołaj Majorek jest oltarzyską w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny w Poznaniu, później plebanem we Wyskoci³²⁾ i plebanem w Krzywiniu³³⁾, a w r. 1507 plebanem w Śmiglu³⁴⁾. Otrzymał również prezentę na kanonikat w kościele Panny Marii „in Sumno” po śmierci Jana Złotnika, plebana św. Wojciecha. Patronat należał do rodziny Cziglerów z Kościana, krewnych z Majorami³⁵⁾.

Maciej Majorek był klerykiem, zmarł przed 6 lipca 1498³⁶⁾. Dnia 26 maja 1498 w szpitalu św. Gertrudy w Poznaniu sporządził swą ostatnią wolę. Trzecią część czynszu roczn., który ma

²⁹⁾ Genealogia rodu Heydów:

Kasper (ławnik i rajca) (1454—1488)		
Katarzyna mąż Jan Wilda	Jan	Wojciech żona Elżbieta
Małgorzata 1) mąż Wojciech Kuchmistrz	Barbara mąż Jan Walker rajca pozn.	Elżbieta mąż Jerzy Lindner
2) mąż Wawrzyniec Hartwig		

³⁰⁾ Muczkowski: l. c., str. 75.

³¹⁾ Chmiel, l. c., str. 244.

³²⁾ Acta Caus. Cons. 1498, fol. 1.

³³⁾ Acta Caus. Cons. 1498, fol. 3.

³⁴⁾ ibidem 1507, fol. 42 (6 marca).

³⁵⁾ ibidem, fol. 42.

³⁶⁾ Acta Caus. Cons. 1498, fol. 94—96.

razem z braćmi Mikołajem i Jakóbem, zapisane we Wrocławiu, oddaje szpitalowi św. Gertrudy. Taką część majątku swego oraz pieniądze, które byli otrzymali od synów Alberta Kuchmistrza i Anny, żony jego, a matki ich, ma również otrzymać szpital. Puchary srebrne i inne rzeczy po matce, złożone u brata Mikołaja, ma również po podziale otrzymać szpital. Czynnosc roczny, który pobierał Mikołaj przez kilka lat z ratusza wrocławskiego, 3-cią część jemu przypadającą, leguje szpitalowi. U Dobiesława z Koczug, zięcia Mikołaja Peszla, znajdują się 4 grzywny rocznego czynszu, które przekazuje szpitalowi. Wykonawcami testamentu mianował ks. dra Mikołaja Czepla i Jana Peszla, kanonika kościoła Panny Marii. Ratyfikacja testamentu nastąpiła dopiero 23 października 1501³⁷⁾.

Jan Majorek, brat poprzednich, jest bakałarzem przy szkole parafialnej św. Marii Magdaleny w Poznaniu. W r. 1483 piastuje godność notariusza publicznego („auctoritate apostolica et imperiali publicus”³⁸⁾). Przy tymże Janie musimy się nieco dłużej zatrzymać ze względu na jego stosunki bliskie z Bartłomiejem, plebanem ze Słupcy. Postać Bartłomieja i jego stosunki z Norymbergią omówił p. kustosz F. Pohorecki³⁹⁾. Książki, które nabył w oficynach norymberskich, zapisuje w r. 1487 po swej śmierci Janowi Majorowi. Cóż mogło łączyć Bartłomieja z Majorami? Czy związki pokrewieństwa? Na to ostatnie odpowiedzieć musimy twierdząco.

Zapiska w inkunabule mówi, iż Bartłomiej jest synem Marcina, a miejscem jego pochodzenia jest Poznań⁴⁰⁾. Ojciec Bartłomieja — to Marcin Nicz z Wielkiego Kozmina, pisarz miejski w latach 1443—1450⁴¹⁾. Wiemy, że Marcin pojął za żonę wdowę po Mikołaju Majorze, Gertrudę. Z tego małżeństwa jest właśnie syn Bartłomiej, pleban słupecki. Gertruda w stosunku do Jana Majora była jegoż babką.

³⁷⁾ Acta Caus. Cons. 1500—1503, fol. 133.

³⁸⁾ Acta Capit. B. Ulanowski, t. II, str. 304, nr 664.

³⁹⁾ „Ciekawa zapiska własnościowa Archiwum Państw. w Poznaniu”. Przegląd Bibl., Rocznik III, zeszyt 4, str. 524—526.

⁴⁰⁾ ibidem; F. Pohorecki: „Biblioteka Archiwum Państw.”, Biblioteki Wielkop. i Pomorskie; Praca zbiorowa pod red. Stef. Wierczyńskiego. Poznań 1929, str. 87.

⁴¹⁾ Patrz rozdział o Fafkach.

Bartłomiej nie używa nigdy nazwiska ojcowskiego „Nicz“, sam nazywa się Marcinowiczem („Martini“), a w r. 1497 nazywają go akta „Oczko“.

Nazwisko Bartłomieja dość często spotykamy na terenie Poznania. Jako syn Gertrudy Fafkówny otrzymał od potomków Fafków linię męską prezentę na objęcie stanowiska ołtarzysty w kościele parafialnym w Poznaniu. Jednak już w miesiąc później, 2 czerwca 1497, został odwołany, a ołtarzystą mianowano Jana Peszla⁴²⁾. W Poznaniu posiadał Bartłomiej dom, leżący na starym cmentarzu⁴³⁾, a inny dom z ogrodem sprzedaje jego opiekun Jan Szyling Janowi Szwymerowi murarzowi⁴⁴⁾. Od kiedy piastuje godność plebana słupецkiego, trudno z całą pewnością stwierdzić. Przed 12 maja 1460 r. zmarł pleban w Słupcy Wojciech Kukla; może po śmierci Kukli został Bartłomiej plebanem słupецkim⁴⁵⁾. Żył jeszcze dość długo Bartłomiej i jak słusznie się domyśla autor „Ciekawej zapiski własnościowej“ nie doczekał się Jan Major spadku, gdyż zmarł kilka lat przed Bartłomiejem (przed 28. IV. 1501⁴⁶⁾). Bartłomiej zaś umiera przed 19 stycznia 1512⁴⁷⁾.

⁴²⁾ Acta Caus. Cons. 1497, fol. 64 v., 84v. — fol. 64v. 28. IV. Presentatio altaris S. M. Magd. Ibidem... patrones altaris in Eccl. Coll. S. Marie Magdal. siti nuper post mortem olim Mathie Jana plebani in Golyna... ad ipsum altare honorabilem dominum Bartholomeum Oczko plebanum in Slupcza Gnezn. dioc. ibidem presentem putaverunt... „

⁴³⁾ Acta Scab. 1483—1497, fol. 67v.

⁴⁴⁾ ibidem, fol. 204v., rok 1496

⁴⁵⁾ Acta Caus. Cons. 1460, fol. 48v. „Szroda pro Slupcza. Anna Byenyandzina relicta olim Johannis Byenyande civis Szredensis... 50 marcas... fraternitati sponsalium in Slupcza, quas resignavit b. m. Domino Alberto Cucla plebano in Slupcza...”

⁴⁶⁾ Acta Caus. Cons. 1501—1502, fol. 31v.

⁴⁷⁾ Acta Caus. Cons. 1511—1512, fol. 176v. (19. I. 1512). „Reposicio pecuniarum jubilei. Ibidem honor. Dnus Jacobus de Coschminnek plebanus in Thulcze reposuit apud venerabilem Dnum Johanem de Gora offic. Posn. 10 marcas et 18 grossos pec. numeri polonicali unacum duobus denariis et duos flor. hung. ex jubileo opidi Rogozno portatis qui Dminus Officialis tanquam commissarius jubilei constitus eas apud se habere et eas servare unacum novem coclearibus argenteis, que fuerunt olim Bartholomei Oczko plebani in Slupcza, que cesserunt pro gracia jubilei et reposite sunt per dominos Johannem Lukomsky decanum et Martinum Slap canon. Posn. executores dicti olim Dni Bartholomei plebani usque ad adventum colectorum Sedis apostolice et Regie Maestatis”.

O dalszych losach potomków Jakóba Majora nie wiele powiedzieć możemy. Córki powychodziły zamaż prawdopodobnie za mieszczan, a syn prowadzi życie mniej ruchliwe⁴⁸⁾.

Druga żona Wojtka Kuchmistrza-Majora, Małgorzata Heydzianka, zwana jest zawsze Majorową⁴⁹⁾. W r. 1502 mężem jej jest Wawrzyniec Hartwig, mieszczanin poznański, który tytułem wiana zapisuje żonie sumę 500 flor. węg.⁵⁰⁾. Występuje też odtąd nie pod swoim nazwiskiem, gdyż pisarz nazywa go „Lorinczem Majorem“⁵¹⁾.

O dalszych losach rodziny Majorów nie wiele nam akta miejskie mówią. Trudno przypuścić, iżby wymarli wszyscy potomkowie Majora. Może wynieśli się z miasta? W kolegiacie poznańskiej jedna z kaplic nosi nazwisko Majorów; prawo patronatu otrzymuje w r. 1555 Andrzej „Sthiwitez alias Przed-solthecz“, mieszczanin poznański, od Andrzeja Majora. Ten Andrzej Major jest mieszczaninem wrocławskim⁵²⁾. Jest on jednym z potomków Majorów poznańskich, na co wskazuje przysługujące niegdyś Strosbergom prawo kolacji ołtarza.

Po stu przeszło letniej bytności Strosbergów w Poznaniu, przenieśli się do Wrocławia, miejsca swego pierwotnego pobytu.

⁴⁸⁾ Żoną Jakóba Majora była Małgorzata, ze znanego w Poznaniu domu Piórow. Bratem jej był kupiec poznański Jakób Pióro. Po śmierci męża (1477 r.) poraz wtóry zawiera śluby małżeńskie z Andrzejem z Choczka, zwanym „Andrzichem“ powszechnie. U tegoż Andrzeja podjął opiekun dzieci Jakóba Majora Grzegorz Strosberg, ławnik poznański, 60 grzywien tytułem wiana macierzystego. Acta Consul. 1470—1494, fol. 49 v. (rok 1481).

⁴⁹⁾ Acta Caus. Consist. 1499, fol. 100; ibidem 1504, fol. 111v.—112.

⁵⁰⁾ Acta Scab. 1497—1511, fol. 76.

⁵¹⁾ Acta Caus. Cons. 1513, fol. 38, 35.

⁵²⁾ Acta Caus. Cons. 1554—1559, fol. 21. (4. I. 1555).

W r. 1528 mieszczaninem poznańskim jest jeszcze Andrzej Major, który sprzedaje swoje „allodium“ na Winiarach Sebastjanowi Jerliczowi. (Dyplomy m. Pozn. Arch. Państw. w Pozn., nr 168).

5. PESZLOWIE¹⁾

a) Co oznacza nazwa „Peszel”? — Genealogia Peszlów. — Wildowie. — Peszlowie w radzie.

Ważną w dziejach Poznania rolę odegrała jedna z najbardziej zasłużonych rodzin patrycjuszowskich, jest nią rodzina Peszlów. Rozmaicie pisane jest nazwisko Peszel w księgach miejskich: Peschel, Peschil, Peszel, Pessel, Pessil itd. Łukasiewicz²⁾ nazywa tę rodzinę „Pestlami”. We wstępie podaliśmy, że rodziny występujące pod nazwiskami, które używane były tylko na pewnych terytoriach, jak np. Śląsku, są pochodzenia obcego. Na Śląsku bowiem spotykamy się z nazwiskami takimi jak: Henczel, Menczlin, Peschel i Pezolt. Ostatnie dwa nazwiska: Peschel i Pezolt są przekształceniem czeskiego nazwiska „Opitz”, które w dyplomach występuje we formach: Apez i Opeczko³⁾. W Gubinie w XV wieku występuje rodzina patrycjuszowska Peszlów we formie już zmodernizowanej: Peschel⁴⁾.

Poraz pierwszy z nazwiskiem Peszel spotykamy się w roku 1380; ławnikiem m. Poznania jest niejakiś „Petrus Peschel”, który raz jedynie tylko występuje⁵⁾. Piotr ten jest może protoplastą rodu patrycjuszowskiego. W początkach XV wieku rajcą miejskim jest Mikołaj Peszel, żyjący mniej więcej do roku 1417. Żoną jego jest Gertruda, siostra Elżbiety Fafkowej (żona Jana Fafki, patrycjusza pozn.), która męża przeżyła o lat kilkadziesiąt⁶⁾. Mikołaj musiał być dość bogatym, po jego śmierci wdowa rozporządza znacznym majątkiem i gotówką, którą wypożycza oraz przeznaczą na cele dobroczynne. Piotr, wójt Sarbinowa, dłużny jest w r. 1408 50 grzywien; sumę tę rozkłada mu ława miejska na 2 raty, płatne w terminie⁷⁾. W latach 1421—1430 wśród mieszczan poznańskich ma Gertruda pokaźną sumę pieniędzy 189 grzywien⁸⁾, które wypożyczane są zwykle na 8—10%.

¹⁾ Patrz tablica genealogiczna nr 6.

²⁾ Obraz histor.-stat. m. Poznania, t. I, str. 262 nast.

³⁾ Dr. E. Rummeler: Die Schulzen der deutschrechtlichen Dörfer Grosspolens im 13. und 14. Jahrh. str. 15.

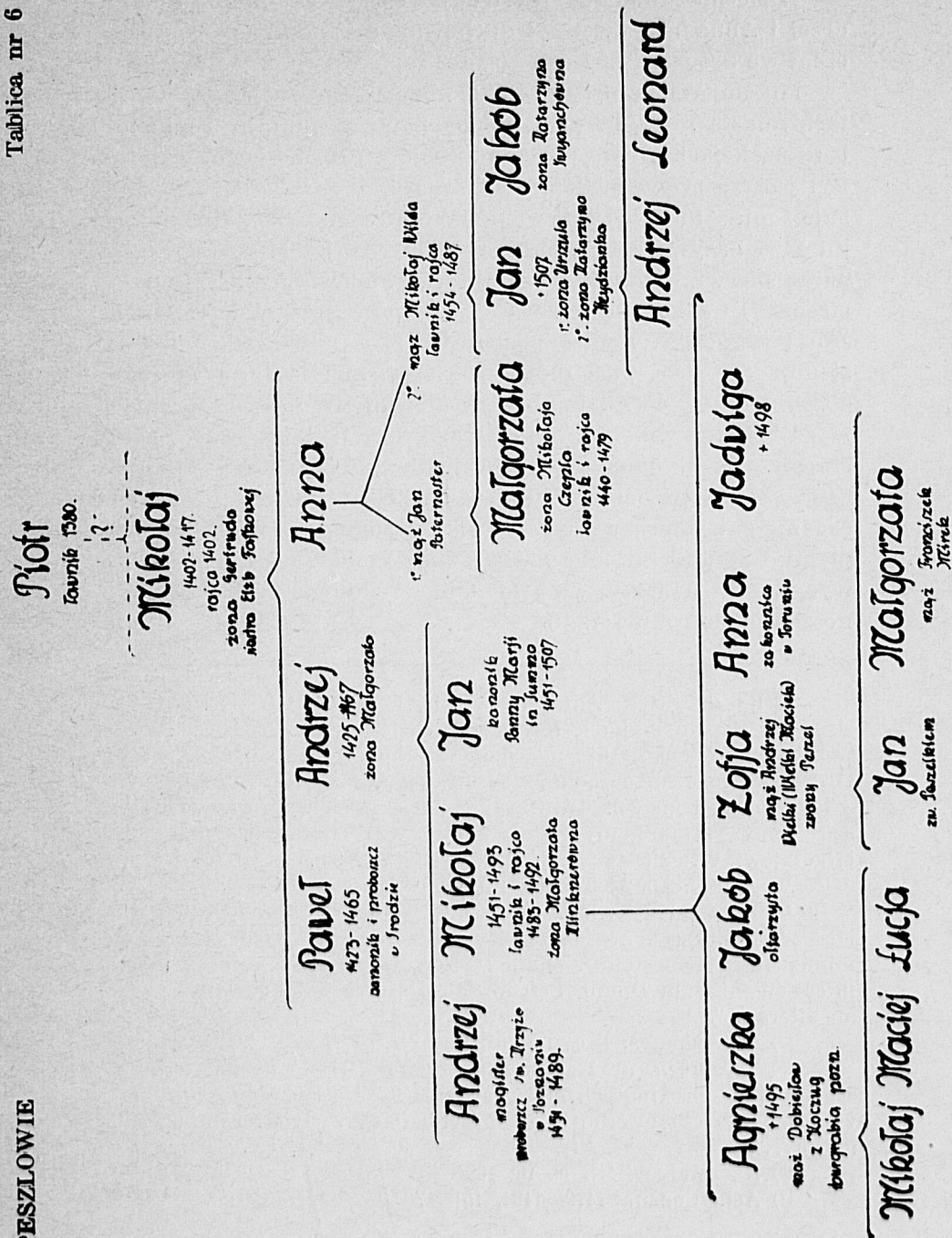
⁴⁾ C. D. Siles., t. XXIV, 466.

⁵⁾ C. Dypl. Wlkp., t. III, nr 1772.

⁶⁾ Warschauer: Stadtbuch von Posen, nr 101, str. 63.

⁷⁾ ibidem, nr 101, str. 63.

⁸⁾ ibidem nr 352, nr 67, nr 400, nr 462.



Dziećmi Mikołaja i Gertrudy Peszlów są: ks. Paweł, Andrzej i Anna⁹⁾. Paweł był duchownym, kanonikiem i proboszczem we Środzie¹⁰⁾. Anna została żoną Mikołaja Wildy.

Mikołaj Wilda, przybyły około 1450 r., odegrał ważną w dziejach miasta rolę. Przybył tu podobnie jak inni, by na handlu i transakcjach finansowych dorobić się znacznego majątku. Był jeszcze prawdopodobnie nieżonaty, w r. 1453 bowiem zapisuje żonie Annie 100 grzywien tytułem wiana¹¹⁾. Zapiska z roku 1466 nazywa żonę Mikołaja Wildy, córką Mikołaja Peszla, poraz pierwszy zamężną za Janem Pacierzem zw. „Paternostrem“¹²⁾. Jako „Pacierzewa“ występuje jeszcze w r. 1452¹³⁾. Jan Paternoster, kupiec poznański, syn prawdopodobnie występującego w r. 1433 Piotra Pacierza, mieszczanina średzkiego¹⁴⁾, starszy cechu kupców, krojowników sukna, w latach 1444—1446 i ławnik w r. 1447, zmarły 1448 r.¹⁵⁾, pozostawił córkę Małgorzatę, wydaną za patrycjusza poznańskiego, Mikołaja Czepla¹⁶⁾. W ten sposób Wildowie spokrewnieni są z pierwszymi rodami patrycjuszowskimi starego Poznania: z Peszlami, Czeplami, Fafkami itd. Wszedł Mikołaj Wilda tym samym do patrycjatu miejskiego. Zmarła Anna Wildowa, córka Mikołaja Peszla, około roku 1472¹⁷⁾.

⁹⁾ Kaczmarczyk: Akta Radzieckie, I, nr 471, str. 170.

¹⁰⁾ Własny majątek Pawła, odziedziczony po rodzicach. Jest współwłaścicielem jatki mięsnej w Nowych Jatkach (A. Scab. 1463—1475, fol. 38), ogrodu przed Bramą Wroniecką (A. Scab. 1460—1463, fol. 29 i fol. 30). Dwa kramy, ławę chlebną i 1 grzywnę czynszu zapisał bratankom swoim, którzy w r. 1466 odstępują całość Mikołajowi Wildzie (A. Scab. 1463—1475, fol. 96).

¹¹⁾ Acta Scab. 1450—1460, fol. 73.

¹²⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 1064.

¹³⁾ Ter. Posn. nr 18, fol. 95v. „Pacierzewa. Item pendet terminus inter honestam Annam Pacierzewa civem Posn. ex una et inter Magnificum Dnum Petrum de Gay castellanum Calis. parte ab altera...”.

¹⁴⁾ Warschauer: l. c., nr 601, str. 216.

¹⁵⁾ Ter. Posn. nr 17, fol. 175. „Pacierz. Item pendet terminus secundus ad proxima termina particul. Posn. celebranda inter providam Margaretham olim filiam providi Pacierz civis Posn. bone memorie...”.

¹⁶⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 1064.

¹⁷⁾ Acta Consul. 1470—1494, fol. 17.

Inni jeszcze występują w tym czasie Wildowie. W r. 1468 Agnieszka Zygmunta Kaltwasserowa wraz z córką Barbarą odstępują dom w Rynku niejakiemuś Janowi Wildzie. Tenże Jan Wilda miał za żonę córkę Kaltwasserów, Helenę, której zapisuje 250 flor. tytułem wiana¹⁸⁾.

Dorota Ortyłowa odstępuje plac („curia“) obok nowego cmentarza położony Konradowi Wildzie¹⁹⁾. Obaj Wildowie: Jan i Konrad są braćmi Mikołaja Wildy, najstarszego z nich²⁰⁾. Konrad ożenił się z Jadwigą, córką Jana Fafki, mieszczanina poznańskiego²¹⁾. Konrad częściej nazywany jest Kuncza, a obok nazwiska „Wilda“ i inne nosi. W aktach konsystorskich występuje jako „Hawtasz“²²⁾. Żona zaś jego nazwana jest zawsze tylko Kunczewą²³⁾.

Synami Mikołaja Wildy i Anny Peszłowej 1^o voto „Pacierzowej“ są Jan i Jakób. Jan²⁴⁾, żonaty dwukrotnie, pozostawił dwóch synów: Andrzeja i Leonarda²⁵⁾.

¹⁸⁾ Acta Scab. 1463—1475, fol. 173, rok 1470.

¹⁹⁾ Acta Scab. 1475—1482, fol. 91; A. Scab. 1483—97, fol. 148v.

²¹⁾ Patrz rozdział o Fafkach.

²²⁾ Acta Caus. Cons. 1505—1514, fol. 118v.

²³⁾ ibidem 1497, fol. 101v.

Mikołaj i Konrad Wildowie nazwani są stryjami córek Jana Wildy: Agnieszki i Barbary. Za pośrednictwem swych stryjów jako opiekunów sprzedają dom Ulrykowi Reichel. Obie siostry otrzymują jeszcze w r. 1492 dom murowany przy ul. Wodnej, do którego należał browar, od Mikołaja Wildy (A. Scab. 1483—1497, fol. 152v.).

²⁴⁾ Roku 1480 zapisuje 900 flor. węg. żonie Urszuli tytułem wiana (A. Scab. 1475—1482, fol. 101). Poraz drugi się żeni z Katarzyną, córką Kašpra Heydy. Od teścia otrzymał w kontrakcie ślubnym 600 fl. pod tym warunkiem, że jeżeli Katarzyna umrze przed Janem Wildą, natenczas ten ostatni ma teściowi wypłacić 200 flor. węg. (Acta Consul. 1470—1494, fol. 85v.—86). Razem z Katarzyną sprzedaje Jan Wilda 12 flor. węg. rocz. czynszu Janowi Rotschynowi, mieszczaninowi wrocławskiemu (A. Scab. 1483—1497, fol. 157v.). Żonaty był z Katarzyną już w r. 1486 (A. Scab. 1483—1497, fol. 54).

²⁵⁾ Acta Scab. 1512—1526, fol. 165. — Acta Caus. Cons. 1507, fol. 79. — Acta Caus. Cons. 1505—1514, fol. 418. „Testes in causa iuris patronatus prepositure Sancte Crucis extra muros Posn. post mortem olim Dni Petri Strzeżewsky pro parte olim Dni Nicolai Maiorek. Primus testis providus Johannes Pol, civis Posn... respondit, quod ei constare — dicit, quod dicta prepositura S. Crucis de qua est dotata et erecta per genealogiam Peschlunum de Posnania, quod

Jakób, młodszy syn Mikołaja Wildy, miał za żonę Katarzynę Świanchównę, córkę Jana Świancha i Jadwigi z Czeuchnerów. Jakób był w posiadaniu folwarku, przed Bramą Wrocławską leżącego, który w r. 1529 nabywa od niego miasto Poznań²⁶⁾. Rodzinie Wildów warto osobną poświęcić monografię, od których dzisiejsze przedmieście Wilda ma swą nazwę²⁷⁾.

Andrzej Peszel był kupcem poznańskim, matka jego Gertruda, czyniąc ostatnią wolę, zapisała jemu i bratu ks. Pawłowi dwa składy²⁸⁾. Prowadzi również handel z dalekim Lwowem; dostarcza na rynek czerwonoruski sukno wielkopolskie²⁹⁾. Żony jego bliżej nie znamy. Pozostawił trzech synów: Andrzeja, Mikołaja i Jana³⁰⁾. W roku 1467 przychodzi do podziału majątkowego między rodzeństwem a matką ich, Małgorzatą. Mikołaj otrzymuje połowę domu murowanego na ul. Wodnej, skład sukieny z towarami („alle gewant“), konie i wozy, oraz przejmuje

Margaretha Czeplewa civis Posn. modo vivens processit a quondam Paczerz cive Posn. et Anne parentibus suis quod predicta Anna mater Margarethe Czeplewa civis Posn. post mortem Johannis Paczerz mariti sui supeduxit Nicolaum Wilda civem Posn., que Anna generavit protunc ex eo Jacobum Wilda modo viventem et olim Johannem Wilda, qui post se reliquit Andream et Leonardum de Posn. modo viventes...".

²⁶⁾ Acta Scab. 1527—1534, fol. 88.

²⁷⁾ Genealogia rodziny Wildów:

ojciec N N		
Mikołaj	Jan	Konrad
żona Anna Peszlówna	żona Helena Kaltwasse- równa	alias Kuncza Hautasz żona Jadwiga Fafkówna
1 ^o v. Janowa Pacierzowa	Agnieszka	Barbara
Jan † 1507	Jakób (1493)	
1) ż. Urszula Heydzianka	żona Katarzyna Świanchówna	
Andrzej	Leonard	

²⁸⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 471, str. 170.

²⁹⁾ Charewiczowa: Handel Lwowa..., L. Koczy: Handel Poznania..., str. 41

³⁰⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 1080, str. 407.

³¹⁾ ibidem; Acta Scab. 1463—1475, fol. 101v.

wszystkie długi; Jan drugą połowę domu, ławę chlebną i czynsz 5 grzywien zapisanych na Skorzewie, Andrzej 6 grzywien czynszu rocznego i jatkę mięsną³¹⁾.

Mistrz Andrzej i Jan, synowie Andrzeja Peszla są duchownymi. Pierwszy³²⁾ zostaje proboszczem św. Krzyża³³⁾, Jan natomiast piastuje godność kanonika Panny Marii „in Summo“³⁴⁾ oraz kościoła parafialnego św. Marii Magdaleny w Poznaniu³⁵⁾.

Mikołaj objął po ojcu interesy kupieckie; prowadził podobnie jak ojciec głównie handel sukmem³⁶⁾. Jest starszym cechu kupców, krojowników sukna w r. 1484³⁷⁾. Umiera Mikołaj w r. 1495. Jako opiekuna swych dzieci: Jakóba, Zofii, Anny i Jadwigi wyznaczył krewnego swego Alberta Kuchmistrza alias Majora³⁸⁾. Oprócz tych wyżej wymienionych dzieci miał jeszcze Mikołaj córkę Agnieszkę, zmarłą prawdopodobnie przed ojcem. Została ona żoną burgrabiego poznańskiego Dobiesława z Koczug³⁹⁾. Jakób poświęcił się stanowi duchownemu, Anna wstąpiła do klasztoru w Toruniu⁴⁰⁾, a Jadwiga niezamężna, zmarła w r. 1498⁴¹⁾.

³²⁾ W roku 1451 jest klerykiem. Acta Caus. Cons. 1451, fol. 40. Jako proboszcz św. Krzyża występuje w r. 1471 (Acta Caus. Cons. 1471, fol. 36v.). Umiera w r. 1489; następcą jego na probostwie św. Krzyża wyznaczają patronowie Mikołaja Czepla, kanonika poznańskiego (Acta Caus. Cons. 1488—89, fol. 67).

³⁴⁾ Acta Caus. Cons. 1471, fol. 35v.

³⁵⁾ Acta Caus. Cons. 1488—1489, fol. 68v.

³⁶⁾ Mikołaj kupuje od Jana Peszla w r. 1476 skład sukieny, położony między kramami Mikołaja Wildy i Piotra Czarnego (Acta Scab. 1475—1481, fol. 12).

³⁷⁾ Acta Consul. 1470—1494, fol. 65v.

³⁸⁾ Acta Scab. 1483—1497, fol. 187.

³⁹⁾ Acta Caus. Cons. 1495, fol. 9.

⁴⁰⁾ ibidem.

⁴¹⁾ W aktach konsystorskich znajduje się jej testament. Acta Caus. Cons. 1498, fol. 6v., 7v. — Wykonawcami testamentu mianuje Jana Peszla, kanonika, dra Mikołaja Czepla, kan. pozn. i gnieźn., oraz Mikołaja Wilde. Majątek swój w wys. 350 flor. węg. zapisuje szpitalowi św. Gertrudy, przeznaczając je na jego potrzeby. Życzeniem jej jest być pochowaną „in ecclesia S. Mariae Magdalene in Poznania in loco et capella ubi sui parentes ac eorum predecessores tumulari et sepeliri consueverunt ab antiquo...".

Mężem Zofii Peszlówny był Andrzej Wielki, kupiec poznański⁴²⁾, zwany również Wielkim Maćkiem⁴³⁾ Drangiem⁴⁴⁾ i Peszlem⁴⁵⁾. Od r. 1502 jest mieszczaninem kościańskim⁴⁶⁾.

Dzieci Andrzeja Wielkiego-Peszla: Jan i Małgorzata nazywani są zawsze Peszlami⁴⁷⁾, często i Paszelami wzgl. Paszelkami⁴⁸⁾. Na dzieciach Mikołaja Peszla wygasł ród Peszlów. Ci Peszlowie wzgl. Paszlowi, którzy występują w wieku XVI, są potomkami Andrzeja Wielkiego, zwanego Peszlem dzięki małżeństwu jego z patrycjuszką tego nazwiska.

b) Fundacje pobożne Peszlów: kaplica rodzinna w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny w Poznaniu, — szpital św. Krzyża, — szpital św. Gertrudy. — Stanowisko społeczne i wykształcenie Peszlów.

O patrycjacie poznańskim, o jego licznych fundacjach, mało pozostało wspomnień i pamiątek. Najważniejszą może przyczyną jest zagłada kościoła parafialnego św. Marii Magdaleny. W kryptach bowiem tego kościoła spoczywał patrycjat miejski; każda kaplica, każdy ołtarz upamiętnił nazwy fundatorów¹⁾. Gmach ten z bogatym urządzeniem, ozdobami, rzeźbami, skarbem uprzytomniał zamarłą przeszłość mieszczaństwa.

Jeden z ołtarzy w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny ufundował w r. 1411 ks. Mikołaj Obenfreude i mieszczanin poznański Mikołaj Peszel z żoną Gertrudą. O fundacji tego ołtarza dowiadujemy się dopiero z zapisek późniejszych²⁾. Czy pierwotna fundacja miała jakiegokolwiek uposażenie, nie wiadomo. Dopiero w r. 1457 Paweł Peszel, ołtarzysta tego ołtarza, za-

⁴²⁾ Acta Caus. Cons. 1498, fol. 60. — Zophia Peschlówna consors Andrysz mercatoris de Posnania.

⁴³⁾ Acta Caus. Cons. 1495, fol. 9. — Acta Scab. 1497—1511, fol. 29v.

⁴⁴⁾ Acta Caus. Cons. 1505, fol. 44. — Acta Consul. 1493—1507, fol. 56v.

⁴⁵⁾ Acta Caus. Cons. 1507—1525, fol. 46v.

⁴⁶⁾ Acta Caus. Cons. 1500—1508, fol. 379—379v., 381 i 381v. itd.

⁴⁷⁾ Acta Consul. 1525—1535, fol. 273v.—274: — Acta Scab. 1527—1534, fol. 204.

⁴⁸⁾ Acta Scab. 1525—1535, fol. 62, 62v.

¹⁾ M. Wicherkiewiczowa: Rynek pozn. i jego patrycjat, str. 48.

²⁾ Archiwum Archid. Gnieźn.-Pozn. Wizytacja Rogalińskiego, ołtarz 32.

pisal na wsi Chyby czynsz 65 grzywien. Ołtarz ten pod wezwaniem św. Mikołaja znajdował się w kaplicy od jej właścicieli, Peszłowską zwanej. Kaplica ta „prope baptisterium“³⁾ była grobowcem rodzinnym Peszlów, w kryptach jej spoczywały liczne pokolenia⁴⁾. Ołtarzystami byli syn fundatora i jego wnukowie: Paweł, Andrzej i Jan Peszlowie⁵⁾. Po śmierci Jana Peszla, zmarłego we Wrocławiu⁶⁾, ołtarzystą został siostrzeniec ks. dra Mikołaja Czepla, kanonika pozn., Jan Szyling, kleryk, syn Jana i Katarzyny z Czeplów⁷⁾.

Fundatorką dwóch szpitali oraz dwóch kościółków szpitalnych jest Gertruda Peszłowa, wdowa po Mikołaju Peszlu, patrycjuszu poznańskim. Była to niewiasta wielkich cnót. Dla okazania głębokiej swej wiary udała się w r. 1423 do grobów książąt Kościoła⁸⁾.

Warunki zdrowotne w miastach średniowiecznych były jak najgorsze; nie można się też dziwić, że epidemie dżumy, duru i innych chorób grasowały w miastach i powodowały wysoką śmiertelność. Najgorszą atoli chorobą w średniowieczu był trąd. Celem zwalczania tych chorób oraz dla izolowania zarażonych, tworzone szpitale. Dla trędowatych założyła około r. 1420 Gertruda Peszłowa, żona Mikołaja Peszla, szpital za Bramą Wrocławską położony, zwany szpitalem św. Krzyża⁹⁾. Pierwszym kapelanem tego szpitala był niejakiś Mikołaj¹⁰⁾, a po nim został Paweł Peszel¹¹⁾, zmarły około roku 1465¹²⁾. W roku 1466 jako „praepositus seu rector hospitalis S. Crucis“ występuje mgr Andrzej Peszel¹³⁾, zatwierdzony przez biskupa pozn. w r. 1468, po ustąpieniu z prepozytury Jana Pistora¹⁴⁾. Gertruda Peszłowa,

³⁾ Acta Episc. 1499—1509, fol. 94.

⁴⁾ Acta Caus. Cons. 1498, fol. 6v., 7v.

⁵⁾ Acta Scab. 1483—1497, fol. 191v.

⁶⁾ Acta Caus. Cons. 1505—1514, fol. 18 v.

⁷⁾ Acta Episcop. 1499—1509, fol. 94.

⁸⁾ Warschauer: l. c., nr 389, str. 132.

⁹⁾ Łukaszewicz: Obraz hist.-stat. m. Poznania, t. I, str. 265.

¹⁰⁾ Acta Caus. Cons. 1426, dnia 2. II.

¹¹⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 206, str. 78.

¹²⁾ ibidem, nr. 154, str. 394.

¹³⁾ Acta Scab. 1463—1475, fol. 76. — W roku 1489 umiera Andrzej Peszel jako prepozyt.

¹⁴⁾ Arch. m. Poznania, Dokument nr 97.

ustanawiając kapelana przy tym kościółku, zastrzegła sobie do śmierci prawo kolacji, a po śmierci swej złała to prawo na magistrat poznański. Później jednak zmieniła to postanowienie, przelewając prawo prezenty na swoich potomków¹⁵⁾.

Nazwisko Peszlów w dziejach kultury średniowiecznego Poznania upamiętniła fundacja drugiego jeszcze szpitala pod nazwą św. Gertrudy. Jako datę założenia szpitala i kościółka przy nim pod wezw. św. Gertrudy podaje Łukaszewicz rok 1456. Powstanie szpitala przesunąć jednak trzeba o lat kilka wstecz. Moim zdaniem, najpierw powstał szpital św. Gertrudy, a obok niego później kościół szpitalny. O istnieniu szpitala dowiadujemy się w r. 1452¹⁷⁾. Szpital był prawdopodobnie niedawno dopiero założony, nazwany jest „Nowym”. W nim znajdował się ołtarz św. Gertrudy, którego ołtarzystą był Mikołaj Tycz. W tym samym roku, tj. 12 kwietnia 1452. biskup poznański Andrzej zatwierdził erekcję dwóch ołtarzy „in ecclesia seu capella hospitalis S. Gertrudis” pod tyt. Boga Wszechmogącego, Panny Marii Niepokalanego Poczęcia, św. Mikołaja bisk. i Gertrudy; fundatorami tych ołtarzy byli ks. Paweł Peszel i Jan Fafko¹⁸⁾. Zatem fundacja szpitala św. Gertrudy nastąpiła przed r. 1452. Szpital, jak pisze Łukaszewicz, stał na miejscu obecnych gmachów jezuickich. Fundację jego przypisuje się powszechnie Gertrudzie Peszlowej. Istotnie Gertruda Peszłowa i siostra jej Elżbieta Fafkowa nabyły w r. 1431 od Mikołaja Rymarza browar, położony obok szkoły parafialnej¹⁹⁾. Już wówczas jest wzmianka, że obie chcą założyć na tym miejscu szpital dla ubogich i dla chorobą złożonych księży i uczniów. Nawet w tej zapisce po-

¹⁵⁾ Łukaszewicz: Krótki opis histor. kościołów parochialn., t. I, str. 156.

¹⁶⁾ ibidem, str. 138.

¹⁷⁾ Acta Caus. Cons. 1452, dnia 5. IX. „Provida Helena filia olim Johannis Tycz civis Posn. donavit Nicolao Tycz fratri suo germano altariste ad S. Mariam Magd. et ad S. Gertrudem in novo hospitali Posn. 3 marcas annui census quas habet in Zbarzewo super Baltasz Rotunberg prope Wschowam...”.

¹⁸⁾ Acta Caus. Cons. 1457—1458, fol. 172v.173. Littera ereccionis duorum altarium in ecclesia seu capella hospitalis S. Gertrudis in Posn. ex vero originali de verbo ad verbum constultata(!)”.
¹⁹⁾ Warschauer: l. c., nr 203, str. 253.

dany jest jeden z przytoczonych przez Łukaszewicza punktów statutu, który mówi, iż rzeczy, książki i pieniądze, pozostałe po zmarłym w szpitalu, przechodzą na rzecz ubogich.

Szpital św. Gertrudy założony został przez Gertrudę Peszłową w latach 1431—1452.

Stanowisko Peszlów w mieście było bardzo wpływowe. Członkowie rodziny są rajcami i ławnikami w zarządzie miejskim; czterech Peszlów w wieku XV głosiło z kazalnicy poznańskich Słowo Boże. Wychowanie i wykształcenie Peszlów było staranne; dwóch było zapisanych na uniwersytecie krakowskim: Paweł i Andrzej²⁰⁾.

6. FAFKOWIE¹⁾

Poraz pierwszy z nazwiskiem „Pfaffe” spotykamy się w dokumentach m. Poznania z dnia 17 sierpnia 1386. W liczbie 6 członków ławy znajduje się „Hanussius Phaffe”, protoplasta rodu patrycjuszowskiego. Skąd przybył, trudno osądzić. Nazwisko same nie wiele nam mówi, jedynie w brzmieniu jego dopatrzeć można się narodowości obcej²⁾.

Różnie pisane jest nazwisko w księgach miejskich i ziemskich: Phafco, Phaffko, Phawfco, Peffco, Fawko, Phaffconis, Pfaffchin³⁾ itd.

Osiąść musiał Jan Fafko w Poznaniu już od dłuższego czasu. Jest zapewne kupcem, jak wynika z posiadania przez niego kramów zwykłych i kramów sukienniczych. Rajca bowiem to tyle, co kupiec. Na urzędach widzimy Jana Fafkę jeszcze 11 razy: 3 razy w radzie, 7 razy w ławie i raz burmistrzem miasta w r. 1411. Czasokres jego urzędowania zamyka się w latach 1386—1413⁴⁾. Za żonę miał Jan Fafko Katarzynę, siostrę Piotra

²⁰⁾ Paweł zapisał się w r. 1421 za rektoratu mgr Mikołaja Goltberga (Chmiel: Album Stud., t. I, str. 50); Andrzej zapisany jest w r. 1455 (ibidem, str. 143), i w cztery lata później otrzymał stopień magistra (Muczkowski: Liber prom., str. 52).

¹⁾ Zobacz tablica genealogiczna nr 7.

²⁾ „Pfaffe” oznacza proboszcz, pasterz dusz, gdyż słowo niemieckie jest skróceniem następujących słów łacińskich: „Pastor fidelis animarum fidelium”.

³⁾ Warschauer: l. c., patrz indeks.

⁴⁾ Warschauer: l. c.

Lamprechta. Rodzina Lamprechtów należy w Poznaniu do dawno osiadłych, trzech członków tego rodu zasiada w radzie i ławie poznańskiej⁵⁾. Po śmierci pierwszej żony Katarzyny Lamprechtówny, ożenił się Jan z Elżbietą, bliżej nam z nazwiska nieznaną⁶⁾. Siostra jej Gertruda jest żoną Mikołaja Peszla⁷⁾.

Jan Fafko był wierzycielem szlachty wielkopolskiej. Dnia 13 sierpnia 1398 r. zeznaje Janusz Fafko, iż Mikołaj ze Sławia nie zapłacił mu jeszcze 2 grzywien bez 6 skojców⁸⁾, a Przeclaw z Golutkowa winien jest 3 grzywny 30 groszy⁹⁾. Po jego śmierci żona Elżbieta dalej pożyczka szlachcie. W r. 1425 Dobrogost z Lubonia winien jest 3¹/₈ grzyw.¹⁰⁾, Stanisław z Rogalina 10¹/₄ grzyw.¹¹⁾, w r. 1428 Jan z Wojnowa 11 grzywien¹²⁾, Wojciech

5) Tablica genealogiczna rodu Lamprechtów:

Niczko (1380—1389)	Paweł (1386—1401)	Katarzyna mąż Jan Fafko
Barbara (1405)	Małgorzata (1405)	Jan (1405—1434) żona Katarzyna Zeuberlich Urszula

Najstarszy przedstawiciel rodziny Niczko (Mikołaj) jest rajcą w latach 1380—1389. Synami jego są prawdopodobnie Paweł i Piotr; pierwszego znajdujemy w radzie od r. 1386—1401, a Piotr jest 3-krotnym ławnikiem (1397—1401). Piotr Lamprecht ugodził się dnia 2 maja 1399 z Janem Fafkiem o spuściznę po ojcu swej żony Katarzyny (Warschauer: l. c., nr 12, str. 41). Piotr był dość zamożny; posiadał folwark na Jeżycach, ogród na Piaskach, dom, ławę mięsną i kram. Folwark i ogród otrzymuje podziałem Mikołaj Snak, resztę zaś dzieci Lamprechta, Barbara, Małgorzata i Jan (Warschauer: l. c., nr 77, str. 57).

6) Ter. Posn. nr 10 (1428—1429), fol. 62. „Ffawcowa. Item veniens nob. Johannes de Woynowo recognovit undecim marcas honeste Elizabeth relicte olim providi Ffawkonis civis Posn., quas se solvendas obligavit et promisit super festum S. Martini proximi...”.

7) Warschauer: l. c., nr 213, str. 87; nr 203, str. 253.

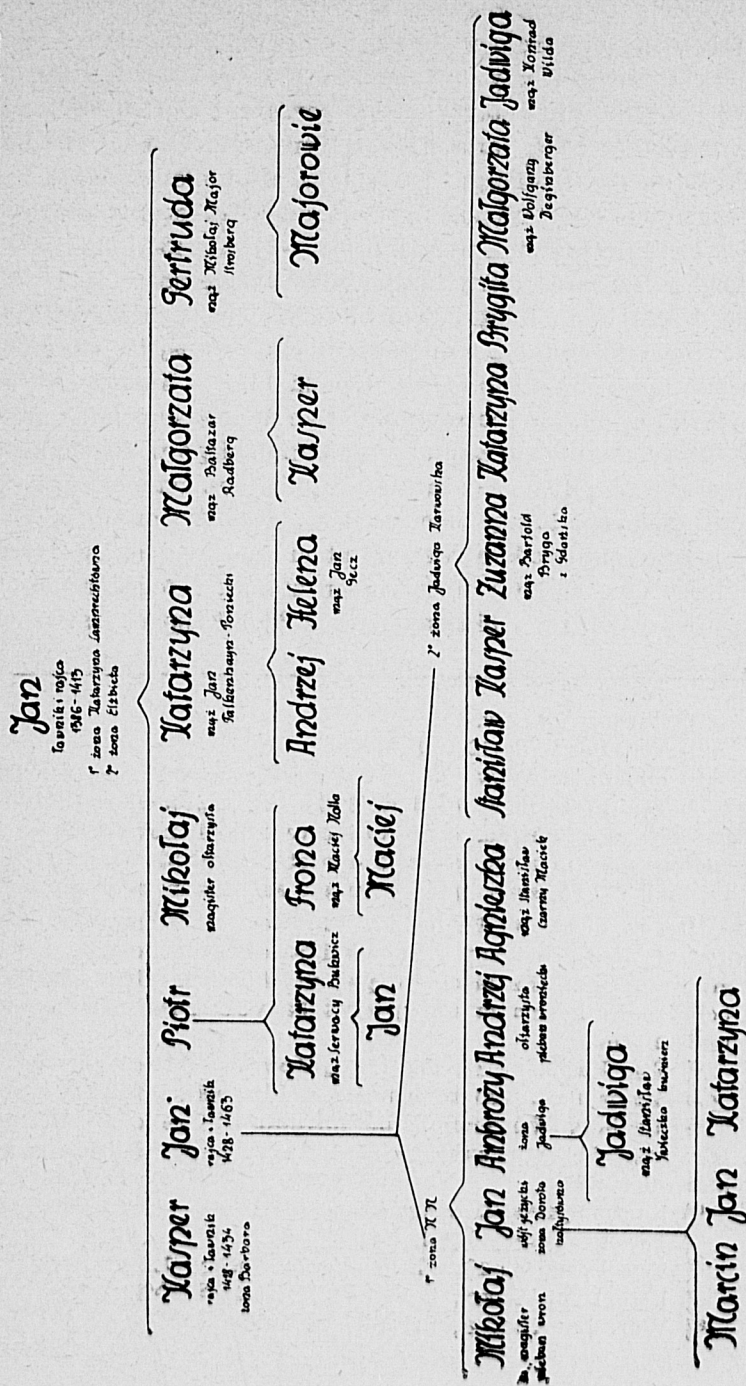
8) Lekszycki: l. c., t. I, nr 2721.

9) Ter. Posn., nr 3, fol. 160v. (20. I. 1409).

10) Ter. Posn., nr 8, fol. 29v.

11) Ter. Posn., nr 8, fol. 37v.

12) Ter. Posn., nr 10, fol. 62.



ze Spławia 10 grz. 27 gr¹⁴⁾, Marcin Zajączkowski ze Świniar 6 grzywien¹⁴⁾, Marcin z Przetoczna 40 grzywien¹⁵⁾.

Dziećmi Elżbiety i Jana Fafków są: Jan¹⁶⁾, Kasper¹⁷⁾, Piotr¹⁸⁾, Mikołaj, Katarzyna, Małgorzata i Gertruda¹⁹⁾. Katarzyna została żoną Jana Falkenhayn - Ponieckiego, Małgorzata żoną Baltazara Radberga, a Gertruda poślubiła Mikołaja Majora Strosberga. Najstarszym z synów był bezsprzecznie Kasper, rajca z r. 1418 i ławnik w latach 1428—1429 i 1432—1434. Ożeniony był z Barbarą, którą raz jedynie występuje w 1428 roku²⁰⁾. Wśród szlachty i Kaspra widzimy; Wojciech ze Spławia i Andrzej z Brodnicy mają z mieszczaninem procesy²¹⁾. Rajcy miasta Poznania nadali dnia 3 listopada 1417 r. Kasprowi plac na zbudowanie młyna zbożowego. Młyn ten stanąć miał przy rowie, który ciągnie się wzdłuż muru miejskiego w stronę kościoła katedralnego. Kasper w zamian zato i jego następcy obowiązani są utrzymać oba brzegi tego rowu w stanie obronnym, a za przywileje otrzymane od rajców ma płacić na rzecz miasta 12 grzywien rocznie²²⁾. Istotnie młyn ten stanął; o jego istnieniu dowiadujemy się w roku następnym²³⁾. Kasper jest również

¹⁴⁾ ibidem, fol. 73v.

¹⁴⁾ Ter. Posn., nr 12, fol. 97v.

¹⁵⁾ ibidem, fol. 137v.

¹⁶⁾ Ter. Posn. nr 8, fol. 37v. (27 II 1425). „Ffawkowa. Item veniens strenuus Stanislaus de Rogalino recognovit novem marcas cum fertone et unam marcam gr prag. honestis Elizabeth Ffawkonisse aut Johanni filio suo, quas promisit solvere in octo septimanis”.

¹⁷⁾ Ter. Posn., nr 10, fol. 67. „Ffawcowa. Item terminus peremptorius inter providam Elizabeth Ffawcowa de Posnania et generosam Katherinam Szalaschewo pro eo et citacio dicit. Jacus Grabowecz pro Katherina et Casper Ffawco pro matre terminum distulerit”.

¹⁸⁾ Ter. Posn., nr 12, fol. 114. „Ffawcowa. Item pendet terminus peremptorius... inter honestam Elizabeth Ffawkowa civem Posn. et nobilem Vincencium de Noyewo. Vincencius pro se ipso et Petrus filius eiusdem Domine pro Elizabeth terminum distulerunt”.

¹⁹⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 422.

²⁰⁾ Ter. Posn., nr 10, fol. 63.

²¹⁾ Ter. Posn., nr 10, fol. 69; Ter. Posn., nr 11, fol. 90v.

²²⁾ Kod. Dypl. Wlkp., t. V, nr 272, str. 262—263.

²³⁾ Warschauer: l. c., nr 284, str. 104.

w posiadaniu ogrodów²⁴⁾, winnicy²⁵⁾ i innych posiadłości. Kiedy zmarł, trudno stwierdzić. Drugi syn, Mikołaj, przyodził sukienkę duchowną. W r. 1420 zapisał się na uniwersytet krakowski²⁶⁾, gdzie w 4 lata później otrzymał promocję na bakałarza²⁷⁾. W Poznaniu jest nauczycielem przy szkole parafialnej oraz ołtarzystą przez rodzinę fundowanego ołtarza. Ma również tytuł magistra²⁸⁾. O Piotrze tylko pośrednio mamy wiadomości. W r. 1449 już nie żyje, nie ma go wśród rodzeństwa, dzielącego się spadkiem po matce²⁹⁾. Znamy jego dwie córki: Katarzynę Czerwoną i Fronę Nollinę³⁰⁾.

Elżbieta, matka Fafków, umiera przed sierpniem 1449. Między rodzeństwem przychodzi do podziału majątkowego. Magister Mikołaj otrzymuje wykusz na starym cmentarzu leżący, Jan: dom w Rynku i folwark, a z działu brata Kaspra młyn, ogród i dworzyszczce, Katarzyna Poniecka dwa kramy korzenne: murowany i drewniany, oraz jeden kram sukienniczy, Baltazara (Małgorzata) dom murowany w Rynku, a Gertruda kram korzenny i kram sukienniczy³¹⁾.

Ród Fafków reprezentuje jedynie Jan. Po ojcu i bracie zasiada w radzie od 1428—1463. Przez 27 lat piastuje godność rajcy miejskiego.

Od r. 1440 mniejwięcej spotykamy Jana Fafkę na stanowisku sołtysa wsi Jeżyc. Kiedy nabył sołtysostwo, z całą pewnością stwierdzić nie możemy³²⁾. Być może, iż krótko przed 1440. W tymże bowiem roku, dnia 27 stycznia kupuje od młynarza Marcina z Sierakowa młyn na Jeżycach³³⁾. Sołtysostwo było

²⁴⁾ ibidem, nr 36, str. 231.

²⁵⁾ ibidem, nr 330, str. 269.

²⁶⁾ Album Stud., t. I, str. 147.

²⁷⁾ Muczkowski: Liber promot. etc., str. 16—17.

Acta Caus. Cons. 1425, fol. 243v. (14. XI). „Ffawcowa Ibidem hon. Dna Elizabeth Ffawcowa civis Posn. donavit... et legavit nomine testamenti Nicolao filio suo baccal. de artibus liberalibus duas marcas...”.

²⁸⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 422.

²⁹⁾ ibidem, nr. 422.

³⁰⁾ Acta Caus. Cons. 1505—1514. Depositiones testium, fol. 74.

³¹⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 422.

³²⁾ Acta Scab. 1442—1445, fol. 3.

³³⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 166, str. 62.

dziedziczne; Jan dzierży je do końca życia, a po nim obejmują je dwaj jego synowie: Jan i Ambroży.

Na Jeżycach posiadał Jan dość znaczny majątek ziemski. Dnia 15 sierpnia 1450 wydierżawia 8 łanów oraz 3 ogrody kmieciowi Mikołajowi Serwatce na przeciąg trzech lat. Czynsz dzierżawny wynosić miał 20 grzywien. Kontrakt zawarty między właścicielem a dzierżawcą, a spisany wobec ławników wsi Jeżyc, mówi nam bliżej o stanie posiadania tego folwarku. Dowiadujemy się zeń, iż Fafkowie mieli liczną hodowlę owiec, dochodzącą pokaźnej liczby 251 sztuk. Hodowla owiec w Wielkopolsce, jak wiadomo³⁴⁾, w XV wieku rozwijała się silnie. Po upływie 3-letniej dzierżawy oddaje Mikołaj Serwatka folwark oraz połowę owiec z połową przyplodu w takim stanie, jaki był objął³⁵⁾.

I on również upamiętnił swoje imię fundacją ołtarza w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Dnia 8 listopada 1452 wystawia swoim datkiem ołtarz i uposaża go, a ołtarzystą mianuje brata swego Mikołaja. Nadto przeznaczają 5 grzywien rocznego czynszu na zakup chleba dla ubogich księży i kleryków³⁶⁾. O patronat tegoż ołtarza będzie w latach późniejszych toczył się dość długi spór.

Zonaty był Jan dwukrotnie. Pierwszej żony bliżej z imienia nie znamy; po niej zostało 4 synów i córka. Drugą była Jadwiga Karwowska, rodem z Krakowa. Między dziećmi Jana Fafki z I-go małżeństwa a wdową i jej dziećmi przychodzi po śmierci ojca i męża do podziału majątkowego. Dzieciom wyznaczył Jan opiekunów: Wojciecha Nollę „alias Olbrachta“, burmistrza kościańskiego, dla dzieci z I-go małżeństwa, a Mikołaja Wildę dla dzieci z II-go małżeństwa³⁷⁾.

³⁴⁾ Kaz. Tymieniecki: Kmieć Wielkopolski w zapiskach średn. Poznań 1930, str. 5.

³⁵⁾ Kaczmarczyk: l. c., nr 454.

³⁶⁾ Acta Caus. Cons. 1451—1454, fol. 67v. — ołtarz znajdował się w kaplicy zwanej „Fafkowską”.

Acta Scab. 1450—1460, fol. 89, rok 1454 ... „veniens Dominus Dobrogostius de Schamothuli resignavit domum in cimiterio antiquo ex opposito Capelli Johannis Ffawko”.

³⁷⁾ 3 lipca 1465 tytułem działu ojczystego otrzymują Stanisław, Kasper, Jadwiga, Zuzanna, Katarzyna, Brygida i Małgorzata, dzieci Jadwigi wdowy dom murowany w Rynku, młyn przed Bramą Wielką

Dzieci z I-go małżeństwa. Mikołaj, nieobecny przy podziale majątku, zapisał się zimą r. 1449 na uniwersytet krakowski³⁸⁾ i uzyskał w r. 1456 tytuł bakalarza³⁹⁾. Po ukończeniu studiów powrócił Mikołaj do Poznania i obejmuje tutaj altarię w kościele św. Marii Magdaleny⁴⁰⁾. Ołtarz należał do rodziny Fafków, fundatorem tegoż był ojciec jego, Jan. Mikołaj był również plebanem we Wronkach⁴¹⁾. Andrzej, brat poprzedniego, studiował na uniwersytecie w Lipsku. Zapisał się w r. 1458⁴²⁾. Po śmierci brata został ołtarzystą w kościele parafialnym i plebanem we Wronkach. Agnieszka została żoną Stanisława Czarnego Maćka. Jan i Ambroży zarządzają po ojcu majątkiem. Oboje piastują godność sołtysów jeżyckich. Sprzedają w r. 1468 czynsz 24 groszy na czterech łanach zwanych „Rybałtowskimi” i młyn na Jeżycach Pawłowi Dominikowi⁴³⁾. Sołtysostwo na Jeżycach obciążają w 1471 r. u ołtarzysty Jana Sierakowskiego⁴⁴⁾. Bracia nie zawsze przebywali w Poznaniu, podróżowali po Polsce. Może w sprawach handlowych, kupieckich? W roku 1497 powrócili do Poznania, przebywając czas dłuższy na Litwie⁴⁵⁾.

Dzieci z II-go małżeństwa. O losach Stanisława, Katarzyny, Brygidy i Kaspra nie wiele powiedzieć możemy, pomarli prawdopodobnie w młodym wieku. Stanisław występuje poraz ostatni w r. 1470. Pozostałe córki: Jadwiga, Zuzanna i Małgorzata żyły

nad rzeką Wartą i winnicę, leżącą blisko Winiar. Matka zaś Jadwiga tytułem wiana 200 grzyw., które był zapisał jej mąż w r. 1449, nadto ma w domu wyżej wspomnianym zamieszkać razem z dziećmi. Ks. Andrzej i Agnieszka otrzymują 18 grzywien czynszu zapisanych na majątnościach szamotulskich, a Jan i Ambroży folwark z całym inwentarzem na Jeżycach, młyn tamże i 3 grzywiny wiecznego czynszu, (Kaczmarczyk: l. c., nr 1048, str. 389—391).

³⁸⁾ Chmiel: Alb. Stud., t. I, str. 124.

³⁹⁾ Muczkowski: l. c., str. 50. — Uzyskał też tamże prawdopodobnie tytuł magistra. (Acta Caus. Cons. 1494—97, ... „cuius filius quidam magister Nicolaus Fafko...”).

⁴⁰⁾ Acta Scab. 1463—1475, fol. 17, rok 1463.

⁴¹⁾ Acta Caus. Cons. 1494—1497, Liber Testium 9. X. 1479 i Acta Scab. 1475—78, fol. 58.

⁴²⁾ Posener Studenten in Leipzig... Wotschke, str. 130.

⁴³⁾ Acta Scab. 1463—75, fol. 120v.

⁴⁴⁾ ibidem, fol. 192.

⁴⁵⁾ Acta Caus. Cons. 1494—97, fol. 72. „venerunt de Lythwana in Poznaniam de servicio ubi aliquod annos continuabantur...”.

dość długo. Jadwiga została żoną Konrada Wildy, zwanego także „Hautaszem“⁴⁶⁾, Zuzanna żoną Bartolda Brygi, mieszczanina gdańskiego, a Małgorzata Wolfganga Deginbergera, pisarza na dworze księcia żegańskiego⁴⁷⁾. Konrad Wilda („Kunza“), mąż Jadwigi Fafkówny, był bratem Mikołaja Wildy, patrycjusza poznańskiego, długoletniego rajcy⁴⁸⁾. Wolfgang nazwany często i Fafkiem⁴⁹⁾ przebywał i działał w Poznaniu. W roku 1491 prowadzi proces z ks. Piotrem Osielem z Kościana, ołtarzystą i plebanem w Konojadzie⁵⁰⁾. Rok później nazywają go akta „profugus“, banitą. Musiał się usunąć z miasta, ponieważ spadł na niego wyrok królewski, pozbawiający go całego mienia na rzecz skarbu „propter crimine falsificatis monete regalibus“⁵¹⁾.

Na Janie i Ambrozym nie wygasł ród Fafków, żyją potomkowie dalej w Poznaniu. Lecz te dzieje ich są już mniej ciekawe, zapisków coraz mniej znajdujemy, widocznie znaczenie ich w mieście upadło. Upadło prawdopodobnie z chwilą jakiegoś kryzysu, a może i wyrok królewski, skazujący ich krewnego Wolfganga Deginbergera na banicję za puszczanie w obieg fałszywych monet, przyczynił się do ich upadku. Spadli zatem z wyżyn patrycjuszowskich w szary tłum pospółstwa.

Jan Fafko z żony Doroty Szoltysówny pozostawił dwóch synów: Marcina i Jana, oraz córkę Katarzynę. Tenże Marcin jest rzeźnikiem, a nosi nazwisko już inne, chcąc może zatrzeć ślady nazwiska, na które padł wyrok królewski; zowią go Knapem⁵²⁾.

Pod tym też nazwiskiem ród Fafków istnieje przez w. XVI.

⁴⁶⁾ Acta Scab. 1463—75, fol. 167—167v.

⁴⁷⁾ Depositiones Testium 1505—1514, fol. 18v. (7. VII. 1507).

⁴⁸⁾ Acta Scab. 1463—75, fol. 120. — Acta Consul. 1470—94, fol. 18v.

⁴⁹⁾ Acta Scab. 1491—1504, fol. 15. — Acta Scab. 1483—97, fol. 155.

⁵⁰⁾ Acta Caus. Cons. 1491, fol. 6v., fol. 10v.

⁵¹⁾ Acta Scab. 1483—1497, fol. 155. — Raczyński: Kod. Dypl. Włkp., nr 134, str. 190. — Acta Consul. 1494—1507, fol. 57.

⁵²⁾ Acta Caus. Cons. 1505—1514, fol. 18v.

⁵³⁾ ibidem, fol. 7v. — Acta Caus. Cons. 1507, fol. 21v.

VI. ZAKOŃCZENIE

Ze skromnych zwykle początków, przybyły najczęściej z zagranicy, dorabia się założyciel rodu na rzemiośle i handlu pieniędzy, które drugie czy trzecie pokolenie lokuje w ziemi, czasem traci na spekulacjach lub wskutek nieszczęśliwych obrotów, albo w razie braku potomka męskiego, puszcza z wianem córek. Typy ludzi przedstawiają się bardzo prostolinijnie. W młodym wieku odbywają młodzi patrycjusze studia wyższe zwykle w Krakowie, lecz również i zagranicą; wracają potem do rodzinnych pieleszy i imają się ojcowskich interesów wzgl. poświęciwszy się karierze duchownej, głoszą tu Słowo Boże. Tak wszakże jest dopiero w XV w., gdy pierwsi przybysze twarzą pracą dorabiać się musieli fortuny, która dopiero potomkom ułatwi wystawniejsze życie. Nie przeceniać jednak należy znaczenia najpotężniejszych rodów pozn. w XIV i XV w., bo stwierdzić musimy, że w porównaniu z patrycjuszami innych miast, fortuny ich są skromne. Gdzież im się mierzyć z Bonerami, Wierzyńkami, Turzonami, Decjuszami z Krakowa, Stecherami i Kadenami ze Lwowa, Fukierami lub Baryczkami z Warszawy.

Rody te jednak nie doczekały się świetności Poznania w XVI wieku. Jedne wymierają (Strosbergowie — linia starsza, Peszlowie), drugie przechodzą w sferę ziemiańską (Rosmanowie - Naramowscy, Zytowie - Naramowscy), inne opuszczają środowisko poznańskie (Majorowie, Hieronim Hoffman alias Strosberg, Zytowie), inne wreszcie nie umieją się dostosować do nowych warunków, jakie wytwarzają się w Poznaniu na przełomie wieków średnich i upadają (Fafkowie). Dzieje tych rodów mogą służyć do wyświeślenia genezy stanu mieszczańskiego, ruchu gospodarczego Polski w XV i XVI w. i rozwoju kultury w tym czasie.

Historycy mieszczaństwa zwrócili uwagę na fakt znamienny, jak zasłużone rody znikają z widowni miasta ustępując miejsca innym świeżo się wybijającym. W pierwszej połowie XV w. przestają znaczyć na terenie poznańskim rodziny takie, jak: Czumpów, Jaworów, Lamprechtów, Lindnerów, Utów, Lantmanów, Cześmirów, Klinknerów, Lindów i inne, które przy końcu XIV i na początku XV wieku zażywały wielkiego miru w mieście. Jedne z nich wymierają zupełnie, a inne spadły z wyżyn społeczności miejskiej w szarą masę pospółstwa. Rzecz

przedstawia się podobnie z patrycjatem lwowskim wieków średnich¹⁾ i Wrocławia²⁾).

Nie wszystkie jednak rody znikają przez wymarcie — w znacznej części rody, posiadające majątki, a zwłaszcza dobra ziemskie, przechodziły do warstwy szlacheckiej. Ci mieszcza- nie, osiadłszy na roli, tracąc swoje rodowe nazwiska, a przy- bierają inne, od posiadłości urobione. Lecz również i w inny sposób następuje zmiana nazwiska rodowego. Fluktuacje na- zwisk w średniowieczu uwydatniają się we wszystkich prawie miastach. Tak we Lwowie rodzina Smetów przeżywa się imie- niem „Aberko“, potomkowie wybitnego lwowianina Stano Klop- pera nazywają się Stanowiczami. W Poznaniu jedna z przed- stawionych rodów, rodzina urabia sobie nazwisko od przydom- ku swego wybitnego przedstawiciela, a jest nią rodzina Majo- rów, od Mikołaja Strosberga, zwanego Majorem. Często drogą małżeństwa zmieniają swe nazwiska członkowie rodów, które przedtem ważniejszej roli nie odgrywały. Tak Hieronim Hoffman zwać się będzie Strosbergiem dzięki małżeństwu z wdową po Grzegorz Strosbergu; Albert Kuchmistrz, ławnik i rajca pozn., nazwany jest Majorem. Wolfgang Deginberger, zięć Jana Fafki, nosi nazwisko swego teścia; Andrzej Wielki (zw. również „Wielki Maciek“), mąż Peszlówny, zowie się Peszlem, a dzieci jego Paszelkami.

Obok przechodzenia mieszczan poznańskich do wyżyn szlacheckich, częste były również związki rodzinne między mieszczaństwem poznańskim a szlachtą wielkopolską. Bar- tosza Bliskawy żoną jest szlachetna Agnieszka. Ulryk Helt wydaje córkę swą Katarzynę za Stanisława Koniecpolskiego; Katarzyna Zytówna jest żoną Jana Dembińskiego; szlachetny Stanisław Pawłowski, zw. Kokoszką, jest szwagrem Jana Helta³⁾).

Zajmując się dziejami patrycjatu poznańskiego w XVI wieku, gdzie materiałów jest już znacznie więcej, to stwier- dziłem, że element miejski znajdował się w stanie ciągłej wę- drówki. Tak np. Szylingowie, przybysze z Wissemburga, osied-

¹⁾ J Skoczek: l. c.

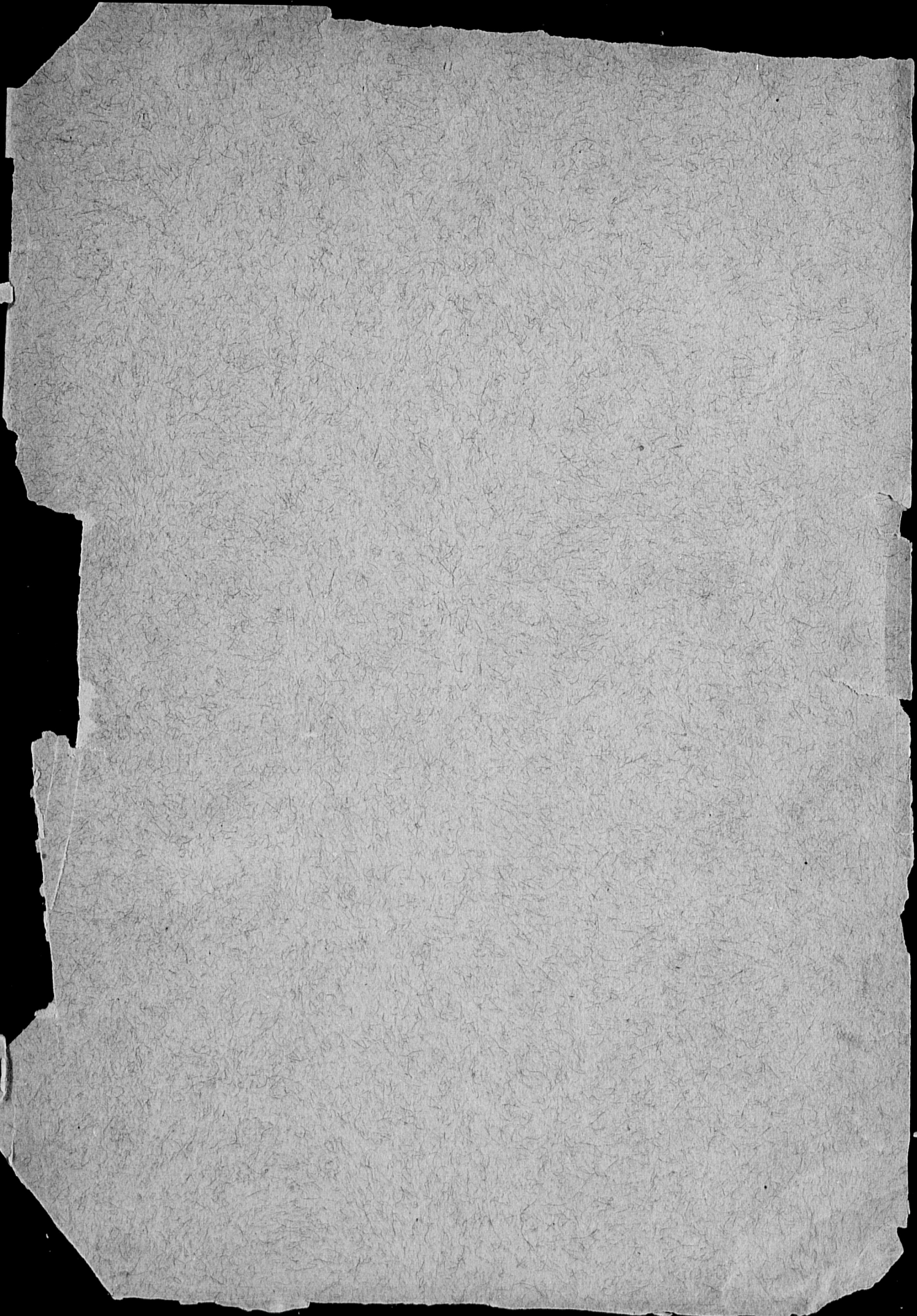
²⁾ Pfeiffer: Das Breslauer Patriziat im Mittelalter.

³⁾ Ze studiów nad patrycjatem w XVI w. (zob. rękopis mojej pracy).

lili się najpierw w Krakowie, poczem dopiero jeden z tego rodu przeniósł się do Poznania, zakładając jedną z najpotężniejszych rodzin patrycjuszowskich XVI wieku. Wątpić zatem należy, czy ci tubylcy śląscy, którzy przybywali do nas, byli istotnie autochtonami, przez Niemców-historyków za Germanów uwa- żani. Zapewne byli to również przybysze, którzy zatrzymali się na południu tylko chwilowo, aby później przenieść się więcej na zachód. Z pracy dowiadujemy się, że Majorowie, których pradziad pochodził z Wrocławia, przenoszą się z powrotem na Śląsk, podobnie jak to czyni ich krewny Hieronim Hoffman. W Krakowie w epoce odrodzenia żyje wybitna rodzina patry- cjuszowska Zytów, których protoplasta przybył pod koniec XV w. z Poznania. Patrycjusze poznańscy XVI wieku: Helto- wie, przybysze z Norymbergii, i von Endowie, pochodzący z Akwizgranu, rozchodzą się z Poznania w różne strony, pierwsi do Gniezna (Ulryk, brat Stanisława Helta, burmistrza poznań- skiego), ostatni zaś do Gdańska. Lindnerowie, stara rodzina patrycjuszowska jeszcze z końca XIV wieku, mają filie rodzinne w Norymbergii (Krzysztof Lindner) i Warszawie (Stanisław; obaj synowie Jerzego Lindnera, patrycjusza poznańskiego).

SPIS RZECZY.

I. Wstęp	3
II. Patrycjat i jego znaczenie	6
III. Patrycjat poznański w XIII i XIV wieku	12
IV. Rody patrycjuszowskie XV wieku	18
1) Rosmanowie - Naramowscy	18
2) Zytowie - Naramowscy	30
3) Strosbergowie	42
4) Majorowie	57
5) Peszlowie	66
6) Fafkowie	74
V. Zakonczenie	83



T 52 858 780

✓ 27 1788 (blau) ✎